IN TWO SECTIONS Section 1

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Dział 1 W DWÓCH DZIAŁACH

No. 53. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT NIEDZIELA, 22 LUTEGO (SUNDAY, FEBRUARY 22), 1925. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 5 CENTÓW

BYŁY PREMJER CAILLAUX PRZYSZŁYM „DYKTATOREM" FRANCJI

Reakcja francuska drży na samo wspomnienie o tej możliwości

POCZYNA MITYGOWAĆ SWE ATAKI NA RZĄD PREMJERA HERRIOT'A

PARYŻ, 21 lutego.—Prasa francuska w olbrzymiej swej większości wyraża przekonanie, iż nie dalekim jest czas, kiedy na miejsce rządu Herriot'a przyjdzie rząd Caillaux'a w charakterze dyktatora lewicy francuskiej.

Reakcjoniści francuscy drżą na samo wspomnienie tej możliwości. Reakcyjna prasa francuska tłumaczy wczorajsze przemówienie byłego premjera Caillaux, jako zdecydowane postanowienie wystąpienia do czynnego udziału w polityce francuskiej i objęcia roli zbawcy Francji w sprawach finansowych.

Na skutek entuzjastycznego przyjęcia, zgotowanego byłemu premjerowi Caillaux'owi przez postępowe żywioły Francji, reakcjoniści francuscy zmitygowali się w swoich atakach na rząd premjera Herriota w obawie, by nie spadli z deszczu pod rynnę.

RZĄD PROWINCJI PRUS PREM. MARX'A UPADŁ

Z powodu braku wotum zaufania

BERLIN, 21 lutego. — Dr. Wilhelm Marx, premjer rządu prowincji pruskich zmuszony był podać się do dymisji wraz z całym gabinetem na skutek wotum nieufności, uchwalonego 221 głosami przeciw 218. Rząd premjera Marxa składał się wyłącznie z przedstawicieli partyj republikańskich z wykluczeniem przedstawicieli partyj reakcyjno-monarchistycznych.

Ganna Walska zbywana pogardliwem milczeniem

PARYŻ. 21 lutego. — Artystka Ganna Walska, Polka zamężna za chicagoskim miljonerem McCormickiem spotkała się z chłodnym przyjęciem podczas swych występów na francuskiej Rivierze w obecnym sezonie.

Major miasta Nicei obawiając się zaburzeń i kociej muzyki jaką publiczność zamierza urządzić niesympatycznej artystce nosi się z zamiarem wydania zakazu zabraniającego artystce występowania na estradzie.

Bolszewicki ambasador obrażony na Stany Zjedn.

PEKIN, 21 lutego. — Bolszewicki ambasador w Pekinie Karachan wystosował protest do zagranicznego korpusu dyplomatycznego w Pekinie przeciw nadużyciom popełnianym przez straże ambasady amerykańkiej, które wykonywują ćwiczenia wojskowe na przestrzeni należącej do terytorjum na którym stoją gmachy ambasad państw zagranicznych.

Belgja przeciw spłacie długów wojennych

BRUKSELA, 21 lutego. — Belgja nie powinna być zmuszana do zwrotu wszystkich długów zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych dla ratowania wszystkich narodów przed barbarzyństwem Niemiec, powiedział senator La Fontaine były przewodniczący międzynarodowego biura pokoju.

Belgja powinna zająć w tym wypadku stanowisko godne jej przeszłości i jej teraźniejszości.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

PREZ. COOLIDGE PRZECIW FEDERALNYM PODATKOM OD SPADKÓW

Jakoby miały oznaczać system socjalistyczny

WASHINGTON, 21 lutego. — Prezydent Coolidge przewidując, że natrafi na poważne przeszkody w przyszłym kongresie w sprawie zmniejszenia podatków, wypowiedział się zawczasu przeciw utrzymaniu federalnego podatku od spadków na zasadzie, że podatki spadkowe przypominają socjalistyczny ustrój podatkowy.

Prezydent Coolidge uważa, że podatek od spadków w pewnych wypadkach jest podobny do konfiskaty.

Innego zdania prawdopodobnie będzie przyszły kongres od którego będzie zależeć odrzucenie lub zatrzymanie podatku spadkowego.

Opinja prezydenta Coolidge'a w sprawie podatku spadkowego wywołała ogólne poruszenie w szerokich kołach społeczeństwa wobec faktu, iż przez zniesienie podatku spadkowego bogaci miljonerzy amerykańscy zrzuciliby jeszcze większe ciężary na szerokie masy robotnicze.

Ludendorff zrzeka się poselskiego mandatu

BERLIN, 21 lutego. — Generał Ludendorff który ostatnio ogłosił postanowienie usunięcia się z życia publicznego po usunięciu go z przewodnictwa partji faszystowskiej zamierza złożyć mandat poselski i zostać prywatnym obywatelem Republiki Niemieckiej.

WŁOCHY ŻĄDAJĄ OAZY YAROBUB

Należącej rzekomo do Tripolisu

KAIRO, 21 lutego. — W świecie międzynarodowym wywołało sensację żądanie Włoch, które domagają się od Egiptu odstąpienia oazy Jarobub na zasadzie, że wspomniana oaza należy do włoskiej prowincji Jarobub.

Włochy przedstawiły swoje żądanie premjerowi egipskiemu Ziwar Pasza, który oświadczył, że Egipt nie może uczynić zadość żądaniu Włoch, ponieważ oaza Jarobub leży w granicach Egiptu. Premjer Ziwar wyraził obawę, że żądanie Włoch może się okazać zgubnem w swoich skutkach.

Bolszewicy dążą do podminowania półwyspu bałkańskiego

Rzucili 4,000,000 rubli na propagandę bolszewicką — Dla obalenia obecnych rządów w Bułgarji

SOFJA (Bułgarja) 21 lutego. — W rządowych kołach bułgarskich powstało wielkie zaniepokojenie na skutek wiadomości ogłoszonej w piśmie bolszewickiem „Izwiestja" organie rządu bolszewickiego, stwierdzającej wysyłkę 4,000,000 złotych rubli na półwysep bałkański dla podważenia egzystencji istniejących tam rządów szczególnie w Bułgarji i Grecji.

Drugą niepokojącą wiadomością jest rozpoczęcie w prasie serbskiej gwałtownej kampanji dla zwalczania rzekomo anarchistycznych zaburzeń w Macedonji w okolicach zamieszkałych przez ludność bułgarską.

Korespondencje własne "Nowego Świata"

WE WTOREK, 24-GO LUTEGO

„PROPAGANDA BOLSZEWICKA W MASCE NAUKOWOŚCI"

pisze E. WARZYCKI z Krakowa

W ŚRODĘ, 25-GO LUTEGO

"Niemcy, Polska i Rosja"

pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

GEORGE WASHINGTON

(1732—1799)

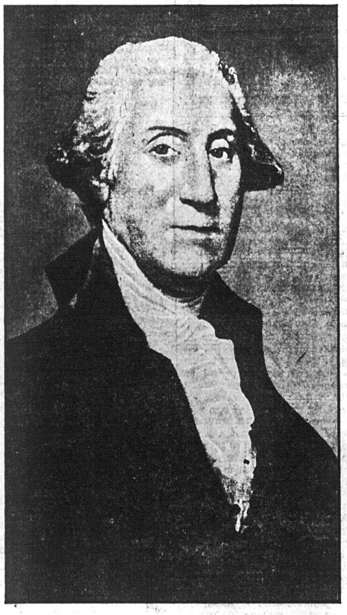

Dzisiaj, dnia 22-go lutego, przypada rocznica urodzin wielkiego Prezydenta. Pod wodzą Washingtona, farmer i mieszczanin amerykański, wypowiedzieli wojnę potędze Wielkiej Brytanji, osiągając po długiej i ciężkiej walce cel — Niepodległość.

Historja urzędowa nazywa Washingtona Oswobodzicielem. Serca wdzięczne dały mu tytuł „Ojca Narodu".

My, Polacy na ziemię amerykańską losem rzuceni, wiemy co znaczy walka o wolność. Wiemy, jak należy czcić rzetelną zasługę Dzień Washingtona, jako przypomnienie wielkiej walki o wyzwolenie, w której brali udział Pułaski i Kościuszko, jest dla nas Polaków uroczystem świętem.

Niemcy zajęte wyrabianiem broni

Szpandowa ośrodkiem tajnej produkcji broni

PARYŻ, 21 lutego. — Jakkolwiek międzyaljancka komisja kontroli utrzymuje w największej tajemnicy swe sprawozdanie odnośnie naruszenia przez Niemcy wersalskich warunków pokoju, dowiedziano się z wiarogodnych źródeł, że Niemcy są zajęte potajemnem wyrobem broni i amunicji, której centrum zostało przeniesione z zagłębia Ruhry do Szpandowy pod Berlinem. Zagłębie Ruhr, jako centrum wyrobu broni, zostało opuszczone z powodu bliskości Ruhry od granicy francuskiej i niezwykłego rozwoju lotnictwa francuskiego, które każdej chwili w razie wybuchu działań wojennych, mogłoby zniszczyć nagromadzone potajemnie zapasy broni, lub wydać je na łup szybko posuniętej wewnątrz Niemiec armji francuskiej.

DZECKO POLSKIE OCALONE OD PEWNEJ ŚMIERCI

BALTIMORE, 21 lutego. — Anita Danzie, licząca lat trzy, wychyliwszy się zbyt przez okno, poczęła spadać w dół na dziedziniec. W ostatniej chwili zaczepiła się sznurówką od nowych bucików o zatrzask okienicy, umieszczonej na podstawie okna. — Przejeżdżający ulicą szofer dorożki automobilowej Jakimowicz, zobaczywszy dziecko w śmiertelnej sytuacji pobiegł czemprędzej do wnętrza domu i pochwycił dziecko w objęcia w chwili, gdy natężona sznurówka poczęła się szybko rozluźniać, grożąc dziecku śmiertelnym upadkiem.

Trzęsienie ziemi zanotowane w Kanadzie

OTTAWA, 21 lutego. — Obserwatorjum astronomiczne przy tutejszym uniwersytecie zanotowało gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 5,400 mil, prawdopodobnie w archipelagu wysp Malajskich w okolicy wysp Filipin.

Zbocza górskie osunęły się w morze Czarne

MOSKWA, 21 lutego. — Na brzegach morza Czarnego w pobliżu Sewastopola nastąpiło straszliwe obsunięcie się zboczy górskich, które wpadły do morza. Około 130,000 metrów ziemi wpadło w odmęty morskie przedłużając brzeg morski, tworząc cypel wystający w morze na długości 150 metrów i kilka małych wysepek przybrzeżnych.

ZWYCIĘSTWO P. P. S. DO RADY MIEJSKIEJ W LIPNIE

LIPNO, 27 stycznia (pocztą). — W Lipnie Warsz. (mieście powiatowem) odbyły się w niedzielę dnia 25 stycznia wybory do Rady Miejskiej. Poprzednia Rada została rozwiązana przez województwo. Do wyborów stanęły cztery partje. Zainteresowanie wyborami było duże, prawie takie same jak do Sejmu w r. 1922; wtenczas głosowało 85 procent, obecnie niespeł na 80 procent.

Z wyborów zwycięsko wyszła PPS., która miała w starej radzie jednego radnego, obecnie zdobyła osiem mandatów, skupiając na swą listę Nr. 2 głosów 1,035, podczas gdy do Sejmu w mieście Lipnie skupiła tylko 549 głosów, czyli powiększyła ilość głosów omal o 100 procent, a liczbę radnych osiem razy. Lista Chjeny (Nr. 3), która skupiła obok endeków także t. zw. postępowców, mieszczan i „radykalną" inteligencję — zdobyła 9 mandatów, tracąc dawną większość w Radzie t. j. mniej o 6 radnych, a w porównaniu z ilością głosów do Sejmu — przeszło 70 procent przy mniejszym udziale głosujących. Nadto blok żydowski zdobył 6 radnych, niemcy 1 radnego.

Endecy, którzy na 24 radnych mieli bezwzględną większość w Radzie, swego burmistrza i magistrat, obecnie osiągnęli tylko 9 mandatów.

Rosja przelękła się przymierza Polski i państw nadbałtyckich

POWSTANIE NOWEJ REPUBLIKI BOLSZEWICKIEJ

CZĘŚĆ BOCHARY I TURKESTANU OGŁOSZONA JAKO UZBEKISTAN

MOSKWA, 21 lutego.—Wszechbocharski i turkiestański kongres bolszewicki, spełniając rozkaz rosyjskiego rządu bolszewickiego, przewidujący podział terytorjów Bochary i Turkiestanu według rozmieszczenia narodowościowego, zorganizował trzy nowe autonomiczne państwa, ogłaszając je jako osobną republikę bolszewicką Uzbekistan.

Dla uświetnienia tego faktu doniosłego znaczenia, wszechbocharski kongres bolszewicki ogłosił powszechną amnestję dla tych wszystkich, którzy walczyli z bronią w ręku przeciw rządowi bolszewickiemu podczas rewolucji antybolszewickiej.

Wielkie masy imigrantów bocharskich i turkiestańskich, którzy się schronili do Afganistanu, otrzymali zaproszenie, by powrócili do swych osiedli, gdzie otrzymają zwolnienie od zaległych podatków.

Prezydent republiki bolszewickiej, który obecnie zwiedza Turkiestan i Bocharę, nakazał wypuszczenie z więzień wszystkich więźniów politycznych.

RUMUNJA PROSI STANY ZJEDN. O POŚREDNICTWO

W sprawie sporu finansowego z Niemcami

BUKARESZT, 21 lutego. — Rząd Rumunji ma się zwrócić do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie roli sędziego polubownego w sporze niemiecko-rumuńskim o zapłatę odszkodowań należnych Rumunji od Niemiec za sfałszowanie 300,000,000 lei rumuńskich, wypuszczonych w Rumunji podczas wojny wszechświatowej przez niemieckie władze okupacyjne, a użytych na zapłatę dostaw żywności dostarczanej dla niemieckich wojsk okupacyjnych.

ZE ŚWIATA

Senacka komisja Stanów Zjednoczonych do spraw zagranicznych zatwierdziła angielsko-palestyński traktat przez co Stany Zjednoczone uznały mandat Angiji nad Palestyną. Na podstawie tego traktatu obywatele amerykańscy będą mieli w Palestynie takie same prawa jakie mają obywatele angielscy.

Rząd niemiecki będzie zmuszony zapłacić odszkodowania krewnym ofiar katastrofy na okręcie Luzitania zatopionej przez niemiecką łódź podwodną.

Siostra byłego cesarza niemieckiego Wilhelmina księżna na Adolf zu Schauenburg Lippe wyszła za mąż za zwykłego śmiertelnika co wywołało powszechne oburzenie w niemieckich kołach monarchistycznych. Księżna liczy 59 lat, ale czuje się młodą jak trzydziestoletnia panna.

Według sprawozdania finansowego rządu włoskiego, państwowe długi włoskie w ciągu roku 1924 zmniejszyły się o 222,000,000 lir.

Według wiadomości otrzymanych z Tirany, stolicy Albanji, sejm albański uchwalił ubiegłej środy 55 głosami przeciw 10 oddanie prawa eksploatacji albańskich pól naftowych anglo-perskiej kompanji naftowej, odrzucając propozycje amerykańskiej Standard Oil Co. i włoskiego ministerjum kolei żelaznych. Albanja wzamian za nadane koncesje otrzymała zapewnienia, iż Anglja azpewni Albanji utrzymanie niepodległości politycznej.

Siła liczebna armji angielskiej według ostatnich danych statystycznych wynosi 667,343,089 żołnierzy z czego nia, iż Anglja zapewni Albanji utrzya na rezerwy 447,946.

Richard Rall, przewodniczący organizacji studentów uniwersyteckich w Frankfurcie został zabity w pojedynku na szable. Student Rall był z przekonania faszystą.

PRAGNIE WZIĄĆ UDZIAŁ W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Rosja nie może wytrzymać ciężarów, potrzebnych do utrzymania armji

NIEMCY ZAŚ NIE MAJĄ NIC DO STRACENIA, A WSZYSTKO DO ZYSKANIA

BERLIN, 21 lutego. — Niemcy i Rosja odniosły się do aljantów z prośbą, aby ich przyjęto do udziału w międzynarodowej konferencji ograniczenia zbrojeń. Rosja pragnie wziąć udział w międzynarodowej konferencji ograniczenia zbrojeń, ponieważ nie może wytrzymać ciężarów związanych z utrzymaniem olbrzymiej armji, a Niemcy zaś nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania.

Nawet najbardziej optymistyczni militaryści obydwuch krajów zdecydowani są wyrzec się swych imperjalistycznych planów dla zmiany obecnego układu politycznego w Europie, aby tylko swym państwom zabezpieczyć pokój na dłuższy okres czasu.

W imieniu bolszewickiej Rosji życzenie dla wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji wyraził komisarz armji i floty Frunze, następca Trockiego.

„Bolszewicka Rosja pragnie utrzymania pokoju z całym światem — nasze armje mają charakter jedynie obronny".

Rosja nie rozpocznie wojny z Rumunją o Besarabję, ani z Anglją, jak również z Francją. Bolszewicka Rosja nie potrzebuje wszczynać wojny dla wywołania bolszewickiej rewolucji wszechświatowej, ponieważ wszechświatowa rewolucja musi sama z siebie wybuchnąć.

Właściwą przyczyną dlaczego Rosja nagle poczyna objawiać tendencje pokojowe, jest obawa przed sprzymierzoną z państwami nadbałtyckiemi Polską, która doprowadziła do stworzenia potężnego bloku państw środkowo-europejskich, zaczynając od Oceanu Lodowatego, aż do morza Czarnego.

Niemcy również boją się potęgi sprzymierzonej Polski i pragną żyć w spokoju, co im łatwiej przyjdzie, aniżeli niepewne pogróżki wojenne.

Niemcy i Rosja są przekonane, że przez wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej mogą tylko wzmocnić swój prestige, a Niemcy mają nadzieję, że udział w takiej konferencji może im pomódz do wydobycia się z obecnej ubliżającej ich godności narodowej sytuacji, w której są powszechnie uważane za międzynarodowego przestępcę, piętnowane na każdym kroku, jako zbrodniarz w razie choćby najmniejszego naruszenia wersalskiego traktatu pokoju.

KONFERENCJA NOWEJ PARTJI POLITYCZNEJ

Amerykańska Federacja Pracy nie wierzy w powodzenie nowej partji

CHICAGO, 21 lutego. — Zebrali się tutaj przedstawiciele organizacji robotniczych dla omówienia planu zorganizowania Trzeciej Partji Politycznej obejmującej wszystkie żywioły postępowe. Przedstawiciele Amerykańskiej Federacji Pracy odnieśli się nieprzychylnie do planów przedłożonych przez organizatorów nowej partji wyrażając, iż wszelkie zabiegi utworzenia Trzeciej Partji Politycznej w Stanach Zjednoczonych.

Mimo pewnej oziębłości ze strony przedstawicieli Amerykańskiej Federacji pracy reszta delegatów odnosi się z zapałem do myśli stworzenia Trzeciej Partji Politycznej pod warunkiem, że będzie ona się nazywać American Labor Party. Robotnicy przeświadczeni, że mają swą własną partję robotniczą będą głosować na ich przedstawicieli bez potrzeby nawoływania ich do tego.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Ze Zjazdu Stow. Mech. Pol. w Toledo

NA ZJAZD PRZYBYŁO 80 DELEGATÓW; SPODZIEWANYCH WIĘCEJ — HINKELMAN Z CHICAGO, PRZEWODNICZY OBRADOM

TOLEDO, O., 21 lutego. — Nadzwyczajny Zjazd Stowarzyszenia Mechaników Polskich został otwarty w sobotę o godzinie 11-ej przed południem w Labor Temple, w obecności 80 delegatów. Po południu ma przybyć więcej delegatów, którzy telegraficznie zapowiedzieli swoje przybycie.

Obradom przewodniczy ob. Hinkelman z Chicago, Zastępcami przewodniczącego Fronczak i Kujawski z Detroit, Mich. Sekretarzuje Torka z Chicopee, Mass. i Kupferwasser z Cleveland. Do komisji „Proxies" weszli Albrecht Surman, Szubra, Jarosz i Zieliński. Komisja rewizyjna zdała sprawozdanie. Interpelacje odłożono na później.

Przyjęcie protokułu ze zjazdu na którem utworzono „Mechanics Association" odłożono do głosowania „proxami".

Kronika miejscowa

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Bardzo często radzę tym, którzy do mnie po radę przychodzą.

Dzisiaj atoli przychodzę do Ciebie Czytelniczko i Czytelniku po radę.

Dowiedziałem się o dobrem, jasnem mieszkaniu, składającem się z pięciu pokoi i kąpielni. W podwórzu jest obszerny ogródek, w pobliżu hala, w której dzieci mogłyby się bawić w razie niepogody.

W odległości kilku minut chodu znajduje się olbrzymi park. Mieszkanie znajduje się w dzielnicy polskiej.

Zaproponowano mi, abym je wynajął, pokoje umeblował odpowiednio jako sypialnie dla dzieci i abym tam urządził PRZYTUŁEK DZIENNY DLA SIEROT, KTÓRYCH MATKI PRZEZ DZIEŃ PRACUJĄ. Niejedna matka zmuszona jest pracować poza domem, a nie ma gdzie dzieci przez dzień zostawić. Tu zaczyna się niedola matek i dzieci. W razie nagłej potrzeby mielibyśmy WŁASNY KĄCIK dla dzieci, a nawet dla dorosłych. W temsamem mieszkaniu, wspólnie z Ligą Kobiet prowadzić możemy POLSKĄ STACJĘ SZPITALNĄ (DISPENSARY), gdzie udzielane będą bezpłatne porady lekarskie i lekarstwa dla biednych.

* * *

Taki oto mógłby być początek instytucji polskiej, która z czasem rozwinie się i powiększy. Zaczynam bez centa. Cała Polonja jest świadkiem tego początku. Nie wiem jak się do dzieła zabrać, do kogo się zwrócić. Zwykle w takich wypadkach odzywają się miljonerzy, ludzie bogaci, ci którzy kilka setek na taki cel rzucają. Ja takich nie znam. Oni MNIE nie znają. NIGDY do POLSKICH BOGACZY NIE APELOWAŁEM. Datki otrzymywałem tylko po dolarze lub po pięć a największa suma jaką kiedykolwiek otrzymałem wynosiła dwadzieścia pięć dolarów, z wyjątkiem trzystu dolarów od piekarzy. Ale wydawałem po STO, po PIĘĆDZIESIĄT i niezliczone razy po DZIESIĘĆ i PIĘĆ dolarów.. Tym razem mam na siebie wziąć OBOWIĄZEK UTRZYMANIA I PROWADZENIA TEJ MAŁEJ PRYMITYWNEJ OCHRONKI, BĘDĘ MUSIAŁ REGULARNIE RENT PŁACIĆ JAKOTEŻ MIEĆ JEDNĄ OSOBĘ PŁATNĄ, KTÓRABY UWAŻAŁA NA DZIECI I GOTOWAŁA DLA NICH. MUSIAŁBYM MIEĆ PEWNOŚĆ, IŻ TEN PRZYTUŁEK ZACHĘCI WSZYSTKICH, ŻE GROSERNICY BĘDĄ PRZYNOSIĆ GROSERNIĘ, PIEKARZE CHLEB, RZEŹNICY MIĘSO, ŻE PRACA I WSPÓŁPRACA BĘDZIE PODZIELONA, ŻE BĘDĘ MIAŁ REGULARNY DOCHÓD PRZYNAJMNIEJ KILKUSET DOLARÓW MIESIĘCZNIE, ABY NIE ZANIECHAĆ INNYCH OBOWIĄZKÓW.

* * *

BĄDŹ MI ŚWIADKIEM POLONJO, ŻE PYTAM O RADĘ I ŻE WAS DO ODPOWIEDZI WZYWAM.

JEŻELI POWIESZ SZCZERZE — "ZACZNIJ WŁÓCZĘGO", — ZACZNĘ I BĘDĘ LICZYŁ NA TO, ŻE WY DACIE PIENIĄDZE A JA CZAS SWÓJ, SWOJĄ PRACĘ, SWOJE SERCE, KTÓRE TAK GORĄCĄ MIŁOŚCIĄ PŁONIE DO TYCH SIEROT.

JEŻELI NIE JESTEŚMY JESZCZE W STANIE LICZYĆ NA FUNDUSZ REGULARNY KILKUSET DOLARÓW TO BĘDZIEMY CZEKALI.

LIGA KOBIET DZISIAJ ZWRACA SIĘ DO KOBIET POLSKICH, A JA ZWRACAM SIĘ DO WSZYSTKICH MOICH PRZYJACIÓŁ I SYMPATYKÓW Z ZAPYTANIEM:

CZY MA POWSTAĆ POLSKI PRZYTUŁEK DZIENNY DLA SIEROT, KTÓRYCH MATKI PRZEZ DZIEŃ PRACUJĄ W FABRYKACH LUB POZA DOMEM?

* * *

PAMIĘTAJ, że Twoja odpowiedź obowiązuje Cię do regularnego popierania tej ochronki.

PAMIĘTAJ również, że będziesz jednym z tych, którzy zrobią początek.

PAMIĘTAJ, że na tem miejscu zapowiadam, iż jeżeli odpowiedź Wasza będzie tak serdeczna i szczera jak dotychczas, to z tej ochronki mieszczącej się w pięciu wynajętych pokojach powstanie wkrótce gmach, w którym będzie przytułek i szpital.

* * *

Wasze odpowiedzi zamieszczone będą w Nowym Świecie.

Proszę nie podpisywać się "Bezimienny" albo "Czytelniczka" lub "Czytelnik".

Nie zapraszam Was do zbrodni ani do polityki, ale do dzieła dobroczynnego.

Możecie należeć do partji, do parafji lub stowarzyszenia, które nie zgadza się z nami.

Niema atoli takiego zrzeszenia, takiej organizacji, takiej grupy, któraby miała coś przeciwko takiej pracy, a jeżeli jest to ich datku nie potrzebuję i nie przyjmę!

Nie wstydź się!

Bądź dumna i dumny, że jesteś pierwszą lub pierwszym, który do czynu się zgłasza.

JUŻ CZAS NAJWYŻSZY, ABYŚMY PRZESTALI SARKAĆ I PALCAMI WYTYKAĆ JAK DOBRZE JEST DRUGIM I JAK ŹLE NAM.

CZAS NAJWYŻSZY, ABY NASZE WYSIŁKI ZESPOLIŁY SIĘ W PRACY KONSTRUKTYWNEJ, BUDUJĄCEJ, CZYNNEJ.

CZEKAM NA WASZE ODPOWIEDZI!!!

OD WAS ZALEŻY.

WŁÓCZĘGA.

UWAGA:— Datki będą zwrócone ofiarodawcom o ile nie wystarczą na otwarcie ochronki.

J. Curley — 25.00.

Pani Karmela Kreńska złożyła 5.00 na sierotki.

Na bankiecie Związku Młodzieży Polskiej Oddz. I w Brooklynie zebrano na wniosek ob. Cieciucha i panny Kuczaby 33.85 dla sierot wileńskich. Pieniądze wręczone zostały Lidze Kobiet.

Po trzech latach

Panna Malwina Robertson przysięgła sobie, że nie spocznie, nim jej zemsta nie dosięgnie Pawła Watsona.

Panna Malwina jest właścicielką pokojów umeblowanych pn. 108 E. przy 56 ul. Przed trzema laty jeden z lokatorów umiał sobie zdobyć jej zaufanie do tego stopnia, że powierzyła mu 2,400 dolarów w celu zakupienia papierów wartościowych. Lokator nazwiskiem Watson ulotnił się z pieniędzmi. Dopiero przed paru dniami udało się pannie Malwinie przyłapać oszusta i oddać go w ręce policji.

WIELKA ZAPAŚNICZA WALKA
W PONIEDZIAŁEK, DNIA 23-GO LUTEGO, 1925
o godzinie 8:15 wieczór
W 71st REGIMENT ARMORY
przy 34-ej ulicy i 4-ej Ave., New York, N. Y.
Władek Zbyszko zmierzy się z Joe Stecherem
POLSKI SZAMPION — AM SZ. ŚWIATA
WALKA DO UKOŃCZENIA
Oprócz powyższych, odbędą się zapasy następujących szampionów
FRANK JUDSON (Jedliński) Amerykanin vs. FRANK BRUNO Ukrainiec
JIM LONDOS grecki szampion vs. DAN KOLOFF bułgarski szampjon
Popularne ceny przedwojenne — BILET WSTĘPU $1.00
Miejsca rezerwowane $2 i $3
Bilety wcześniej do nabycia w 71st Regiment Armory

NOWE
BONDY POLSKIE
Dolarowe 8% 1925-1950
Bondy Polskie dolarowe 6% 1920-1940
oraz
Złotowe 5% 1925 roku
AKCJE NAJWIĘKSZYCH BANKÓW I TOWARZYSTW PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE
G. R. LANDAU
DOM BANKOWY
32 Broadway, New York City
Telefon: Hanover 0420—0421—0422—0423

TEATR, MUZYKA I EKRAN

DZISIAJ!
PUNKTUALNIE
O GODZINIE 3-EJ PO POŁUDNIU
W METROPOLITAN OPERA HOUSE
39 ULICA I BROADWAY
KONCERT NAMYSŁOWCZYKÓW

Teatr Piccadilly

Przez cały tydzień publiczność będzie się bawiła na wieczorach śmiechu w Teatrze Piccadilly, bo nowy film "Oh Doctor" wywoła wybuch wesołości najsmutniejszego człowieka. Proszę sobie wyobrazić, że Rufus Billups przyszedł na świat za wcześnie i tylko dzięki inkubatorowi jak kurczę został wyhodowany. Całe jego życie to bezustanne leczenie się u dwunastu różnych specjalistów, biedak nie może na chwilę obejść się bez pielęgniarki. Całe szczęście, iż spotkał piękną pielęgniarkę pannę Dolores Hicks. Pod wpływem gwałtownej miłości Rufus przechodzi przez najstraszliwsze awantury, bez szwanku jednak dla delikatnego zdrowia. Wszystko pomyślnie się kończy, a publiczność śmieje się do łez. Na zakończenie programu piękny koncert symfoniczny i inne atrakcje.

FR. FRADKIN

Recital Franka Sheridana

We czwartek, dnia 26-go lutego wystąpi z recitalem znany pianista Frank Sheridan. W programie przedewszystkiem zwraca uwagę Chopin, którego cztery utwory wykona koncertant. Oprócz tego będzie grał utwory Rameau, Bacha, Brahmsa, Cesara, Franka i innych. Koncert odbędzie się w Aeolian Hall, o godzinie 8:30 wieczorem.

"Skrzydlaty Zwycięzca" a jego nabywca

Spotykamy w życiu ludzi obdarzonych niepospolitemi zdolnościami umysłowemi, cennemi zaletami charakteru oraz nadzwyczajną potęgą fizyczną — trudno atoli w dzisiejszych zmaterjalizowanych stosunkach społecznych napotkać człowieka, któryby łączył w sobie większość tych zalet razem i umiał je zużytkować dla dobra ogółu.

Do jednych z nowych gwiazd na firmamencie polskiego przemysłu i handlu na wychodźtwie, zaliczyć należy ogólnie znanego i cenionego młodego i energicznego polskiego przedsiębiorcę ruchomych obrazów, p. Józefa Akstonia, właściciela od roku już pięknie rozwijającej się firmy Seven Seas Film Corporation. (Polart), 220 West 42nd Street, która to firma właśnie nabyła przepotężny film polski "Skrzydlaty Zwycięzca."

Pan J. Akston przybrał sobie powyższą dewizę, jako drogowskaz, jako wytyczną i dewizy tej trzymał się dotychczas i trzymać się będzie, osiągając dzięki temu obfite owoce w pomyślnem swem przedsięwzięciu.

Obdarzony niepospolitemi zdolnościami orjentowania się w trudnej sytuacji na rynku ruchomych obrazów tak w Europie jakoteż tutaj w Ameryce, posiadając zarazem do swej dyspozycji inteligencję i studja handlowe a także potężny zasób energji i uczciwości, p. Akston śmiało patrzyć może w jaśniejszą swą przyszłość, otoczoną aureolą sukcesu, pewnym też być może moralnego poparcia ze strony Polonji amerykańskiej, która zawsze jest dumną z dzielnych swych synów, sława których jest zawsze jej sławą.

Natja

W Teatrze Knickerbocker obecnie wystawiana jest operetka pod tytułem "Natja", ułożona na tle muzyki Czajkowskiego. Treść operetki jest bardzo zajmująca i snuje się mile przez trzy akty, pełne niespodzianek i atrakcji. Przedewszystkiem podkreślić należy znamienny fakt, że ta operetka nie jest oparta prawie wyłącznie na efektach baletowych jak tu w Ameryce przyjętym jest zwyczajem, że punkt ciężkości spoczywa na partji śpiewanej i na muzyce. Rozumie się, że wyposażenie i balety są dostrojone do poziomu całej muzyki i że cała operetka przeplatana jest takiemi scenami.

"Natja" bezprzecznie zdobędzie rekord pod każdym względem. Nie ulega wątpliwości, że Broadway oceni pierwszorzędny i wyjątkowy gatunek i artystyczny poziom "Natji". Wieczór spędzony w Knickerbocker Theatre należeć musi do najmilszych rozrywek jakie obecnie są na programie teatralnym.

ODEZWA LIGI KOBIET POLSKICH W NEW YORKU I OKOLICY

Niniejszem podajemy do wiadomości, że na mocy uchwały powziętej na posiedzeniu Ligi Kobiet dnia 17-go lutego postanowiliśmy werbować CZŁONKINIE POPIERAJĄCE, ażeby umożliwić szybszy rozwój naszej organizacji i wydajniejszą pracę.

Wobec tego, iż nasze dochody nie są regularne, a lista wydatków regularnych z każdym dniem się zwiększa, tembardziej, iż OBECNIE WSPÓLNIE Z "WŁÓCZĘGĄ" NOSIMY SIĘ Z ZAMIAREM OTWORZENIA PRZYTUŁKU DZIENNEGO DLA SIEROT, MAMY TEŻ KILKA RODZIN, KTÓRE STALE I REGULARNIE OTRZYMUJĄ OD NAS POMOC FINANSOWĄ JAKOTEŻ LICZNE WYPADKI POMOCY DORAŹNEJ.

Jako CZYNNE członkinie Ligi Kobiet, bierzemy na siebie żmudny obowiązek odwiedzania chorych, jakoteż zaglądania do tych rodzin, które są na naszej liście, będziemy również obarczone pracą w przytułku jakoteż w polskiej "dispensary", którą równocześnie z przytułkiem mamy zamiar prowadzić.

Wiemy, że mamy setki zwolenniczek, setki kobiet polskich, któreby chętnie wstąpiły do LIGI KOBIET, ale z powodu braku czasu nie mogą na siebie przyjąć obowiązku, pracy czynnej.

Tym siostrom dajemy możność wstępowania w nasze szeregi w charakterze członkiń popierających z obowiązkiem płacenia podatku miesięcznego w sumie jednego dolara, jakoteż z obowiązkiem przyjścia dwa razy w roku na zebrania, celem wysłuchania sprawozdań. .. ..

Mamy nadzieję, że znajdziemy najmniej dwieście członkiń popierających, które regularnie nadsyłać będą swój podatek miesięczny po dolarze. W ten sposób nasza praca stanie na gruncie o wiele zdrowszym i będziemy w stanie podołać zadaniu, wiedząc z góry na jakie możemy liczyć dochody.

Do Ciebie siostro zwracamy się dzisiaj!

Wytnij i poślij do nas dzisiaj załączony kupon.

LIGA KOBIET
Polish National Hall
19-23 St. Mark's Pl., N. Y. C.

KUPON

DO LIGI KOBIET, ODDZIAŁ II W NEW YORKU

W odpowiedzi na odezwę zamieszczoną w Nowym Świecie zgłaszam się jako CZŁONKINI POPIERAJĄCA Ligi Kobiet Oddział II w New Yorku i obowiązuję się do regularnego podatku $1.00 miesięcznie na cele dobroczynne Ligi Kobiet.

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Władek Zbyszko-Cyganiewicz, zmierzy się w poniedziałek z Joe Stecherem. Walka ma być prowadzona do rozstrzygnięcia. O ile Władkowi uda się pokonać Stechera, będzie miał zapewnione spotkanie z siłaczem Munnem, który obecnie jest szampionem światowym. Brat Władka Stanisław Cyganiewicz był przez długi czas szampionem świata. Ta decydująca walka między Zbyszkiem a Stecherem odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go lutego w Zbrojowni 71 Pułku o godzinie 8-ej wieczorem.

DZISIAJ

YONKERS, N. Y.

Namysłowczycy będą naszymi gośćmi w niedzielę 22-go lutego. Liczna Polonja w Yonkers przyjmie ich gościnnie, jako drogich gości z Ojczyzny.

Niżej podpisany poczuwa się do miłego obowiązku sprostować pewną nieścisłość we wzmiance o koncercie Namysłowskiego, jaki odbędzie się w Warburton Theatre w niedzielę wieczorem 22 lutego o godzinie 8 wieczorem.

We wzmiance tej podałem, iż inicjatorami koncertu w Yonkers, jest Tow. Śpiewu Chopina i grupa miejscowych obywateli podczas gdy prawdziwemi inicjatorami urządzenia tego koncertu jest Klub im. Tadeusza Kościuszki.

Pomyłka moja w tym wypadku da się usprawiedliwić okolicznością, iż niemal wszyscy członkowie Klubu, z któremi w sprawie koncertu rozmawiałem, byli zarówno członkami Tow. Śpiewu Chopina.

Przez niniejsze sprostowanie chcę dać tylko świadectwo prawdzie, nie mając wcale na myśli umniejszenia zasług Tow. Śpiewu Chopina, które w podobnych wypadkach zwykle stoi na czele narodowych poczynań.

Co do Klubu im. T. Kościuszki, to już od dłuższego czasu zbieram się, by o jego pięknych dążeniach napisać i wkrótce to uskutecznię.

Na razie jednak wszystkie umysły w Yonkers zajęte są zbliżającym się koncertem, który dla tutejszej Polonji będzie próbą solidarności, jak należy takie narodowe przedsięwzięcia gromadnie popierać.

Nie często zdarzają się sposobności takich masowych manifestacji i dlatego spodziewanym jest udział wszystkich Polaków i Polek bez względu na jakiekolwiek różnice poglądów.

H. Bauer.

W niedzielę, dnia 22 lutego b. r. w kościele św. Jana o godzinie 3:30 po południu ks. W. Trzepierczyński z Brooklyna wygłosi odczyt na temat: „Papież Innocenty III, a spowiedź uszna".

Wstęp wolny.

Po odczycie nieszpory w dużym kościele.

Komitet.

Ostatni w Karnawale
FARTUSZKOWO-PĄCZKOWY
WIECZOREK
urządza
Komitet Pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi
W NIEDZIELĘ
22-GO LUTEGO
1925 roku
W SALACH
POLSKIEGO DOMU NARODOWEGO
19-23 St. Marks Place
(8-ma ulica)
w New Yorku
WSTĘP 50c

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięć-
najlepszej polskiej
dziesięć doświadczonych nauczycielek.

YEAPLE'S
3rd Ave., bet. 33-34 St.
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w niedz. pp.

POLSKA SZKOŁA TAŃCA
206 East 86 St.
Tańce co wieczór. 75 instruktorek. Prywatne lekcje w każdym czasie. Ceny bardzo umiarkowane. Również tańce w niedzielę po południu

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po poł. we Czwartki i Soboty o 2:30., wiecz. o 8:30.
DESIRE under the ELMS
Sztuka Eugene O'Neil.

Potężna historja pociągająca widzów jak magnes „Daddy's Lone A-Hunting" ukaże się w Teatrze Capitol w przyszłym tygodniu. Percy Marmont gra rolę bezwzględnego artysty, zaś Alicia Yoyce zachwyci swych niezliczonych wielbicieli w roli poświęcającej się żony. Reszta wykonawców równie składa się z pierwszorzędnych sił.

NAUKA I KAZANIA
„Lud a Jego Kościół"
Niedziela 22-go Lutego
Przemawiać będzie Ks. M. Pawłowski
Początek o godzinie 3-ej po południu.
Wstęp wolny.
164 Second Avenue
przy East 10 ulicy.
Czytajcie pismo Święte.
Ks. A.A. Ziarko

Gdzie jest granica miłości kobiecej?
Jak długo będzie ona czekała na ukochanego?
Przez jakie cierpienia przejdzie? Jaką agonję serca i duszy przetrzyma na dowód lojalności wobec mężczyzny, który zdobył jej serce?
Przyjdźcie zobaczyć odpowiedź
w jednym z największych i najoryginalniejszych obrazów kinematograficznych —
THE WILLIAM FOX 1925 wspaniały obraz
Man Without A Country
CENTRAL THEATRE 47 & Broadway
Rozpoczyna się dzisiaj—odgrywane bez przerwy. — Ceny Sob. niedz. i święta i wieczory 99 c., po południu 50 c. i 75 c.

Obraz, który przetrwa wiek
THE
IRON HORSE
Wykonany przez William Fox
Pokazywany już 7my miesiąc
LYRIC THEATRE, West 42 St.
2 razy dziennie: 2:30 i 8:30

UŁANI
KSIĘCIA JÓZEFA
PONIATOWSKIEGO
Sztuka w 4 aktach A. MAZURA
NIEDZIELA, 1-GO MARCA
W WASHINGTON HIGH SCHOOL
Irving Place i 16 ulica, New York
CENY MIEJSC: 85c, $1.10 i $1.65
Bilety do nabycia w Restauracji Domu Narodowego; u p. Bialskiego, 125 E. 7 St.; Polart Photo Studio, 203 Driggs ave.; J. Stojowski, 579 Grand St. i Nurkiewicz, 527—4 ave., Brooklyn, N. Y.
Sztukę te wystawia TEATR POLSKI W NEW YORKU

TYLKO NA OGRANICZONY CZAS!
QUO VADIS
Nieśmiertelne dzieło NAJWIĘKSZEGO POWIEŚCIOPISARZA POLSKIEGO
HENRYKA SIENKIEWICZA
na które otrzymał nagrodę Nobla
USCENIZOWANE DLA EKRANU
wyświetlane będzie DZISIAJ, 15-go lutego, o 8:30 wiecz.
W APOLLO THEATRE
42-ga ulica i Broadway
Najnowsze i najpiękniejsze importowane dzieło filmowe
DRAMAT FILMOWY O NIEZRÓWNANEJ SILE NA TLE NIEŚMIERTELNEGO DZIEŁA
Uscenizowany dramat „QUO VADIS" zachwyca okazałością, majestatycznemi scenami, których wprost opisać nie można. Przepotężny dramat pełen czynników romantycznych i barwności powieściowej na przepięknem tle historycznem.
Porywająca epopeja POLSKIEGO GENJUSZA
Obrazy biją tętnem życia i rozmachu
BILETY OD 55c I WIĘCEJ
Każdy Czytelnik tego pisma POWINIEN widzieć „QUO VADIS" na ekranie.

CHOROBY ZIMY

Czy dreszcze zimowe nie przeszkadzają Wam więcej, niż inne? Chrońcie się przed kaszlem i przeziębieniem, odżywiając się dobrze przez używanie

SCOTT'S EMULSION

Ono jest leczącym pokarmem, nadającym się doskonale, którego używają tysiące, aby się uchronić od chorób zimy.

Pozbędziecie się obawy przed zimą, utrzymując się zdrowo ze Scott's Emulsion. Niema nic tak dobrego dla Was i Waszych dzieci.

Scott & Bowne, Bloomfield, N. J. 24-53

Philadelphia i okolica

28 METROPOLITAN OPERA HOUSE 28

DWA WIELKIE
: KONCERTY :
Namysłowczyków

NAMYSŁOWCZYCY PRZYJADĄ DO FILADELFJI

Wychodztwo Polskie w Ameryce, to znaczy miljony Polaków żyjących w Ameryce, witać będą obecnie orkiestrę włościańską pod batutą Stanisława Namysłowskiego. Orkiestra składa się z 45 artystów, którzy występują w barwnych i pięknych strojach narodowych, w prawdziwych sukmanach.

Na program składają się utwory ludowe. Ta muzyka polska, dziarska, pełna werwy i rozmachu, te krakowiaki i mazury, jak je grają na weselach polskich. Witają Namysłowczyków wszędzie, gdzie tylko wieść dochodzi , iż przyjeżdżają, gdyż przywieźli ze sobą ŻYWĄ POLSKĘ, którą słyszeć musicie, przysłuchując się tej muzyce.

Szczególnie chłopi polscy, którzy znają całą treść tej muzyki ludowej, ci którzy żyli na roli, którzy sami tworzyli tę muzykę, przybędą, aby odżyć w tych wspomnieniach.

Orkiestra ta symfoniczna ma cel kulturalny do spełnienia, a szczególnie daje Polakom możność popisywania się przed sąsiadami. Zaproś tych, którzy nie mają szacunku dla Polski, bo jej nie znają. Przyprowadź ze sobą sąsiada amerykanina.

Możesz być dumny i możesz być pewny, że zachwycony będzie i opuści salę Metropolitan Opera House z zupełnie innem pojęciem o Polsce i Polakach.

W sobotę 28 lutego odbędą się w Metropolitan House dwa koncerty, jeden dla tych, którzy wieczorem domu opuścić nie mogą i dla tych, którzy daleko mieszkają, o godzinie 3-ej po południu, drugi o godzinie 8-mej wieczór.

Orkiestra składająca się z 45 muzykantów ze względów technicznych nie może odwiedzić wszystkich małych osad, ale mieszkańcy mniejszych osad w okolicy Filadelfji mogą przyjechać do Filadelfji z całą rodziną, bo to będzie wielkie święto dla wielotysięcznej Polonji filadelfijskiej.

Ze Związku Teatrów Polskich w Philadelphia, Pa.

Związek Teatrów Polskich organizacja teatralna aczkolwiek amator., rości pretensje poziomu artystycznego par exellence. Nie bezpodstawnie oczywiście, czego dowodem chociażby ostatnia sztuka oddana bez usterek panujących wszechwładnie przy innych zespołach teatralnych. Pomijając znaczenie jakiego Związek Teatrów, doznaje przez wystawianie sztuk takich jak ostatnia pióra mistrza Sienkiewicza.

Choć z drugiej strony to właściwie mówiąc nie warto dawać sztuk o jakimś społecznym znaczeniu, myśli głębokiej, wychowawczej, czy też sztuki istotnej, jak są. naprzykład, niektóre utwory teatralne.

Znając stosunki teatralne w Philadelphii polskie naturalnie nie mogę wyjść z podziwu jak nasza Polonja potrafiła zejść na manowce, iż gromadnie idzie na sztukę, a właściwie nie sztukę ale pikanterję teatralną, podczas gdy zespół Związku Teatrów zaledwie 200 osób zgromadzi, dlatego tylko, że wystawia sztukę a nie sos teatralny.

Dość uprzytomnić sobie takie wielkie dzieła teatralne jak Mazepa, Mindowe, Zbójcy, Czartowska Ława, oraz parę historycznych, które to sztuki ściągały pokaźne gromady publiczności, gdy teraz to tylko sos i pikanterja ściągają tłumy. Czy może dlatego, że w oprawie artystycznej? Ha! nie dziw, toć naprzykład Teatr Polski z New Yorku same gwiazdy reprezentuje, słusznie też dostaje zapłatę poparciem licznym.

Ciekawe jak wielkie poparcie doznałaby sztuka choćby jedna z powyższych? Takie niezmiernie cudne dzieła sceniczne jak Słowackiego, Wyspiańskiego i innych twórców i rzeźbiarzy słowa i duszy polskiej, usuwane są hen gdzieś w szufladę niewidoczną w pył zapomnienia, zaś miejsce ich zdobywają sztuki "śmieszne."

Ażeby zaś nie posądzono zespół Związku Teatrów Polskich, iż może dlatego gra owe wielkie dzieła (i nudne w niejednym pojęciu) tym samym łatwiejsze od lekkich komedji, następna sztuka Związku Teatrów Polskich będzie jedną z tych "śmiesznych" do rozpuku w niczym nie ustępująca nawet artystom.

Nie przestaję się łudzić nadzieją, że niedługo Polonja nasza przestanie karmić nas swoją antypatją, przychodząc na nasze sztuki nie mniej licznie od teatrów artystycznych, dodając nam bodźca do dalszej pracy na polu sztuki naszej polskiej a coraz to więcej zaniedbywanej i poprostu poniżanej.

Apeluję zarazem do różnych luzem chodzących amatorów i odtwórców scenicznych, ażeby zaciągali się w nasze szeregi tak, iżbyśmy mogli stworzyć gromadkę pokaźną, zasobną w najróżnorodniejsze charaktery, odpowiadające niezliczonej ilości tychże charakterów w życiu codziennym.

M. DĄBROWSKI.

DR. S. SZOŁOMSKI
DENTYSTA
3109 Richmond ulica, Phila, Pa.
KORONY, MOSTKI, PLOMBOWANIE
wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny, wykonuje po umiarkowanych cenach pod gwarancją. — Osoby nerwowe są specjalnie obsługiwane.
Godziny ofisowe: — od 9-ej rano, do 9-tej wieczorem.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
Związek Teatrów Polskich
wystawi wspaniałą Krotochwilę w 4 aktach, p. t:
„SZALONY POMYSŁ"
W NIEDZIELĘ, DNIA 22-GO LUTEGO, 1925 ROKU
Początek o godzinie 7:45 wieczorem
W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount Avenue
M. DĄBROWSKI, reżyser
MUZYKA E. RYGLEWICZA
O liczny współudział uprasza KOMITET Z. T. P.

GŁOS Z POLSKI

Nieco o krowach — Bezdomne szkolnictwo — P. K. O. buduje domy — Gmachy państwowe w Krakowie — Odbudowa Kresów — Czesi do Gdyni — Spółdzielnie nie bankrutują — 1000 patentów mniej — Poznań—Warszawa—„Domowe wykształcenie" — Zbędne ręce — Zjazd samorządowców — Wystawa pomorska — Klęska magistratu — Bataljon ukryty w Lublinie — Strajk w Toruniu.

Na początek małe porównanie gospodarstwa naszego z angielskiem. Nasza krowa wiejska daje przeciętnie 10,000 litrów mleka rocznie. W Anglji są takie co dają 16 tysięcy. Oto miara postępu i dystansu. Należy o tem pamiętać również porównując „prawicowców" angielskich z naszymi.

• • •

A teraz wieści z „Całej Polski". Nieco o naszem szkolnictwie zawodowem. Na 17 szkół technicznych naszych ani jedna niema odpowiedniego lokalu. 4 nie posiadają własnych gmachów, 6-ciu brak pomieszczeń na warsztaty. Z 27 szkół przemysłowo - rzemieślniczych, ani jedna nie rozporządza lokalem odpowiednim. Z 23 szkół zawodowych żeńskich 2 tylko mają własne pomieszczenie. Na 12 szkół handlowych jedna jest u siebie az 8 agrotechnicznych dwie.

Cyfry te są poprostu tragiczne. Rok obecny ma wiele naprawić coprawda, ale nie wszystko, bo nawet nie połowę.

• • •

To też każdą nową budowlę wszędzie przyjmuje się z entuzjazmem. Szczególną radość wywołało w Krakowie wzniesienie nowego budynku przez PKO. Składa się on z 11 kamienic o łącznej ilości 196 mieszkań i 1380 ubikacji użytkowych. Mieszkania te przeznaczone pierwotnie dla urzędników PKO. zostały wynajęte przecież urzędnikom, profesorom, wojskowym i studentom. Cóż kiedy dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego Kraków potrzebuje 10 takich gmachów.

• • •

Bądź co bądź urzędy więc będą tam miały pomieszczenie. Ostatnio pod przewodnictwem wojewody odbyła się w Krakowie konferencja w sprawie budowy gmachów państwowych. Stanąć ma dyrekcja poczt, kuratorjum szkolne oraz seminarjum nauczycielskie i gimnazjum.

• • •

Lwów tymczasem jest zmuszony budować baraki dla bezdomnych. Znów uchwalono na ten cel kredyty.

• • •

Zapowiedziana odbudowa pasa zniszczeń wojennych spotkała przychylną ocenę w prasie białoruskiej. „Gramadskij Golos" widzi w tem zmianę polityki i uznanie potrzeb ziem wschodnich.

• • •

Ciekawą sprawę poruszają niektóre organy poznańskie. — Podnoszą one że Czesi dostali w Hamburgu zamiast dzierżawy części portu koncesję na rozbudowanie go. Czyby nie warto było udzielić podobnych koncesji Czechom w Gdyni? Czy to by nie wzmogło tranzytu ich przez Polskę? Pytanie ciekawe. Jest li to balon próbny?

• • •

Pisma współdzielcze podnoszą, że wśród 53 upadłości zanotowanych w ostatnich trzech kwartałach niema ani jednego bankructwa spółdzielni. Upadło 6 spółek akcyjnych, 4 spółki z ogr. poręką, 14 komandytowych i 29 firm osobistych. Trudno wyciągać wnioski z tych cyfr. Znaczną część spółdzielni uratowało od bankructwa ich — uśpienie.

• • •

Tak samo trudno wnioskować z tego, że w Częstochowie wykupiono obecnie o 1000 patentów handlowych mniej niż w roku zeszłym. Ile z tych niewykupionych służyło pasożytnictwu z czasów inflacji — dopiero przyszłość pokaże.

• • •

Poznańska prasa domaga się bardzo stanowczo zaprowadzenia normalnego ruchu na linji Warszawa — Kutno — Strzałkowo — Poznań. Jest to jedna z pierwszych linij wybudowanych przez Polskę. Niestety była ona dotąd zaniedbana. Poprawa stosunków ma nastąpić od 1go czerwca r. b.

Oczywiście w Poznańskiem nie brak i rzeczy zabawnych. — Jest nią niewątpliwie gwałtowna obrona jednego z pism bydgoskich z powodu tego, że kursy białoruskie nie będą się tam odbywać. Oczywiście wszystkich którzy temu się sprzeciwiali gromi rozsierdzony organik, jako ludzi z „domowem wykształceniem". Cóż? czasem domowego wykształcenia nie trzeba się wstydzić.

• • •

Pisma wileńskie z ulga podnoszą, że ogonki przy wydawaniu paszportów znikły, że obecnie wystawienie paszportu trwa 8 — 16 dni. Tylko osiem do 16 dni! Zapytujemy przez ile one rąk przechodzą? I ile rąk jest niepotrzebnych? Bo jeśli by je wystawiał na podstawie przedłożonych dokumentów urzędnik pomocniczy, a podpisywał drugi urzędnik referendarski, to sprawa zajęłaby kwadrans czasu, wraz z wciągnięciem do dziennika. Więc na co zużywa się 8 — 16 dni?

• • •

W Bydgoszczy odbył się ostatnio zjazd urzędników samorządowych, który uchwalił założyć związek pomorski i przystąpić do centrali ogólno-państwowej w Warszawie.

• • •

Wystawa pomorska w Grudziądzu interesuje coraz szersze sfery społeczeństwa. Ma ona połączyć dwa pierwiastki kulturalno - społeczny i przemysłowo-gospodarczy. W niektórych organach odzywają się głosy twierdzące, że można przez nią stworzyć potężną konkurencję dla targów gdańskich. Większość prasy atoli podnosi raczej to pierwsze jej znaczenie. Słusznie podniesiono, że musi się przy organizowaniu jej położyć duży nacisk na dział morski. Pomorze bądź co bądź podjęło się trudnego ale pięknego zadania. Zobaczymy jak ten egzamin wypadnie.

• • •

W Bydgoszczy opinja mocno zwraca się przeciw magistratowi z powodu zaniedbań w dziedzinie budowlanej. Wyrażają tam zdziwienie, że miasto tak znaczne nie postarało się dotąd o pożyczkę. Jak dotąd zarząd miasta tamtejszy chce poprzestać na sparcelowaniu części własnych gruntów pomiędzy tych, co zobowiążą się rozpocząć budowę zaraz. Mają oni dostać place na 6-letnie spłaty.

• • •

W Lublinie nie wszystko w porządku. Dotąd nie zdołano ujawnić 604 popisowych z rocznika 1903. Jedno z dwuch: albo spisy były sporządzone wadliwie albo władze są niedołężne i ich organizacja jest zła. Bo naprawdę skandalem jest że cały bataljon może się skrywać i być niewidocznym.

• • •

Strajk robotników miejskich w Toruniu, który trwał od 3-go stycznia został zażegnany. Robotnicy, którzy zarabiali dotąd 120 — 140 zł. miesięcznie uzyskali 30 proc. podwyżki. Sprawa się przewlekała, bo zarząd miasta nie chciał rozpocząć rokowań przed powrotem strajkujących do pracy. Przegrał. Nigdy nie popłaca chęć upokarzania ludzi. O tem trzeba pamiętać.

KORESPONDENCJE

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SPRAWA ORLIKOWSKIEGO

(Nadesłane).

Szanowna Redakcjo:—

Donoszę, że w czwartek 29 stycznia, skazany na śmierć za rzekome zabójstwo dwuch dozorców więziennych, Paweł Orlikowski, powołany został na przesłuchy na skutek apelacji wniesionej od wyroku jeszcze w maju 1924 r.

O godzinie 9:45 dwuch deputy-szeryfów wprowadziło Orlikowskiego do sali No. 3 sądu kryminalnego. Trybunał z trzech sędziów stanowili sędzia Ford, przewodniczący i sędziowie Carnahan i Douglas. Kilka minut później stawił się prokurator powiatowy Samuel H. Gardner i asystent prokuratora Harry Estep, oraz obrońca Orlikowskiego, adwokat G. Coll.

Adwokat Coll rozpoczął swe argumentację, powołując się na decyzję sędziego federaln. w Pittsburgh'u, Thompsona, który przed kilku tygodniami w podobnej do Orlikowskiego sprawie, niejakiego Josepha Valotta orzekł, że wszelka procedura sądowa występująca przeciw konstytucji Stanów Zjednoczonych jest nieważną i tym samem wyrok w podobnych okolicznościach wydany, staje się nieważnym.

Orlikowski, podobnie jak Valotta, został oskarżony na podstawie dwuch aktów oskarżenia, o dwa morderstwa, za rzekome zabicie dozorcy Johna Pieper'a i Johna Coax'a. Orlikowski równocześnie sądzony był o obie zbrodnie i uznany winnym morderstwa pierwszego stopnia, co oznacza karę śmierci w krześle elektrycznem. Adwokat Coll powołując się na konstytucję Stanów Zjednoczonych, zwrócił uwagę, że takowa przewiduje, że oskarżony o przestępstwo kryminalne sądzony był ma przed ławą przysięgłych, złożoną z 12 obywateli, czyli, że w tym wypadku Orlikowski powinien był być sądzony na dwuch rozprawach przez dwie oddzielne ławy przysięgłych za każdą rzekomą zbrodnię osobno, podczas gdy obie sprawy jego równocześnie rozpatrywała ta sama ława przysięgłych. Na podstawie tego, adwokat Coll stwierdza, że jego klient pozbawiony został przywilejów zagwarantowanych mu konstytucją Stanów Zjednoczonych i na mocy tego żąda unieważnienia wyroku.

Na wywody adwokata Colla, prokurator Gardner nie wiele miał do powiedzenia, poczem trybunał orzekł, że wobec zupełnie analogicznej sprawy Josepha Valotty, którą obecnie rozpatruje Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, argumentacja o udzielenie Orlikowskiemu nowej rozprawy byłaby przedwczesną, do czasu orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie Valotty. Orzeczenie w sprawie Valotty, doniosłe będzie miało znaczenie na sprawę Orlikowskiego. Jeśli Sąd Najwyższy przychyli się do orzeczenia sędziego Thompsona w sprawie Valotty, ten zostanie uwolniony a wówczas i Orlikowski bez dalszych rozpraw zostałby uwolniony od zarzucanych mu zbrodni morderstwa. Natomiast odrzucenie decyzji sędziego Thompsona przez Sąd Najwyższy równałby się podtrzymaniu wyroku stracenia Valotty, a wówczas podobny los czeka i Orlikowskiego, chyba że sąd uzna dostateczność powodów do rozpisania nowej rozprawy.

Wobec podanego stanu rzeczy, przesłuchy o nową rozprawę dla Orlikowskiego, odłożone zostały na czas nieograniczony, aż do decyzji Sądu Najwyższego w sprawie Valotty.

Jak z powyższego wynika, adwokat Coll odniósł pierwsze zwycięstwo w sprawie Orlikowskiego, które go łatwo uratować może od wiszącej nad nim kary śmierci.

Z szacunkiem

M. Tyniec,
Pittsburgh, Pa.

GŁOS CZYTELNIKA.

W numerze z dnia 7-go lutego „Gwiazdy Polarnej" został zamieszczony artykuł ks. Dr. Kwiatkowskiego z New Yorku, w celu organizowania pielgrzymki przez wychodztwo w Ameryce, mającej się udać do Rzymu i do innych miejsc świętych, jako to: w Lourdes we Francji i w Polsce zwiedzić Częstochowę. W Rzymie pielgrzymi złączeni razem z pielgrzymami z Polski, będą przyjęci na posłuchaniu u ojca św., gdzie otrzymają błogosławieństwo z rąk namiestnika Chrystusowego.

Pisze ks. Kwiatkowski:

„Nie potrzebujemy tu przedstawiać i tłumaczyć rodakom naszym ogromnej ważności i doniosłości tej. pielgrzymki polskiej, tak dla sprawy naszej katolickiej, jak i dla polskiej.

Pielgrzymka taka nie tylko, że podniesie ducha katolickiego w parafjach naszych, ale zacieśni węzły łączące nas, i lud nasz polski z krajem naszym ojczystym".

Jak ważną doniosłość pielgrzymka ta mieć będzie dla parafij polskich, to można to zrozumieć; trzymanie chłopa polskiego na wychodztwie w ciemnocie i wyssanie krwawo zapracowanego grosza, oto jest najważniejszy cel tej pielgrzymki.

Ale co się tyczy o zaciśnienie węzłów między krajem ojczystym a wychodztwem, to już zakrawa na absurd.

Kler rzymski nie miał tych zamiarów względem Polski i mieć ich nie będzie. Polska dla rzymskiego kleru jest tak daleką, jak słońce ziemi. Dalej twierdzi ks. Dr. Kwiatkowski, że pielgrzymka ta ma stronę duchową i idealną, bo uczestnicy tej pielgrzymki kształcić będą mogli swój umysł i serca. Zgadzamy się co do strony idealnej, ale co do kształcenia umysłów, to już jest stary znany frazes. Boć nie trzeba być prorokiem, żeby módz przewidzieć to kształcenie umysłów, ot jedynie klepanie pacierzy, obracanie koronek, oblizywanie posadzek i figur świętych, wąchanie kadzideł i t.d.

Tak bracie robociarzu, masz trochę grosza, a nie miałeś szczęścia ulokować go w różnych akcjach na księżycu, to teraz masz sposobność przewietrzyć swą kieszeń — szykuj się do pielgrzymki, jeżeli chcesz otrzymać błogosławieństwo papieskie i niedostać się do wrzącej smoły.

K. S.

Series B — No. 4.

Kto otrzymuję Wasz zarobek?

— Pieniądz jest dwojaki
— Ten, który zachowujecie i ten, który wydajecie

Jeżeli innym dostaje się wszystko, co zarabiacie, Wam nic się nie zostaje — zapamiętajcie to sobie.

Są dwa sposoby rozporządzania pieniędzmi Waszymi — Można wszystko wydać, albo część zachować.

Lecz zdrowy rozum pokazuje, że nie można równocześnie wydać pieniądze i mieć je.

Musicie wybrać między wydawaniem wszystkich teraz, a zachowaniem części na przyszłość.

Prawie wszyscy możemy zaoszczędzić znaczną część naszych zarobków. Lecz wiele nie da się zachować bez z góry określonego planu i celu dla wydawania i oszczędzania pieniędzy.

Nauczcie się jak korzystać z pieniędzy.

Jest to niezawodny sposób powiększenia Waszych dochodów.

Przyjdźcie do nas porozmawiać o Waszych problemach finansowych. Z pewnością możemy Wam pomóc. Poproście o Dr. SOLITERMAN'A, Dyrektora naszego ODDZIAŁU USŁUGI SĄSIEDZKIEJ (Neighborhood Service Department) 130 Bowery

Obydwa Banki są otwarte do 7-ej wieczorem w poniedziałki.

The Bowery Savings Bank
110 East 42 Street naprzeciw Grand Central Stacji
NEW YORK CITY
130 Bowery blisko Grand St.
OGÓLNE ZASOBY PRZEWYŻSZAJĄ SUMĘ $250,000.000.00

THE LINCOLN SAVINGS BANK
of BROOKLYN
Założony 1866
Główne Biuro 531 Broadway i Boerum St. • Filja 12 Graham Ave. blisko B'way
$1. — Otwiera Konto — $1.
Ostatnia stopa procentowa wynosiła
CZTERY I PÓŁ (4½%) PROCENT
procent i procent od procentu dopisywane są kwartalnie
Przesyłka pieniędzy do wszystkich krajów po niskich ratach.
Wkładki do banku przez pocztę
PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE $3.— i więcej.
Geo. H. Doscher Kasjer
Charles Froeb Prezydent
— Kapitał przeszło $70,000,000 —

POTRZEBA POLAKÓW
Operatorów Kinomatograficznych

W nowo-założonej SZKOLE KINEMATOGRAFICZNEJ firmy Polart, Polacy będą praktycznie nauczani w wyświetlaniu obrazów i reperowaniu aparatów kinematograficznych amerykańskich. Pozatem uczniowie szkoły otrzymają dzięki firmie Polart, która ma szeroko nawiązane stosunki w Ameryce i Polsce w sferach teatralnych poparcie w uzyskaniu posad operatorów nie tylko w Ameryce, ale także i w Polsce.

NA PROGRAM KURSU ZŁOŻĄ SIĘ:

1. *Roboty elektryczne, jak obchodzenie się ze światłem, motorami elektrycznymi i dynamo-maszynami.*
2. *Obchodzenie się i naprawa maszyn kinematograficznych.*
3. *Szkła optyczne i naprawa filmów.*
4. *Praktyczne wyświetlanie obrazów w budce teatralnej.*

Uczyć się będzie można w szkole w dzień lub wieczorami. Cały kurs można przejść w kilku miesiącach. Klasy będą ograniczone tylko do pewnej ilości uczci tak, że chcący nauczyć się tego pożytecznego rzemiosła powinni zasięgnąć jak najprędzej szczegółowych informacji, stawiając się osobiście lub pisząc do:

POLART FILM COMPANY
220 WEST 42nd ST., Room 1804, N. Y. C.
TELEFON: LACKAWANNA 4293

ZMIANA LOKALU
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY B. BRAWERA
Znany wśród Polonji od roku 1908, przeprowadził się
pod nr. 65 Avenue A, New York
Zakład powiększony, posiada wszelkie aparaty i wykonuje artystycznie roboty od najmniejszych do największych
FILJA: 3263—3rd Ave., pom. 163 a 164 ul., BRONX
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

STRATEGJA WYDZIAŁU

Wydział Narodowy, czy też słuszniej mówiąc, kierujący Wydziałem kler, zrozumieli, że plan ich zwołania zjazdu pod firmą „Kongresu Wychodźtwa", nie może liczyć na powodzenie. Abstynencja Związku Narodowego Polskiego, stanowisko krytyczne prasy nie wydziałowej i wreszcie cały szereg błędów taktycznych organizatorów „Kongresu", skłoniły Wydział do rewizji dotychczasowych przygotowań, no i do puszczenia w ruch jezuickiej dyplomacji.

Najpierw odłożono „kongres" na dwa miesiące, rzekomo z powodu odmowy arcybiskupa Cieplaka i przyjazdu dopiero w kwietniu p. Paderewskiego. Naturalnie, przedstawienie wydziałowo - klerykalne, które od początku stanęło pod sztandarem czysto partyjnym i wyznaniowym, skazane było zgóry na paskudną klapę, jeżeli nie braliby w nim udziału arcybiskup Cieplak i Paderewski.

Ale nawet z udziałem mistrza (arcybiskup Cieplak stanowczo nie przyjedzie), zjazd wydziałowo-klerykalny nie zamieni się na Kongres Wychodźtwa. Bez udziału potężnej organizacji związkowej, bez udziału zrzeszeń i grup postępowych i wogóle nie wydziałowych i nie klerykalnych, wobec oporu większości prasy, jest poprostu śmiesznem wyobrażanie sobie, że zjazd w Detroit mógłby mieć prawo do przemawiania w imieniu wszystkich Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Rozumiał to od początku Wydział, ale sądził, że skoro przebojem pójdzie, mając poparcie parafij, powtórzy historję czasów minionych, gdy ignorując Komitet Obrony Narodowej i liczne rzesze postępowe, przemawiał i działał, jako „jedyna reprezentacja wychodźtwa".

Nie udało się. Zmieniły się czasy i warunki. Nawet w łonie samych wydziałowców wytworzyły się różne zapatrywania na „kongres" i różne zdania. Spostrzegli się sprytniejsi, że nie tak łatwo teraz sypnąć wychodźtwu piaskiem w oczy, by nie orjentowało się w sytuacji.

I zaczyna się cichy odwrót z „okopów św. Trójcy". Nie dlatego jednak, żeby Wydział skapitulował, lub uznał swą klęskę, ale dla zamaskowania swoich planów i nabrania rozpędu do nowego ataku. Tymczasem pracuje dyplomacja. Wydziałowi „mężowie stanu" postanowili zdobyć za wszelką cenę Związek Narodowy. Prezesa Żychlińskiego i jego towarzyszy mają, to prawda, ale cały „byznes" psuje cenzor Sypniewski. Ten ostatni, stojąc na stanowisku, że „kongres" jest zjazdem Wydziału, a Związek z Wydziałem zerwał, nie uważa za wskazane, aby organizacja związkowa, jako całość, delegatów do Detroit wysyłała.

Cóż tu zrobić z „upartym" cenzorem. Jak zmusić go do zmiany stanowiska. Jak go wciągnąć do roboty, która ma na celu wyłącznie interesy kleru i Wydziału. Więc dyplomaci wydziałowi ogłaszają, że pragną kompromisu. Po brutalnem nawymyślaniu cenzorowi Sypniewskiemu, umizgają się doń, zabiegają u niego, ażeby na kompromis się zgodził i imprezę Wydziału ratował.

W Chicago zwołany został konwentykl wydziałowy, na który dyplomatycznie zaproszono i niektóre pisma postępowe, ale tak, żeby nie mogły (gdyby chciały) na zebranie chicagoskie zdążyć... Jednem słowem, Wydział zgadza się jakby na rewizję i zmianę swego programu i na zwołanie na równych prawach wszystkich zrzeszeń wychodźtwa, któreby dopiero opracowały program na zjazd detroicki.

Nie mamy pojęcia w tej chwili, jak powiodą się usiłowania dyplomatów wydziałowych doprowadzenia do „Treuga Dei". Wiemy jedynie, że puszczone zostały w ruch wszystkie sprężyny, ażeby oplątać najpierw cenzora Sypniewskiego, a następnie złudnemi obietnicami ściągnąć choćby niewielu chwiejnych i słabych postępowców.

My w jakiekolwiek obietnice wydziałowe, ani krzty nie wierzymy.

Według naszej opinji, **Kongres Wychodźtwa, jeżeli istotnie taki miałby się odbyć, bezwarunkowo musiałby odrzucić absolutnie wszystko, co dotyczy bezpośrednio spraw kleru, jednem słowem NIE MOŻE NOSIĆ NA SOBIE I POD ŻADNYM POZOREM PIECZĘCI WYZNANIOWEJ.**

„Nowy Świat", a napewno i wszystkie organizacje postępowe na Wschodzie, uznać mogą kongres jedynie tylko wtedy, **GDY WYKLUCZONA BĘDZIE NA NIM DOMINACJA KLERU, OBECNIE DZIĘKI GŁOSOM WIRYLNYM DLA WYDZIAŁU ZAPEWNIONA.**

Żaden kompromis bez tego warunku, nie jest możliwy. Jakikolwiek „Pokój Boży", bez zupełnego odrzucenia podstaw, na których opierać się ma struktura kongresu w Detroit, byłby kompletnem zwycięstwem dyplomacji wydziałowej, z pogwałceniem zasadniczych praw demokratycznych, których nie zdradzi świadoma część wychodźtwa.

Jeżeli mamy zebrać się dla omówienia spraw naszych wspólnych, to zbierzmy się jako ludzie wolni, bez specjalnych żądań i przywilejów.

Kogo obchodzą kwestje biskupów i „skarbu narodowego" na cele wyznaniowe, niech osobny na to kongres urządza.

Wychodźtwo zaś, jako całość, z tego rodzaju sprawami niema nic do czynienia. „Kongres Wychodźtwa" musi być oparty na zasadach zupełnej niezależności i to jedynie dałoby gwarancję, że przyniesie korzyść sprawie polskiej i wychodźtwu.

wb.

A KLER AMERYKANIZUJE

„Rolnik", pismo wychodzące w Stevens Point, Wis., podaje wiadomość tej treści:

> „Począwszy od 25-go stycznia, kazania w kościele św. Piotra na mszy o godzinie pół do dwunastej będą odbywały się w języku angielskim. Ks. S. A. Elbert, proboszcz parafji, zwrócił się w tej sprawie do parafjan i urządził zebranie poprzedniej niedzieli, ażeby dowiedzieć się, jakich kazań sobie życzą. Większość oświadczyła się za kazaniami w języku angielskim. Msza ta przeznaczona jest dla dzieci szkolnych i młodzieży".

Wiadomość ta, ma na celu widocznie wpoić w czytelników przekonanie, że Polacy w Stevens Point sami dobrowolnie wyzbywają się polskości, żądając kazań w języku angielskim.

Ale kto tą młodzież, która odrzuca mowę swoich dziadów i ojców uczył, kto nią kierował w szkole parafjalnej i ducha jej kształtował?

Według opinji kleru, szkoła parafjalna wychowuje dobrych patrjotów polskich, bo jest fortecą polskości na obczyźnie. Jakże więc to się dzieje, że wychowańcy tej szkoły nie chcą słuchać kazań polskich, ale żądają angielskich?

„Dziennik Związkowy" donosi o innym fakcie. Oto według tego pisma, ks. Kruszka odmówił sali Towarzystwu Dziewic Różańcowych bo.. dziewice te na swoich zebraniach nie mówią po angielsku.

Wypadki tego rodzaju są coraz częstsze. Dowiadujemy się prawie codziennie o mniej lub więcej zręcznym manewrze polskiego proboszcza w kierunku amerykanizacyjnym.

Tam, gdzie grunt przygotowali dostatecznie księża niemcy, jak w stanie Wisconsin, wola kleru zamienia się w chwili odpowiedniej na żądanie parafjan. W innych wypadkach idzie praca przygotowawcza, która w odpowiednim momencie ma wydać owoce.

A tymczasem kler katolicki rozdziera publicznie szaty, wołając o ratunek wychodźtwa przed wynarodowieniem. Kler ten zwołuje za pośrednictwem Wydziału Narodowego „Kongres Wychodźtwa" niby to dla ocalenia emigracji polskiej ze szpon amerykanizacji.

Najprostsza byłaby to rzecz, gdyby kler zwołał swój własny Kongres i sanację amerykanizacyjną od siebie gruntownie rozpoczął.

• • •

W przeciągu roku 1924 w Stanach Zjednoczonych skradziono 57,771 automobilów, czyli o 50 procent więcej, niż w roku 1923. Z tego odebrano złodziejom 47,484 automobilów.

Olbrzymia ilość złodziejstw w tej dziedzinie pochodzi według rzeczoznawców stąd, że złodzieje znajdą zawsze „przyzwoitego" obywatela, który skradzioną maszynę za bezcen kupi.

• • •

Przywódcami zostają z reguły ci tylko, którzy szybko umieją myśleć i szybko wydawać decyzje.

Ci, którzy się zastanawiają zbyt długo, zazwyczaj słuchają rozkazów.

Z PRASY I O PRASIE

„Leipziger Volkszeitung", organ socjalistów lipskich, ogłasza wyjątki z raportu komisji rewizyjnej Kominternu, wysłanej do Niemiec, celem wykonania nadzoru nad zarządem niemieckiej partji komunistycznej i skontrolowania jego polityki oraz stanu finansów. Oto niektóre z tych wyjątków:

> „Najsmutniejsze są powody osobistych zatargów. W jednym wypadku stwierdziliśmy, że zasłużony członek partji komunistycznej Niemiec od 12 lat czynny w radykalnym ruchu robotniczym, udał się do prezydjum policji w Berlinie, denuncjując tajne zebranie swych towarzyszy, które miało się odbyć tegoż wieczoru, a to jedynie dlatego, że zarząd dzielnicowy wysłał jako kurjera do Katowic nie jego, lecz innego towarzysza i w ten sposób pozbawił go wysokich djet.
>
> W innym wypadku udał się niejaki Kleinberg z dzielnicy Steglitz (Berlin) do emigrantów rosyjskich, będących na służbie policyjnej i zaofiarował im swe usługi, jako agent, ponieważ w wyborach mężów zaufania do komisji wyborczej jego dzielnicy pominęto jego osobę. Zbadaliśmy dotychczas 117 wypadków podobnej małostkowej zdrady i przyszliśmy do wniosku, że tu tkwi źródło całego zła".

Wobec tego, że korupcja przeżarła organizm partji komunistycznej w Niemczech, komisja rewizyjna z Moskwy żąda w swym raporcie:

> „Nie wolno powierzyć śledztwa przeciwko przywódcom partyjnym Centralnemu Komitetowi partji, gdyż co do niektórych z nich zebraliśmy nad zwyczaj obciążający materjał. W trzech wypadkach wykryliśmy defraudację wielkich funduszów partyjnych przez członków partyjnych parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego."

Komisja rewizyjna domaga się w końcu postawienia przed sąd moskiewski 28 przywódców partji komunistycznej. Komisja zawiadamia, że nałożyła areszty na wszystkie książki rachunkowe partji niem. i delegacji zagr. rosyjskich komunistów, by przesłać je do Rosji. Z pośród tej delegacji zawieszono w prawach członkostwa 11 osób i wezwano je do natychmiastowego powrotu do Moskwy".

• • •

Warszawski „Kurjer Polski" pisze:

> Poważna delegacja polska udaje się do Paryża, by wziąć tam udział w kongresie, zwołanym przez Międzynarodową Konfederację pracowników umysłowych. Będzie to z kolei trzeci kongres tej organizacji. Pierwszy odbył się w kwietniu 1923 roku, drugi w grudniu tegoż roku, obydwa w Paryżu. W pierwszym wzięły udział delegacje siedmiu narodów, w drugim już kilkudziesięciu. O niezwykle szybkim rozwoju organizacji na terenie Francji świadczą wymownie cyfry: założona w marcu 1920 roku, zdobyła po czterech latach zgórą 200,000 członków, zorganizowanych w stu kilkudziesięciu instytucjach naukowych, artystycznych, społecznych i zawodowych.
>
> Wyliczywszy szereg praktycznych spraw, które we Francji załatwiła konfederacja pracowników umysłowych (Confederation des travailleurs intellectuels, czyli w skróceniu CTI) rzeczone pismo dodaje:
>
> W roku 1922 dla obrony spraw pracowników umysłowych, pozyskano 90 senatorów i 130 posłów rozmaitych ugrupowań politycznych. Posłowie ci popierają solidarnie każdą sprawę, przedłożoną rządowi przez CTI. Szereg ustaw przeprowadzono tą drogą, przy two rzeniu Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej. Dyrektor Międz. Biura Pracy Albert Thomas pozostaje w stałym kontakcie z CTI. Sekretarz Konfederacji, p. Louis Gallie został zaproszony przez Ligę Narodów do współpracy w dziedzinie zawodowych spraw pracowników umysłowych.

PIERWSZY ŻYDOWSKI PARLAMENT NA ŚWIECIE

W dniu dzisiejszym powstaje naczelna władza żydowska pod batutą Berlina

Warszawa 1 lutego (Pocztą). W dniu dzisiejszym na całem terytorjum Prus odbędą się jedyne w swoim rodzaju i zarazem pierwsze tego rodzaju w historji wybory, któremi opinja nie tylko bezpośrednio zainteresowanych powinna zająć się bardzo pilnie. Są to wybory do pierwszego żydowskiego parlamentu na świecie. Wychodzący w Rydze żydowski dziennik w rosyjskim języku ‚Narodnaja Myśl' podaje w tej sprawie szereg ciekawych szczegółów pod tytułem „W wigilję pierwszego żydowskiego parlamentu".

Realizacja „pierwszego żydowskiego parlamentu" stała się możliwą dzięki najbardziej reakcyjnemu z istniejących dziś na świecie prawodawstw, dzięki obowiązującemu na terytorjum Prus prawodawstwu z roku 1847. Prawodawstwo to zapewnia tak zw. żydowskim „gminom religijnym" Kulturgemeinde) przywileje możliwie najdalej idącej autonomji, przedewszystkiem zaś państwową egzekutywę dla nakładanych przez te gminy podatków. W związku z tym faktem niezwykle charakterystyczny jest przytoczony przez „Narodową Myśl", oficjalny pruski wykaz opodatkowania z lat 1905—6. Według wykazu tego w Berlinie wówczas na jedną osobę wyznania katolickiego przypadały podatki w sumie 111,9 mk., na jednego ewangelika — w sumie 132.9 mk., zaś na jednego żyda — w sumie aż 357.4 mk. W latach 1905—6 w samym tylko Berlinie żydzi zmuszeni byli wpłacić podatki w ogólnej sumie 8.554.329 marek. Oczywistą jest rzeczą, że wobec tego

gminy żydowskie w Prusiech zgromadziły w swych rękach olbrzymie bogactwa

Bogactwa te umożliwiają obecnie zrealizowanie idei „żydowskiego parlamentu", który będzie organem prawodawczym i wykonawczym zarazem. „Parlament" ten oficjalnie nazwany zostanie ‚Związkiem żydowskich gmin w Prusiech'. W istocie będzie to naczelna w Niemczech rezydująca władza całego żydowskiego świata.

Dla zaznaczenia bowiem charakteru uniwersalnego, nie zaś tylko czysto lokalnego tej władzy, do głosowania przy wyborach uprawomocnieni zostają, obok żydów — obywateli niemieckich także wszyscy żydzi, którzy przez rok czasu przynajmniej zamieszkują na terytorjum Prus. „W ten sposób — pisze triumfalnie „Narodnaja Myśl" — zniesione zostają sztuczne ramki przypadkowej przynależności państwowej . Przed obliczem żydowskiego gminnego parlamentu istnieją tylko żydzi niezależnie od granic zakreślonych przez boga wojny i pokojowych traktatów".

I ten wykrzyk, aż nazbyt wyraźnie przeciwko granicom traktatu wersalskiego skierowany, żydowski organ uzupełnia jeszcze informacją, która już w ostatecznie jasnem świetle stawia właściwą istotę „żydowskiego parlamentu". Informacja ta stwierdza, że przy wyborach, odbywających się w dniu dzisiejszym, wszyscy żydzi niesjoniści zjednoczyli się w jednym wielkim bloku „Centralnym związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego", to jest krótko mówiąc, poddali się pod rozkazy zasymilowanych izraelitów niemieckich, stanowiących najbardziej zaciekle szowinistyczny element nacjonalizmu wszechniemieckiego, subwencjonujący i zasilający zarówno przeróżnych „rasowych Hakenkreuzlerów" jak i nacjonalizmy demokratyczny i socjalistyczny. — Druzgocące zwycięstwo wyborcze owego „Centralvereinu", któremu przeciwstawia się tylko słabiutka sjonistyczna „judische Volkspartei" nie może ulegać najmniejszej wątpliwości...

Są to wszystko fakty chyba już dość wyraźnie mówiące same za siebie. I kto wie, czy w ich właśnie jaskrawej wymowie nie należałoby może szukać pewnych rewelacyjnych wyjaśnień dla pewnych zagadkowych stanowisk chociażby naprzykład w ostatnio najbardziej żywo nas dotyczącej sprawie gdańskiej.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

COLGATE'S
RIBBON DENTAL CREAM
25¢
Regularne czyszczenie zębów przy pomocy Colgate's Ribbon Dental Cream pomoże do sprowadzenia Wam zdrowia i szczęścia.
Pasta Colgate's czyści zęby gruntownie i bezpiecznie. Usta pozostawia czyste o przyjemnym zapachu, odświeżone.
Kupcie dzisiaj tubkę.
Dobre zęby Dobre zdrowie

RÓŻNE

LASY I POWODZIE

Udowodnioną jest rzeczą, że po wycięciu w danej okolicy lasów, okolica cierpi na częste powodzie i wylewy. Powodem tego jest fakt, że przez wycięcie drzewa usuwa się z podłoża lasowego ową warstwę suchych i przegniłych liści i gałązek, które działają jakby gąbka i skutecznie wchłaniają w siebie wielkie ilości wody deszczowej i powstającej ze stopionego śniegu. W gąbczastą warstwę ziemi leśnej wsiąka większość opadów deszczowych, a wskutek tego woda taka może głębiej przeniknąć w dolne warstwy ziemi gliniastej czy porowatej skały. Skoro po wycięciu lasów wiatry rozwieją suche liście i wyschnie gąbczasta masa próchnicy, woda wsiąka w ziemię, a większość jej spływa po pochyłościach górskich i zasila strumienie i rzeki. Dlatego rzeki teraz wylewają daleko częściej i groźniej, aniżeli to się zdarzało przed wycięciem lasów.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska.
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

CUNARD
DO POLSKI (przez Anglję)
Zniżona cena biletów Trzeciej Klasy w obie strony.
Do Gdańska i z powrotem
Aquitanią
Berengarią $185
Mauretanią oprócz podatku
Na innych okrętach $180. i podatek.
Do Warszawy i z powrotem
Aquitanią $211.50
Berengarią i podatek
Mauretanią $207.50 i podatek
Do Polski w najkrótszym czasie. Odjazdy co soboty. Pasażerowie, nie obywatele Stan. Zjedn. są wpuszczeni do Stanów z powrotem bez względu na kwotę. Wszyscy pasażerowie Trzeciej Klasy są umieszczani w kajutach. Wzorowa czystość. Wyśmienite jedzenie.
Po bliższe szczegóły zgłaszać się do lokalnego agenta, lub do
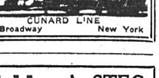
CUNARD LINE
25 Broadway New York

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

Tu w New Yorku
znajduje się Stowarzyszenie Europejskich i Amerykańskich Lekarzy, złączeni w jednym dużym lokalu, gdzie ludzie z umiarkowanym dochodem mogą skorzystać z wiedzy lekarzy tutejszych i europejskich. Całkowity budynek urządzony z najnowszemi wynalazkami do leczenia chorób.
113 East 61 St. pom. Park & Lexington Ave.
New York
Godziny urzędowe: codziennie od 10-4; Wieczorami od 6 do 8; W niedzielę i piątki od 10 do 1 tylko.

ŚLEDZTWA w SPRAWACH
Kryminalnych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych
Procesowe obsługi adwokatów.
W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York
na rogu 11th Street.
ADWOKAT ZAWSZE W BIURZE.

Lekarz Chorób Wenerycznych i Skórnych
Dr. S. LOW
przyjechał z Wiednia i ordynuje
317 East 10th Street, New York
Godziny Urzędowe: 8—10, 12—1, 6—8.
Telefon, Dry Dock 4151
(Mówi po polsku)

Polsko - Amerykańska
SZKOŁA AUTOMOBILOWA
pod kierunkiem znanego inżyniera
R. MANKUSA
Kursy techniczno - praktyczne.
Zostań szoferem i mechanikiem w jednej z najstarszych szkół w Ameryce. Intrukcje w językach polskim i angielskim. Gwarantujemy licencję na szofera i Hackman, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 726 Lexington Ave. near 59th St. Tel.: Plaza 1730 i 7461.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
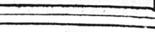
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu. New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City.
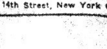

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

ZAWIADOMIENIA

ZAWIADOMIENIE

„Rozwój Demokracji od Kościuszki do Piłsudskiego"

Zwracamy uwagę całej postępowej Polonji na interesujący odczyt, który urządza Okręg Związku Socjalistów Polskich, w Domu Narodowym, pn. 23 St. Mark's Place, w poniedziałek, dnia 23-go lutego. Na prelegenta zaproszono dr. Józefa Szackiego, znanego ze swych poprzednich wykładów.

Doktór Szacki będzie mówił na temat "Rozwój Demokracji" od Kościuszki do Piłsudskiego."

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Liga Obywatelstwa Amerykańskiego

Przyjęcie przeznaczone wyłącznie dla kobiet i mężczyzn, którzy przed paru miesiącami otrzymali obywatelstwo amerykańskie odbędzie się dnia 24-go b. m., o godzinie 8:15 wieczorem, w lokalu Ligi Obywatelstwa Amerykańskiego, pn. 123 Second Av. Wybitni mówcy amerykańscy zabiorą głos. Program muzyczny zakończy uroczystość.

Z RADY OSWIATOWEJ

Zawiadamiam niniejszem Szan. Delegatów do K.O., że miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 25 lutego o godzinie 8:15 wieczór.

Ze względu na mający nastąpić zjazd szkolny w niedzielę 8 marca, uważam za stosowne poprosić przedstawicieli Towarzystw o obecność co do jednego na środowem zebraniu.

Cześć!

Stan. Rozen, sekretarz.

DZISIAJ!

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża

Oryginalną zabawę urządza Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża a mianowicie "Wieczorek Fartuszkowy", w niedzielę, dnia 22-go lutego 1925 r., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, o godzinie 5-ej wieczorem.

Zabawa ta będzie urozmaicona familijnemi rozrywkami, na które Komitet zaprasza wszystkich sympatyków.

Ze względu na dwa dni świąt mamy nadzieję, że liczny zastęp młodzieży i starszych pospieszy na naszą zabawę i tym samym przyczyni się do uświetnienia swoją osobą "Fartuszkowego Wieczorku."

Komitet w całym komplecie oczekiwać będzie na swoich gości.

Czekamy!

Za Kom. Pom, dla P. C. K.,
ZARZĄD.

Prośba o zwrot książeczek składkowych

Szanowni członkowie i członkinie T-wa Samopomoc Polska. zechcą zwrócić książeczki składkowe, które to podane były jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia, tak ażeby takowe można stwierdzić i zatrzymać na raz przyszły, gdy tego potrzeba wymagać będzie.

Uprasza się o zwrócenie osobiście, lub pocztą, adresując, SAMOPOMOC POLSKA, 19-23 St. Mark's Pl., New York.

Za T-wo Samopomoc Polska:
WŁAD. TWARDOWSKI.
Sekr. Koresp.

TOWARZYSKI WIECZOREK

Złączone Oddziały Związku Socjalistów Polskich w New Yorku i Brooklynie urządzają Towarzyski Wieczorek w sobotę, dnia 14-go marca, 1925 r., o godzinie 7:30 wieczorem, na sali Polskiego Domu Narodowego, 19-23

Doborowa muzyka.
Śpiewy solowe.
Monologi na czasie.
Zabawa do rana.

BRIGDEPORT, CONN.

W niedzielę, dnia 22-go lutego, 1925 r., o godzinie 7:30 wieczorem, w Sali Polsko-Narodowej, pn. 45 California St., odegraną zostanie komedja pod tytułem "Kajcio", pióra Stanisła Dobrzańskiego, oraz będą wykonane inne atrakcje.

Będzie to wieczór śmiechu i radości. Obywatel Pluciński wypowie monolog „Mojsie na Wojnie".

Cena biletu 25c. Bilet wstępu wygrywa piękny przedmiot.

Wszystkich zaprasza,
KOM. KOŁA AMATORSKIEGO.

Dr. G. BUKKI
138 NORMAN AVE.
BROOKLYN, N. Y.
Lekarskie i Elektryczne Leczenie.
Godziny:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczorem w dnie tygodniowe.
W Niedzielę do 3-ej po południu.

NEWARK

Bankiet „Związku Przyjaciół"

W przyszłą niedzielę popołudniu, dnia 22go lutego, odbędzie się drugi doroczny bankiet „Związku Przyjaciół", w sali Polskiego Klubu Oświatowego, pnr. 255 Court St. Bankiet rozpocznie się o godzinie 1ej popołudniu. Zabawa taneczna po bankiecie potrwa do rana.

Bankiet niniejszy o całe niebo przewyższy zeszłoroczny, to też goście interesowani winni zawczasu nabyć swoje bilety, aby nie powtórzyło się to, co się zdarzyło na pierwszym bankiecie, a mianowicie, że dla wielu gości nie było miejsca przy stołach i musieli powracać do domów. Komitet radzi bilety nabywać wcześnie, w Klubie Oświatowym.

Piętnaście dni więzienia

Lester Blaylark, lat 31, z pn. 38 W. 139 ul. szofer z zawodu, dostał 15 dni domu pracy za to, że uciekł z miejsca wypadku.

Szanowni Towarzysze i Towarzyszki, zawiadamiam Was. że posiedzenie dyskusyjne Oddziału „Waryńskiego" w Jersey City odbędzie się dnia 22 lutego, o godzinie 10 rano w niedzielę na sali zwykłych posiedzeń. — Pogadankę do dyskusji wygłosi tow. z Komitetu Okręgowego. Proszę o liczne przybycie.

Z bratniem pozdrowieniem
Organizator.

JERSEY CITY, N. J.

Będą obecni duchem. Rzeczywiście będą obecni wszyscy dobrze myślący rodacy których dusza odczuwa potrzebę usłyszenia harmonijnych śpiewów i dźwięków.

Pierwszorzędni artyści wezmą udział w wykonaniu programu koncertu.

Bohaterem dnia będzie Napoleon Szczawiński, artysta na miarę pierwszorzędnych artystów europejskich. Pan Szczawiński przybył do Stanów Zjednoczonych przed kilkunastu dniami i dał się poznać Polonji w New Yorku, która nadaje dobry ton całemu wychodźtwu na polu artystycznym.

Miara talentu artystycznego pana Szczawińskiego jest opinją powszechnie znanego artysty Stojowskiego, który jest zdania, że głos pana Szczawińskiego podoba mu się lepiej niż głos króla tenorów polskich Dygasa.

Znana bohaterka z roli Halki panna Leonja Ogrodzka niewątpliwie oczaruje swym pięknym głosem słuchaczy. Reszta zespołu artystycznego sprawi słuchaczom prawdziwą niespodziankę.

Rodacy z Jersey City przyjdźcie w niedzielę, dnia 22-go lutego, o godzinie 8:15 wieczorem do sali Białego Orła ,pn. 335 Newark Ave., by nie stracić sposobności wzięcia udziału w prawdziwej uczcie duchowej.

Po koncercie wesoła zabawa do białego rana z okazji, że następny dzień jako święto Washingtona jest wolny od pracy.

W niedzielę, dnia 22 lutego odbędzie się w Jersey City w Victory Hall występ największego polskiego siłacza Władysława Maksymiaka, który publiczność zachwyci, popisując się nadludzką swą siłą.

Maksymiak obecnie objeżdża kolonje amerykańskie i w podziw wprawia tysięczne tłumy ciekawych, którzy spieszą na widowiska tak rzadkie i niezrównane. Spodziewamy się że i Was spotkamy w niedzielę, dnia 22 lutego w Victory Hall na rogu York i Henderson Street. Ceny są umiarkowane.

Z biura Polskiego Uniwersytetu Ludowego.

Słuchacze uczęszczający na odczyty P.U.L. będą mieli sposobność usłyszeć bardzo interesujący odczyt, który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lutego, o godzinie 3 po południu, w lokalu swykłych zebrań, 574 Jersey Ave.

Odczyt tym razem wygłosi ob. Maszkowska z New Yorku, prelegentka z Wydziału Oświatowego przy „Nowym Świecie". na temat

Rola kobiety w Polsce Ludowej.

Powyższy temat odczytu powinien zainteresować każdego trzeźwo myślącego Polaka i Polkę. Dzieci uczęszczające do klasy III-ej szkoły polskiego języka przy P.U.L. również są proszone.

Niema najmniejszej wątpliwości, iż każdy obywatel i obywatelka interesuje się sprawami odbudowy swego kraju.

BAYONNE

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Rady Szkolnej, odbytego 8-go lutego, w Polsko - Amerykańskim Klubie Obywatelskim

Zebranie otworzył prezes Rady Szkolnej, powołując na przewodniczącego zebrania ob. Jana Węgrzyńskiego, a na sekretarza ob. Franciszka Słobodziana. Skarbnik i kierownik szkoły, ob. J. Radecki dał sprawozdanie o stanie finansowym, ubolewając nad brakiem funduszu od założenia jej, gdzie nieraz trzeba było z trudnością koniec z końcem wiązać; dopiero przedstawienie na ten cel dane — zaspokoiło potrzeby i jest sporo grosza na wydatki bieżące, lecz trzeba mieć ciągle na względzie, żeby fundusz na szkołę stale napływał od społeczeństwa. Następnie ob. C. Jabłonowski (nauczyciel) mówił o potrzebie rozszerzenia szkoły. bo wciąż więcej dziatwy się zgłasza do nauki i trzeba będzie wkrótce otworzyć trzecią szkołę w dogodniejszej dla dziatwy dzielnicy. W końcu swego przemówienia dodał, że dotąd zapisało się do szkoły 169 dzieci. Obywatel Al. Rysiecki mówił w całej rozciągłości o potrzebie szkoły polskiej dla młodego pokolenia tu zrodzonego wobec faktu, że niema prawie żadnego napływu naszych braci z Polski, bo tylko dwa procent — podług prawa Johnson'a — i jesteśmy zagrożeni wynarodowieniem; ratujmy się więc o własnych siłach, a ratunek drogiej nam polskości zasadzać się musi na szkole polskiej — wszędzie. Przemówienie jego trafiło do serc zgromadzonych. W końcu przemówił pięknie adwokat K. Tokarski o powinności uczenia się języka polskiego i o kształceniu wyższym młodzieży polskiej.

Chociaż lokal na szkołę dostaje się bezpłatnie, lecz naszym obowiązkiem jest opłacać siły nauczycielskie, a na to potrzebne jest stałe źródło dochodów, więc na wniosek pani Burke jednogłośnie uchwalono, by każdą rodzinę posyłającą dzieci do szkoły opodatkować po 50c miesięcznie.

Następnie przewodniczący złożył publiczne podziękowanie osobom biorącym udział w przedstawieniu na rzecz szkoły i wręczył im listy dziękczynne.

Kolekta imienna (w sprawozdaniu skarbnika) przyniosła $18.00c i drobna $13.10c.

Zamykając zebranie przewodniczący podziękował publiczności za obecność i ofiarność.

FR. SŁOBODZIAN, Sekr.

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA POLSKIEJ RADY SZKOLNEJ W BAYONNE, N. J.

DOCHÓD

Z sierpniowego wiecu	$11.30
Z posiedzenia	6.80
Datek J. Węgrzyńskiego	2.00
Datek Koła 87 P. S. L. "Wyzwolenie"	25.00
Ze sprzedaży książek	27.00
Dochód z przedstawienia	111.27
RAZEM	$183.37

WYDATEK

Za druki na wiec	$6.00
Za salę na wiec	10.00
Nauczycielom	29.12
Delegatowi Rady Oświatowej	1.00
Kupiono książek za	35.90
Druki i wysyłka	5.10
RAZEM	$87.12
Pozostaje w kasie	$96.25

Datki imienne na Walnym Zebraniu złożyli:

Kazimierz Tokarski	$1.00
Andrzej Borys	1.00
Jan Mydłowski	1.00
Kazimierz Maczuga	5.00
August Brzówka	1.00
Jan Węgrzyński	1.00
Franciszek Słobodzian	1.00
Wincenty Konciński	1.00
Aniela Regulska	1.00
Jan Manowarda	2.00
Pani Burke	2.00
Stanisław Matusiewicz	1.00
RAZEM	$18.00
Drobna kolekta	13.35

Pozostaje w kasie Rady Szkolnej	$127.35

J. RADECKI, Skarbnik

PASSAIC

Baczność Polonja!

Placówka 36 Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Passaic, N. J. urządza wielką zabawę na zakończenie karnawału, we wtorek, dnia 24-go lutego. Początek o godzinie 7-ej wieczór. Muzyka I. Williams.

UWAGA! Ponieważ jest to ostatnia zabawa przed postem, więc my weterani dołożyliśmy wszelkich starań, aby powyższa zabawa była jak najlepsza, aby dać szan. polonji mile spędzić czas przy dźwiękach wybornej orkiestry.

Ponieważ zawsze jesteśmy mile i szczerze popierani przez szan. polonję, mamy ufną nadzieję. że na tej pączkowej zabawie nie braknie nikogo.

Kto chce się wesoło zabawić i spędzić mile wieczór między swymi, niech spieszy!

Z góry serdecznie dziękujemy za liczne przybycie. Cześć!

WETERANI ARMJI POL.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiamy członków i sympatyków Związku Socjalistów Polskich, że posiedzenie dyskusyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go lutego, o godzinie 10-ej rano. w Domu Ludowym, pn. 1-3 Monroe St. Przybywajcie! Wiele ciekawych spraw i kwestji do omówienia, a przedewszystkiem przybędzie gość z New Yorku, tow-ka Stanisława Kucharska, redaktorka "Przemysłowej Demokracji" i weźmie udział w dyskusji.

Nie wątpimy, że wszyscy członkowie będą obecni na tym ważnym zebraniu.

ODDZIAŁ Im. OSSOWSKIEGO,

Odczyt tow. St. Kucharskiej w Domu Ludowym, 1 Monroe.

W niedzielę, dnia 22 lutego, o godzinie 10 przed południem tow. St. Kucharska, redaktorka „Przemysłowej Demokracji" z New Yorku, wygłosi w Domu Ludowym, 1 Monroe ulica odczyt naukowy na temat:

Obecne zadania ruchu robotniczego.

Nie mamy najmniejsze wątpliwości, że na odczyt wytrwałej pracownicy na polu społecznem i robotniczem przybędą wszyscy uświadomieni robotnicy i robotnice z Passaic i najbliższej okolicy.

Po odczycie odbędzie się dyskusyjne posiedzenie, na które zapraszamy usilnie wszystkich członków i sympatyków Związku Socjalistów Polskich.

Oddział im. Ossowskiego,

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

Telefon, Waverly 4521
Dr. Jozef Michalski
Były Major.Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.
Telefon Rezydencji, Mitchell 6409

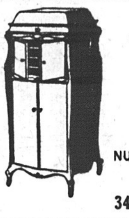

J. Średnicki
Sklep Instrumentów Muzycznych
I KSIĘGARNIA
NUTY NA WSZELKIE INSTRUMENTA
GRAMOFONY I REKORDY
348 Grove St., Jersey City, N. J.

rtościowe prezenta
lkę i Nowy Rok
apewni Wam, którybądź
artykuł
w Newarku, ale w okolicz-
du wyższości gatunku w je-
:H I BIŻUTERJI.
m klijentów i gotowy do
ugi Wam.
RTL 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.
ÓW

NAMYSŁOWCZYCY wystąpią w ESSEX ARMORY W NEWARKU
8-go marca, 1925
o 8:15 wieczór

PORAZ DRUGI W JERSEY CITY!
WUJASZEK Z AMERYKI
CZYLI TRZY WESELA
Na życzenie wielu naszych przyjaciół TOW. „NOWE ŻYCIE" odegra poraz drugi tę arcywesołą komedję
WE WTOREK, DNIA 24-GO LUTEGO, 1925 ROKU
W HALI DOMU POLSKIEGO, 187 Brunswick St.
Po przedstawieniu BAL
Początek o godz 7:30 wieczorem — DOBOROWA MUZYKA
O liczne przybycie uprasza KOMITET.

WIECZÓR
OPERETKI POLSKIEJ
W NIEDZIELĘ 1-go MARCA
o godz. 8-ej wieczorem
W SALI PARAFJALNEJ
ŚW. STANISŁAWA
przy Livington St.
w Newark, N. J.
Występują artyści z Polski:
Pani Marja Marjewska
P. Teodora Wiśniewska
P. Adam Miłosza
i P. Napoleon Szczawiński
Repertuar niezwykle bogaty — Rewja najnowszych operetek. Coś niezwykłego w Ameryce

PASSAIC
KONCERT NAMYSŁOWSKIEGO
odbędzie się 6-GO MARCA
w High School Auditorium

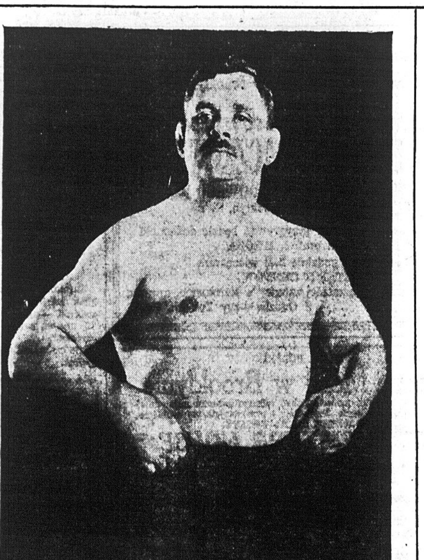

Sensacja w Jersey City
DZIŚ! 22
WŁADYSŁAW
DZIŚ! 22
DZIŚ! 22
MAKSYMIAK
DZIŚ! 22
W NIEDZIELĘ, 22-GO LUTEGO, zobaczycie go na sali VICTOR przy York i Henderson St. Początek o 8-ej wieczór. Ceny popularne. Przyjdźcie tłumnie! Zobaczycie coś, czego nigdy jeszcze nie widzieliście!

DZISIAJ!
(Następny dzień święto Washingtona)
Wielki K
arzystwa Śpiewu
ARMONJA"
ERSEY CITY, N. J.
W SALI BIAŁEGO ORŁA
335 NEWARK AVENUE
Początek o godzinie 8:15 wieczorem
PO KONCERCIE WESOŁA ZABAWA DO RANA
W koncercie przyjmą udział wybitni artyści operowi:
Panna Leonja Ogrodzka; P. Napoleon Szczawiński, tenor; 14-letni Boleś Koprowski, wirtuoz na skrzypcach; P. Fryczyński, artysta amator. Koncert odbędzie się pod batutą ogólnie znanego prof. dyrygenta p. A. Nowackiego. Koncert upiększą śpiewy chóralne Harmonji i Haliny

IMPERFECT IN ORIGINAL

BROOKLYN
INDUSTRIAL
PAGE

BROOKLYN

BROOKLYŃSKA
STRONA
HANDLOWA

Greenpoint Dep't Store

783-791 MANHATTAN AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

Nadzwyczajna Okazja!

Sprzedaż Tylko na krótki czas

PIANOLI

DARMO
LAMPA STOJĄCA
PIĘKNE LUSTRO
SZAFKA NA ROLKI
25 ROLEK
ŁAWECZKA

$289

Sami podajcie raty spłat

Nasz sklep da Wam największy rabat na starym fonografie, fortepjanie lub innym instrumencie, który przyjmiemy jako wpłatę na nowy instrument

PAMIĘTAJCIE, że nigdzie indziej nie możecie nabyć tej pięknej Pianoli wraz z bezpłatnymi dodatkami, za mniej niż połowę ceny.

OSTATNIA ZABAWA W KARNAWALE!

Oddział I-szy Zw. Mł. Polskiej w Brooklynie, N. Y.

urządza

WE WTOREK, DNIA 24-GO LUTEGO

WIECZOREK PĄCZKOWY

W SALI DOMU NARODOWEGO
261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

Do nowoczesnych tańców przygrywać będzie doskonała orkiestra prof. J. MROZA

Początek o godzinie 8-ej wieczorem
WSTĘP 50 CENTÓW

O liczne poparcie tej ostatniej zabawy w karnawale, uprasza
Oddział I-szy Zw. Mł. Pol.

JEDYNY POLSKI

Magazyn Mebli w Brooklynie

W naszym Składzie Mebli możecie nabyć różnego gatunku najmodniejsze meble po najniższej cenie. Przyjdźcie i przekonajcie się osobiście.
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY.

C. M. FURNITURE HOUSE
M. CZUCHLEWSKI
204 GRAHAM AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Stagg 0526.

Polskie Rekordy

Otrzymaliśmy duży zapas rekordów najnowszych kolęd, które znajdować się winny w każdym polskim domu. Ich melodje przypomną Wam Polskę ukochaną, sprowadzą niezapomniane szczęście.

GRAMOFONY

NAJLEPSZEJ MARKI SPRZEDAJEMY PO CENACH NIEBYWALE NISKICH — DODAJĄC KILKA REKORDÓW BEZPŁATNIE

SPŁATY $1.00 TYGODNIOWO

Macie zamiar nabyć Pianolę? Warunki przystępne dla każdego.

ROLKI

PSZCZOŁA MUSIC SHOP

151 Wythe Ave., Brooklyn, N. Y.

Do akcjonarjuszy korporacji Domu Narodowego w Greenpiont

Niniejszem zawiadamiam, iż wypłata dywidendy potrwa do dnia 26-go lutego włącznie. Akcjonarjusze raczą się zgłaszać po takowe z akcjami w dniach 23-go, 25-go i 26-go lutego, od godziny 7ej do 10-ej wieczorami, do sali No. 8. Dzień 26-go lutego, od godziny 7ej do 10ej wiepłaty w tym roku.

A. CZAJKOWSKI, Sekretarz.

Odczyt na temat "Pieniądz. jego siła i znaczenie" wygłosi dr. J. Weyers, w środę, dnia 25-go lutego, o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y.

Pieniądz, szczególnie w ostatnim dziesiątku lat sprawiał nie mało kłopotu nietylko poszczególnym jednostkom, ale całym państwom. Warto więc zapoznać się z tym metalem, a dr. Weyers jest doskonale obznajomiony z operacjami pieniężnemi.

Przyjdźcie licznie.

KOMITET.

JÓZEF MAŃKO „KRÓL ŻELAZA"

Jest niezrównanym Herkulesem Polskiem.

Polonja w Brooklynie nie na żarty przygotowuje się, ażeby zobaczyć polskiego Herkulesa 20 wieku.

Mańko zdobył New York szturmem, ktokolwiek był na sali, wyszedł pełen podziwu, nie wierząc, że patrzał własnemi oczyma na prawdziwie nadludzką siłę potrzebną do wykonania tych dotychczas nie widzianych aktów.

W piątek dnia 27 lutego będą wszyscy ci, którzy Mańka nie widzieli i ci, którzy widzieli go, idą poraz drugi. wiedząc dobrze, że drugiego takiego widowiska nie będą widzieli.

Amerykanie \ zainteresowali się Mańkiem więcej, aniżeli jakim innym atletą, a ma takie same wzięcie, jak Zbyszko.

Mańko obiecuje jeszcze kilka atrakcyjnych numerów, które w New Yorku nie mógł wykonać z powodu małej sceny jak i wejścia na scenę.

Jak Mańko sam twierdzi, sala Domu Narodowego wypełniona po brzegi samymi tylko polakami będzie naj milszem momentem w jego karjerze atletycznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, a raczej pewną, że nasza Polonja naprawdę wypełni salę Domu Narodowego w dniu 27 lutego, to jest w piątek o 8 wieczorem, 261 Driggs Ave. Brooklyn, N.Y.

UWAGA!

Odbędzie się odczyt bardzo interesujący w niedzielę, dnia 22-go lutego, o godzinie 2-ej po południu na temat "Bo tak mówi Pan zastępów oto ja jeszcze raz a to po małym czasie poruszę niebiem, ziemią i morzem a zaraz po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi a księżyc nieda jasności swojej i gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszą się." Będzie to sposobność dowiedzieć się wiele ważnych rzeczy.

Wszyscy są mile proszeni na Prospect Hall, pn. 261-273 Prospect Ave., South Brooklyn, N. Y.

Wstęp wolny dla wszystkich i niema żadnej kolekty.

Szalone dnie

Karnawał dobiega końca. Jeszcze kilka dni, a potem cisza — spokój — godzinki — gorzkie żale — śledz. "Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz."

Nie czekaj, aż się to spełni — użyj żywota.

Tel.: Greenpoint 5318.
Estimates Given

F. WENCK
ELECTRICAL CONTRAKTOR
(Kontraktor Elektryczny)
Wykonuje wszystkie roboty w tym zakresie po umiarkowanych cenach
102 B Eckford Street,
Brooklyn, N. Y.

Huguenot 4122.

DR. N. SCHEIDLINGER
Dentysta chirurg
603 Third Avenue
NAJNIŻSZE CENY.
róg Prospect Ave. Brooklyn.

BROOKLYN & QUEENS
ELECTRIC COMPANY
568 Manhattan Ave. B'klyn, N. Y.

Wykonuje wszelkie prace przy zaprowadzaniu przyrządów elektrycznych. Zaprowadza elektryczne oświetlenie do domu.

A. CISEK, Właściciel.
Tel.: Greenpoint 6356.

Do Mężczyzn i Kobiet Cierpiących na Rupturę

Czy potrzebujecie pasków lub gumowych pończoch, bandaży brzusznych, czy sznurówek na plecy itd. Przyjdźcie do nas! Wyrabiamy wszystkie paski i sznurówki we własnej fabryce. Zaoszczędźcie tyle, ile pośrednik zarabia. Robimy wszystko na miarę i taniej niż gdzieindziej.

Ceny: $2.50, $4.00, $5.00, $7.00 i wyżej.

Badanie bezpłatne.
Wejście przez aptekę

RED CROSS PHARMACY

682 Third Avenue,
BROOKLYN, N. Y.
Doświadczona asystentka dla pań.

Przyjdź do Raju

Czego nie było w Greenpoint? Zaćmienie księżyca było; zaćmienie słońca było; koniec świata także był. Więc czego niebyło? Otóż powiem prawdę: Raju, a w raju Adama i Ewy. Tego jeszcze nie było. Prawda? Sami przyznacie, że tak jest i że prawdę mówię, lecz i raj ma być. a w raju Adam i Ewa— i to w krótkim czasie, bo jak słyszałem, to w niedzielę dnia 22-go lutego, 1925, na sali Domu Narodowego, przy 261-7 Driggs Ave. Greenpoint (a więc tylko w Greenpoint). Znane nam ze swych sztuk i to najlepszych jakie dotychczas wystawiało Tow. Młodzieży Pol. „Wolność" w Greenpoint, wystawia krotochwilę ze śpiewami w dwuch odsłonach, pod tytułem "Adam i Ewa" oraz komedję w dwuch aktach także ze śpiewami pod tytułem: „Wół w Oślej Skórze" — a i mazur ma być odtańczony i to przez najlepszych tancerzy przy dźwiękach muzyki prof. J. Mroza.

Jak widać z programu, to będzie cały raj. Może nieprawda? Proszę przybyć na ten wieczór i przekonać się. Po przedstawieniu bal do rana. Kto chce się przyjemnie ubawić, niech przychodzi z całą rodziną, gdyż to jest niedziela ostatnia w karnawale.

S. J. B.

Telefon, Greenpoint 8365 X-RAY

Dr. W. BORAK
Chiropraktor Szkoły Palmera
628 Humboldt St., róg Driggs Ave.
Greenpoint, Brooklyn, N. Y.
Codziennie od 2 po poł. do 8 wieczór.

Najnowszy Obraz z Polski

NIESŁYCHANY PRZEPYCH WYSTAWY

30 architektów, 50 malarzy, 20 dekoratorów pracowało nad wykonaniem 400 scen tego olbrzymiego filmu, 90 szwaczek, 70 krawców, 40 modystek i 20 szewców gorączkowo wykonywało zamówienia nad olśniewającemi kostjumami

Obraz historyczny z czasów Polski przedrozbiorowej

Tajemnica Rodu Książąt

Potężny dramat na tle życia magnaterji polskiej, za panowania ostatniego króla Stanisława Poniatowskiego
DODATKOWO KOMEDJA

Poniedziałek i Wtorek, dnia 23-go i 24-go Lutego.
PUBLIC PALACE THEATRE — 555 GRAHAM AVENUE
Greenpoint, Brooklyn, — 2 bloki od Domu Narodowego
Cena wstępu: —dla dorosłych 25c, dla dzieci 15c.

? ? ? ? ? ? ? ? ? ? ? ?

27-GO LUTEGO, w poniedziałek, o 8-ej wiecz.

27-go w Brooklynie — 28-go w East New Yorku

EKSTRA — EKSTRA

Kto chce dostać $50.00 nagrody???

ZA CO? ZA POWTÓRZENIE TYLKO 12-GO AKTU Z SZTUK SIŁOWYCH „KRÓLA ŻELAZA"

JÓZEFA MAŃKO

Menażer wypłaci przy kasie gotówką sumę $50.00 dla każdego, kto powtórzy 12ty akt, który pan Józef Mańko wykona przed publicznością

W DNIU 27-GO LUTEGO, W DOMU NARODOWYM
261 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y.
o godzinie 8-ej wieczorem

Pan Mańko pokaże kilka ekstra numerów dotychczas niewidzianych zupełnie. — Zatem, kto chce dostać $50.00??????

Setki rodaków wybiera się oglądać Polskiego Herculesa 20-go wieku!

SOBOTA!

28-go lutego Mańko będzie w East New Yorku

W Domu Narodowym, 261 Driggs ave., Brooklyn

?!?!?!?!?!? — $50.00 — ?!?!?!?!?!?

"Wszak żyjem tylko raz."

Dalej razem, dalej w kółko, bawmy się, śpiewajmy, tańczmy.

A GDZIE?

Na ostatniej zabawie tanecznej w karnawale, na wieczorku pączkowym Pierwszego Oddziału Związku Młodzieży Polskiej.

KIEDY?

We wtorek, dnia 24-go lutego, w sali Domu Narodowego w Brooklynie.

Tel.: Greenpoint 0489.

S. V. Giblewski
(Licensed)
POLSKI ELEKTRYCZNY KONTRAKTOR
Wykonuje wszelką pracę w zakresie elektrycznem.
Przybory elektryczne do nabycia.
Satysfakcja gwarantowana.
124 EAGLE STREET
Przy Manhattan Avenue.
Greenpoint.

Boston Reliable Shoe Store
181 Driggs Avenue
Brooklyn, N. Y.

Pierwszorzędne obuwie dla całej familji po najniższej cenie z pełną gwarancją

„SAY IT WITH FLOWERS"

Daj wyraz uczuć kwiatami i powiększ szczęście. Kwiaty są zawsze uzupełnieniem szczęścia. Nikt nie jest tak biedny, ani tak bogaty, aby nie odczuwał piękności kwiatów.

Jeżeli pragniesz sprawić komuś kilka chwil szczęścia, zawiadom nas telefonicznie gdzie je mamy doręczyć.

Telefon 4797 Greenpoint.

Wm. Bieżyński
KWIACIARZ
986 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Huron i India ul.
Filja: 155 Metropolitan Ave.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.

DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W środę i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995

S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie

568 Leonard St.	116 North 9th St.
blisko Nassau Av.	blisko Berry St.
Od 1 do 2 popoł.	Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór	Od 8 do 9 wieczór

Telephone, Greenpoint 2403, 3725

Telefon, Stagg 2332

HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
Zabawimy się
GDZIE? CO? JAK?

W DOMU NARODOWYM POLSKIM
przy Driggs Ave. i Eckford St. w Greenpoint
urządza

Przedstawienie Teatralne

TOWARZYSTWO MŁODZIEŻY POLSKIEJ „WOLNOŚĆ"

W NIEDZIELĘ, DNIA 22-GO LUTEGO, 1925

odegrane zostaną dwie sztuczki pod tytułem:

ADAM I EWA
KROTOCHWILA W DWUCH ODSŁONACH
— i —

WÓŁ W OŚLEJ SKÓRZE
KOMEDJA W 2-CH AKTACH ZE ŚPIEWAMI
Reżyser pan S. Bielski
Kierownik muzyki i śpiewu prof. J. MRÓZ
POCZĄTEK O GODZINIE 6-EJ WIECZÓR
CENY MIEJSC: 75c i $1.00
WSTĘP NA SALĘ 50 CENTÓW

ZAWIADAMIAM

Niniejszem Szan. Rodaków, że otworzyłem w Greenpoint pierwszorzędną

APTEKĘ

pod numerem 1048 MANHATTAN AVENUE, blisko Freeman ulicy.

Recepty wypełniane będą jak najstaranniej i z najlepszych materjałów. Aptekę zaopatrzyłem we wszelkie patentowane lekarstwa, jak również perfumerje, pudry, mydła toaletowe, cygara, papiery listowe, oraz inne drobiazgi. Gwarantując zgóry jak najzupełniejsze zadowolenie, pozostaję z szacunkiem,

FRANCISZEK WIŃSKI.

TELEFON 1390 GREENPOINT

ALEXANDER W. BLIZINSKI
POLSKI PRZEDSIĘBIORCA POGRZEBOWY
(UNDERTAKER)
Samochody do wynajęcia na wszelkie okazje
167 METROPOLITAN AVENUE
Brooklyn, N. Y.
(naprzeciw polskiego kościoła).

Tel. Greenpoint 10357.

JAN SMOLEŃSKI
Licensed
(UNDERTAKER)

POLSKI POGRZEBOWY

Urządza Pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych
Wynajmuje Powozy i Automobile na wszelkie okazje
111 DUPONT STREET
Naprzeciwko polskiego kościoła BROOKLYN, N. Y.

Tel.: Greenpoint 517

ANTONI KWARCIAŃSKI

Najstarszy Polski zakład pogrzebowy w Brooklynie, urządza pogrzeby po cenach przystępnych

STANISŁAWA KWARCIAŃSKA
WŁAŚCICIELKA

11 Newell Street, Brooklyn, N. Y.

DZIĘKI RADIO ŚWIAT STAJE SIĘ CORAZ MNIEJSZY — LECZ BARDZIEJ INTERESUJĄCY!

MACIE RADIO?

Za pośrednictwem Radio jesteście duchem w Chicago, Londynie, Paryżu — innych stolicach świata — Wsłuchuje się w grę i śpiew największych artystów — Pogłębiacie ogromnie swój zasób wszechstronnej wiedzy. Powinniście posiadać Radio

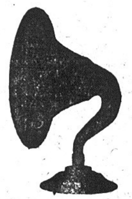

ATWATER KENT W GABINECIE

4 Lampki	$85
5 Lampek	$100
5 De Luxe	$120

PRZYBORY EXTRA.

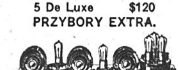

PIANOLE
o pysznym tonie, nowe z pełną gwarancją, które są rozkoszą rodziny od
$350 i wyżej
zależnie od jakości wykończenia

Tak Radio, jakoteż Pianole i Gramofony najsławniejszych fabryk za gotówkę lub na spłaty, zgodnie z umową

Fifth Ave. Grafonola Shop Inc.
(FIUST I WOŹNICKI)
708 FIFTH AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Hugenot 2684 — Wymawiać Jugenat 2684

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Wieści te potwierdził wkrótce Szczenicki, który umknąwszy wraz z Maruchną i Halszką ze Lwowa, dzień i noc się tułał, lecz dzięki pieniądzom, zostawionym przez Witolda Maruchnie, zdołał się przedostać do Jarosławia, a stamtąd wraz z umykającymi Szwedami dążąc, odnalazł Radziwiłła pod Warką.

Nie było to miłe spotkanie, ile że książę Bogusław, dowiedziawszy się o niefortunnem jego poselstwie i o tem, co się we Lwowie działo, mocno rozsierdzony, omal, że go rozsiekać nie kazał. Darował mu życie jedynie na błagania Maruchny i Halszki, która uradowana, ujrzawszy Bogusława, do nóg mu przypadła i ramionami kolana jego oplotła, błagając o przebaczenie.

Daruj mu życie, mości książę! — wołała.

Bogusław, jakkolwiek niezbyt rad z tego spotkania, nie mógł się oprzeć urokowi tej niewiasty, która tyle trudów i niebezpieczeństw przebywszy, niezłomny okazywała hart i odwagę.

Łagodniej już tedy rozpytywać się począł o ich uwięzienie we Lwowie, a dowiedziawszy się, jako tylko przytomności Halszki zawdzięczać było można, iż najważniejsze pisma do hana, które nieodwołalnie potępić go mogły, nie dostały się do rąk króla i w „Dorotce" lwowskiej butwieją, spojrzał na nią rozpromienionem okiem i rzekł z uśmiechem:

— Dzielna ty jesteś... dzielna!

A ona ręce złożyła na piersi, i podnosząc ku niemu wzrok iskrzący namiętnością szepnęła:

— Dla ciebie panie wszystko!...

Radziwiłł udał, że tego nie słyszy, a zwróciwszy się do Szczenickiego, rzekł:

— Musisz waćpan w dalszym ciągu naprawić owo niefortunne poselstwo. Żołnierzem nie jesteś... tedy próbuj inaczej użytecznym się stać. . Król Jegomość szwedzki uciśnionym tu się czując, wysyła pułkownika swego Wirtza do Krakowa, iżby Witemberg z pomocą co rychlej spieszył. Tedy z tym pułkownikiem tam pójdziesz, by mu rzecz ułatwić i w każdej okazji pomocnym być, jako ludzi i miejsca świadom. Idź tedy do szwedzkiego obozu, jako odemnie wysłany.

Słysząc zaś to Maruchna białe załamała dłonie.

— A cóż ze mną się stanie?! — wołała z płaczem.

Gorzej ona wytrzymywała trudy, niż Halszka i wymizerniała tak bardzo, że litość brała patrzeć. Nie było już niemal śladu z wypieszczonej owej dzieweczki, która w Markowszczyźnie nad wszystkiem panowała.

Radziwiłł zaś rzekł:

— Ty i Halszka zostaniecie tutaj. Niewiast jest tu moc: żony i córki różnych wodzów szwedzkich, które ich kruche męstwo jeszcze bardziej osłabiają. Mają one swój tabor osobny... Tam tedy idźcie... Cały ten tabor jutro pono do Warszawy ciągnie, więc i wy z nim...

Tak rozporządziwszy, odszedł do swego namiotu.

Oddział Radziwiłła, składający się z elektorskiego wojska i szwedzkiej jednej roty, rozłożył się był w gęstym lesie sosnowym, który wielkim wałem ciągnął się nad obszerną doliną, zbiegającą ku brzegom rzeki Pilicy.

Nad samą rzeką, opodal miasta Warki, stała armja Karola Gustawa, patrząc się na hufce Czarnieckiego po drugiej stronie Pilicy. Wieczorem — z owego lasu widać było jak na dłoni oba wojska, białe namioty, zapalające się wśród nich ogniska i było słychać gwar głosów ludzkich, słowa komendy, szczęk broni, całą obozową wrzawę, której jakby za tło służyły: szum lasów sosnowych i głośniejszy huk spiętrzonych o tej porze wód Pilicy.

Noc była pogodna, jasna, bardzo gwiaździsta. Wrzawa głosów ludzkich umilkła zwolna; ogniska obozowe gasły — a coraz silniejszym stawał się głos rzeki i lasów.

Radziwiłła sen odbiegł tej nocy. Czy to wieści, otrzymane z obozu polskiego, czy też nagły widok Halszki i uczucie namiętne, brzmiące w jej słowach, poruszyły mu duszę.

— Co czynić? — myślał idąc w głąb lasu. — Związałem losy moje z tym Elektorem, ano, inaczej, niż mniemałem to się obrócić może. Jan Kazimierz się wzmaga... a Szwed się spłoszył. Możeby lepiej uczynić tak, jak uczynił Jan Sapieha i inni?...

Przystanął. Zdało mu się, iż słyszy szelest jakiś, niby ciche stąpanie. Obejrzał się, nie było nikogo; jeno w około równe a wysokie pnie sosnowe, pnące się konarami swymi ku niebu. Spojrzał w górę, skąd szły blaski od gwiazd wyiskrzonych. Pogoda i cisza wśród ciepłego wiosennego powiewu.

Nagle wzdrygnął się. Postać biała jak widmo, zbliżyła się ku niemu.

— Mój książę! mój książę! — szeptała Halszka w namiętnym porywie.

I nagle oplotła szyję jego obnażonemi ramiony.

— O, nie karz mnie, panie! — mówiła — nie odpychaj! nie odtrącaj!... Zabrałeś mi duszę, jam twoja!

Bogusław usiłował zrazu uwolnić się z tych objęć, ale w tym momencie, gdy w sobie niepewność miał i wahanie, gdy się czuł nieledwie pognębionym i bardzo samotnym, to namiętne uczucie niewieście, szczere a silne, które ku niemu wybiegało samo, miało nieprzeparty urok.

— Co czynisz, Halszko? — ozwał się — szalona jesteś...

Lecz objął ramieniem postać dziewczęcia, które się ku niemu garnęło i w milczeniu szli dalej. Ona, wpatrzona w jego piękną a teraz nieco zasępioną twarz, on walczący, jeszcze z wrażeniem, które go opanowało.

— Co będzie?... co będzie? — powtarzał w zadumie, jakby sam do siebie.

— Wszystko jedno, co będzie! — zawołała Halszka — jestem z tobą, panie mój, i raj mi jest na ziemi!

Drżała na całem ciele. Była zaledwie odziana.

Tedy Radziwiłł zarzucił na nią połę płaszcza, który miał na sobie i przytulił ją jeszcze mocniej.

— O tak! — wyszeptała ona — tak mi jest — jakbym całą wieczność potępienia przebywszy, odzyskała niebo!

I okrywała ręce jego pocałunkami.

On zaś czuł, jak miłość tej dzieweczki, taka prosta, ufna a zuchwała zarazem, ogarnia go całego. Czuł, że jest panem tej istoty, dzielnej w niebezpieczeństwie, hardej względem innych, a tak słabej wobec niego.

Ujął jej małą główkę w obie dłonie, podniósł ku sobie i spojrzawszy w jej roziskrzone oczy, zbliżył usta do ust jej.

A ona wpiła się w nie, jakby duszę całą w tym pocałunku oddać mu pragnęła...

Za moment szli dalej. I zwarci w uścisku wyszli na kraj lasu, skąd widać było z boku, w niepewnych blaskach gwiazd, prawe skrzydło polskiego obozu.

Wody Pilicy przelewały się mętne, niemal czarne, a połyskujące.

W oddali, czerniejące domki miasteczka, pnące się w górę, niekształtne, wyglądały jak plamy duże na powierzchni. A wśród nich, niby ramiona wyciągnięte ku niebu, wieże kościółka.

Od brzegu lasu, kędy stał Bogusław z Halszką, zbiegała ku Pilicy równina gęstą, a świeżą trawą porosła, która wczesną wiosną wybujała w tym roku. Poruszał nią, jak zbożem dojrzałem, silniejszy w tem miejscu powiew wiatru od rzeki.

Obóz polski zdawał się uśpiony. Jednakże wprawne oko Bogusława dostrzegło w jednem miejscu ruch niezwykły. Nad samym brzegiem roiło się mrowisko ciemnych postaci, które z daleka zdawały się pełzać po ziemi...

— Patrz! — rzekł z cicha Radziwiłł — tam nie śpią... szukając snadź brodu, będzie tu niebawem gorąco...

I dalej mówił, jakby sam do siebie:

— Oni chcą tą stroną zaść tyły Szwedom, ale nie pewni są, żali w tym lesie nie ukrywa się zasadzka, przeto wyszlą tu naprzód mały oddział na zwiady, iżby nas stąd wypłoszył...

Za moment zamiar ten stał się oczywistym. Na brzegu coraz więcej gromadziło się postaci. . Cicho wsiadano na koń i gotowano się do przejścia rzeki...

— Halszko — rzekł nagle Bogusław — wracaj ty spiesznie i powiedz Szczenickiemu, aby był w pogotowiu. Z całym niewieścim taborem umykajcie, póki czas, ku Ujazdowi i Warszawie...

Ona opierała się jeszcze.

— Zostanę z tobą, panie! — błagała.

Ale już Radziwiłł opanowywał siebie.

— Spiesz! — krzyknął.

I nie patrząc na nią, pobiegł żywo ku namiotowi swemu.

Za chwilę z namiotu tego ozwało się hasło. Wybiegło z lasu, a szło dalej z ust do ust podawane, aż ku głównemu obozowi szwedzkiemu, kędy natychmiast wszczął się ruch. Wysłano pędem dwieście jazdy na zagrożone miejsce.

Ale już było zapóźno.

Olbrzymi Attelmayer, wiodąc konia za uzdę, szedł w wodzie, w pół nagi, wskazując bród.

Za nim szeregiem jechali rycerze, pod wodzą Szółkowskiego, a była tam także rota Zamoyskiego, z którą szli Kazimierz Łyszczyński i Brzoska, oraz tłum chłopów, uzbrojonych w kosy.

— Nie lękajcie się nic! — wołał Attelmayer— znam ja dobrze tę rzekę; bo jeszcze, gdym pacholęciem był, tom nieraz, gdy mi konsularni mężowie lwowscy dokuczyli, aż tu uciekał, ku Warce, kędy miałem krewniaków...

Czasem mu woda dochodziła do ust, a wtedy płynął wraz z koniem i wołał ciągle.

— Za mną! za mną!

Tak szli długi moment, tłumiąc oddech w piersi, wśród plusku wody i parskania koni.

W tem ozwały się hasła w szwedzkim obozie.

— Oho! — rzekł Attelmayer — pobudziły się psubraty. Już tutaj pędzą.

I rzeczywiście dostrzedz można było oddział szwedzkiej jazdy, pędzący co tchu w to miejsce.

— Tedy panowie rycerze naprzód! — zawołał Attelmayer — a ja z chłopstwem zostanę. .

Usunął się nieco. Naprzód pomknęła Szółkowskiego kompanja i wnet wyskoczywszy na brzeg już niedaleki, uszykowała się do boju.

Attelmayer zaś objął nad chłopstwem komendę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zofja Broonwell z San Francisco wróciła do swego miasta New Yorku, twierdząc, że w New Yorku nie mają pojęcia o sztuce

Z POLSKI

SOWIECKIE BANDY KONNE GROŻĄ KRESOM

WARSZAWA. — Na pograniczu polsko-sowieckim zauważono znaczny ruch konnych oddziałów dywersyjnych. Wczoraj przejawił się rezultat. Na odcinku granicznym Kukowice w wojew. nowogrodzkiem, dokonała większa banda konna napadu dywersyjnego, który został jednak udaremniony dzielną postawą żołnierzy korpusu ochrony pogranicza.

Następnie stwierdzono, iż w razie udania się tego napadu, planowany był cały szereg innych w głąb województw pogranicznych.

GDAŃSK ZBROI SIĘ PRZECIW POLSCE

WARSZAWA. — Wiadomości otrzymane z Gdańska donoszą o zbrojeniu się tajnych organizacyj niemieckich na terenie Gdańska i Prus Wschodnich. Jeden z przywódców tej organizacji zapowiedział, że gdyby Polacy ośmielili się wkroczyć na teren w. miasta, przyjęci zostaną ogniem karabinów maszynowych.

UPADEK FIRMY

Do niedawna jeszcze w naszem życiu politycznem święcie wierzono w to, że każdy premjer musi koniecznie zaasekurować swój gabinet w „Piaście", w towarzystwie ubezpieczeń przy ul. Wiejskiej, którego nie należy utożsamiać z towarzystwem ubezpieczeń tejże nazwy przy ul. Marszałkowskiej.

I każdy premjer dawniej istotnie ubezpieczał się w „Piaście": ubezpieczał swój gabinet od ognia przesileń, plon prac swoich od gradobicia sejmowego, siebie — od nieszczęśliwego wypadku.

Taką już miała reputację firma „Piast", a na reputacji tej opierała się cała jej fortuna.

Nie zachwiało tej reputacji nawet upadłość spółki lanckorońskiej, która się już tak ubezpieczyła w „Piaście", jak żadna inna.

Owóż, gdy p. Grabski zerwał z tą tradycją i odrzucając z uporem oferty agentów i pośredników nie zaasekurował swego gabinetu w „Piaście", uważano to za czyn jeszcze bardziej ryzykowny, niż wprowadzenie złotego i ściąganie podatków. . .

— Szalony człowiek! — mówiono, — niechybnie skręci kark.

Ale gdy „szalony człowiek" nie skręcił karku, wówczas i ludzie rozważni zaczęli patrzeć innemi oczami na „Piasta" i od tej chwili zaczął się upadek sławnej firmy.

Książę Czetwertyński nawet w dziennikach ogłosił, że ubezpieczył się w „Piaście" przez omyłkę, ma bowiem książę przyzwyczajenie podpisywać papiery nie czytając. Zaznajomiwszy się jednak z warunkami „Piasta", uważa je nietylko za niekorzystne, ale za wręcz rujnujące. Wobec czego, ani on, ani żaden inny, szanujący się ziemianin ubezpieczać się w „Piaście" nie będą.

Za ziemianami poszli Żydzi.— Kupcy łódzcy i białostoccy, którzy chcieli zaasekurować u „Piasta" swoje meble na wypadek zasekwestrowania przez p. Grabskiego, rozmyślili się po przeczytaniu listu księcia Czetwertyńskiego. I nawet p. Korfanty, który obiecał p. Witosowi, że cały Górny Śląsk ubezpieczy się u niego, zaczął namyślać się i zwlekać.

Tylko jeden p. Stroński chciał pocieszyć Witosa nadzieją, że zastawi u niego „warszawiankę". Ale Witos tylko ręka machnął:

— Co mi tam po gołych warszawiankach!

Nemo.

NIEMIECKI PROJEKT WOJNY PRZECIW AUSTRJI W ROKU 1918

Sensacyjny list von Kemnitza do kronprinca Wilhelma

W czasie wyborczej kampanji w Niemczech były ambasador cesarza Wilhelma p. von Kemnitz, występujący jako naczelny kandydat partji niemiecko-narodowej we Frankfurcie nad Odrą, oskarżał swego kontrkandydata i zarazem ministra oświaty Rzeszy niemieckiej dra. Boelitza, o to, że za czasów jego urzędowania i z jego wiedzą w szkołach państwowych niemieckich odbywają się nagie tańce i że w hamburskiej szkole średniej jeden z nauczycieli wyznaczył uczniom wypracowanie na temat: „Dlaczego w Hamburgu konieczne są burdele?"

W odpowiedzi na te rewelacje „Berliner Tageblatt" publikuje z kolei tekst listu, jaki dnia 6 maja 1918 roku został wystosowany przez von Kemnitza do niemieckiego następcy tronu i w którym von Kemnitz rozwija „program prewencyjnej wojny" Niemiec przeciw sprzymierzonej z niemi wówczas Austrji. List stanowiący wielce sensacyjny przyczynek do historji zakulisowej strony wielkiej wojny, zawiera także fragmenty, dotyczące Polski.

Von Kemnitz wyjaśnia przedewszystkiem, dlaczego „w czasie tej wojny Watykan zajmuje tak względnie przyjazne wobec nas stanowisko" i pisze dosłownie: „Przedewszystkiem za leżało na tem, aby przy pomocy protestanckich brandenburskich i pomorskich grenadjerów rozbić prawosławną Rosję i zbudować katolickie królestwo Polski, później zaś przy pomocy katolickiej Polski i katolickich Habsburgów zniszczyć znienawidzoną Rzeszę Niemiecką i wreszcie wygnać z tronu heretyckich Hohenzollernów".

Aby temu właśnie zapobiedz, proponuje von Kemnitz „prewencyjną wojnę" przeciw Austrji.

„Z chwilą gdy wojna się skończy — pisał von Kemnitz do kronprinca — nie należy długo czekać, tylko, zanim jeszcze Francja i Rosja znowu dźwigną się na nogi, jak grom z jasnego nieba napaść na naszego wiernego sprzymierzeńca i wreszcie położyć kres sprawie niemieckiej.

Zjednoczona z Zachodnią Galicją Polska, będzie nazawsze przez unję personalną związana z niemiecką koroną cesarską, podczas gdy Litwa i państwa bałtyckie, aby uniknąć zbyt wielu unji personalnych, wcielone zostaną do państwa pruskiego. Śląsk austrjacki i Morawy przypadną Prusom, północno-zachodnie Czechy, wraz z Salcburgiem i Tyrolem — Bawarji, która wzamian za to mogłaby odstąpić Szwabję Wirtembergji, Dalmacja i Bośnia przypadłaby samodzielnym Węgrom, które mogłyby się wtedy według własnego gustu zabawić z południowymi słowianami. — Wschodnia Galicja i rusińska część Bukowiny przypadłaby Ukrainie, zaś reszta Bukowiny — Rumunji. Łaciński Tyrol i Albanja, nigdy zaś Istrję ani Adrjatyckie pobrzeże, mogliby dostać makaroniarze. Z górnej i dolnej Austrji, oraz z krajów alpejskich, uczynilibyśmy bardzo swobodnie rządzony kraj Rzeszy z każdorazowym niemieckim kronprincem jako namiestnikiem. Wiedeń byłby drugą stolicą Rzeszy i garnizonem dla trzeciej dywizji gwardji".

Dodać należy, że list powyższy, wyrażający program zagranicznej polityki, dominującej wówczas w Niemczech partji niemiecko - narodowej, napisany był jak pierwsze jego słowa wykazują na wyraźne życzenie niemieckiego kronprinca.

BOLSZEWICY PŁACĄ WYSOKI ŻOŁD BANDYTOM NAPADAJĄCYM NA POLSKĘ

Na pograniczu ukazały się nowe bandy.

Na pograniczu polskiem ukazała się nowa banda dywersyjna pod dowództwem niejakiego Smólskiego, złożona z 80 ludzi. Według bliższych informacyj okazuje się, że na pograniczu wołyńskiem i dalej na północ przeprowadzona jest nowa organizacja band dywersyjnych. Bandy mają zapewnioną miesięczną płacę w wysokości 110 rubli złotych, trzy ubrania, zabezpieczenie rodziny i zagwarantowaną własność zagrabionego w Polsce mienia. Stwierdzono również, że w miejscowości Mogilno po stronie sowieckiej uformowała się większa banda ze 150 ludzi pod dowództwem znanego Muchy - Michalskiego. — Bandy organizują się w rejonie granicznym powiatów: krzemienieckiego, równieńskiego, ostrowskiego i zdołbunowskiego. Nowością w tej organizacji jest to że wysłano agentów do pogranicza powiatów polskich, którym polecono wydzierżawić różne zabudowania, aby bandy dywersyjne mogły znaleść przytułek.

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

ZIMA
JEST PORĄ ROKU, KIEDY NAJWIĘCEJ POZOSTAJECIE W DOMU.
CZEM JEST DOM, BEZ WYGODNYCH MEBLI?
SPORZĄDŹCIE INWENTARZ TERAZ I ODWIEDŹCIE NASZ OLBRZYMI SKŁAD Z NOWYM TOWAREM.

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od $198

Kompletne urządzenie sypialni od $175 i wyżej

Ten wspaniały komplet do salonu . . . $198.00

GRAMOFONY od $79.00

$1 TYGODNIOWO OTWIERA KONTO $1

SKŁAD NASZ JEST OTWARTY W PONIEDZIAŁEK I SOBOTĘ WECZORAMI

51 GÓRNIKÓW ZOSTAŁO ZABITYCH W KOPALNI

SULLIVAN, Ind., 21 lutego. — W jednej z najbardziej tragicznych eksplozyj, jaka kiedykolwiek nawiedziła stan Indiana, spowodowanej skutkiem zapalenia się gazów podziemnych, 51 górników zostało zabitych na miejscu.

Eksplozja wydarzyła się o godzinie 10:45 minut rano. W chwili eksplozji w kopalni znajdowało się 121 górników, z których 70 zdołało ujść z życiem z powodu dość znacznej odległości od miejsca, gdzie nastąpiła eksplozja.

Na miejsce katastrofy zjechały ratownicze oddziały górnicze. Wydobywanie zwłok ofiar zagrzebanych żywcem postępuje bardzo powoli z powodu pożaru powstałego wewnątrz kopalni.

KURS OPERATORÓW KINEMATOGRAFICZNYCH „POLARTU"

Liczba kandydatów zmusza Szkołę firmy „Polart" do zaprowadzenia podwójnych wykładów

Niedawno przedsięwzięta kampanja firmy „Polart" w celu zorganizowania kursów kinematograficznych, przyniosła nadzwyczajne rezultaty.— Wykłady będą się odbywały w dzień i wieczór, co w wielkiej mierze ułatwi kształcącym się w tym zawodzie wykorzystania tychże bez uszczerbku w obecnem ich zajęciu. Teorytyczne studja o elektryczności, optyce, mechanice oraz praktyczne wyświetlanie obrazów objęte kilkumiesięcznym kursem, zapewni uczniom tej szkoły gruntowną znajomość fachu, a co z tem w parze idzie i intratną też posadę.

Nie zwlekać więc, lecz zgłaszać się jak najprędzej do firmy „Polart" 220 West 42nd Street, pokój 1804 — aby nie było zapóźno.

Szczegółowe informacje podane w odnośnym ogłoszeniu. Przeczytajcie je, wytnijcie i zgłoście się pod powyższy adres.

KLASYCZNE DOŚWIADCZENIE PASTEURA Z KURAMI

Sławny francuski bjolog Louis Pasteur trzymał kilka kur w zimnej wodzie do czasu, kiedy ich temperatura zniżyła się o kilkanaście stopni. Zaszczepił im wtedy zabójcze zarazki i kury prędko potem zdechły. W normalnych warunkach te same zarazki zupełnie nie działały na kury, lecz gdy ich odporność została zmniejszona wskutek zimna, zarazki mogły się mnożyć do statecznie żeby kury zabić. Doświadczenie to wykazało, jak bardzo niebezpiecznem jest zaziębienie. Zawsze miejcie w Waszej szafce z lekarstwami Trinera Łagodziciel Kaszlu i przeczyszczajcie Wasze organy trawienia przy pomocy Trinera Gorzkiego Wina! Ten nieporównany środek na żołądek znajduje szybko przyjaciół, którzy go oceniają. P. Lazo Obradovicz, farmer, pisze do nas z Orofino, Idaho, 30 Stycznia: „Po wypiciu jednej butelki Trinera Gorzkiego Wina poczułem się znowu doskonale, i dlatego dziękuję Wam za ten środek." W wypadkach bolów reumatycznych i neuralgicznych, lumbago, odmrożenia i opuchnięcia Trinera Liniment daje szybko ulgę. Jeżeli Wasz aptekarz lub dostawca lekarstw nie może jej Wam dostarczyć piszcie do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.

SUKCES SZKOŁA
SZKOŁA, GDZIE MOŻNA SIĘ PRĘDKO NAUCZYĆ MÓWIĆ, CZYTAĆ I PISAĆ po ANGIELSKU
$5 miesięcznie osobne lekcje $10 miesięcznie
·Success School Building·
RIVINGTON ULICA, RÓG ESSEX UL.

ZOSTANCIE BALWIERZEM
Wyuczcie się balwierstwa, zarabiajcie duże pieniądze. Kompletny kurs $25. — Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają naszą szkołę ich przyjaciołom. Stała praca dzień i noc.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150 — 3 Avenue, New York City. (19)

GDY MASZ ZAMIAR KUPIĆ
Gramofon, skrzypce, harmonję, książki, rekordy, zobacz wprzód wybór i ceny w sklepie
Z. GIBCZYŃSKIEGO
209 Ave. Ave. „B", róg 13 ulica.
New York.

SUCHE GRZYBY
sprowadzane z Polski
Największa firma Importu w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakupić można najlepsze i najświeższe suche grzyby
Funt 75c i wyżej
Grzeczna obsługa
Wszystkie gwarantowane
Sprzedawane od jednego funta do jakiejkolwiek ilości
Rozsyłane po całym kraju
M. HAGEL
204 E. HOUSTON ST.
New York City
Tel.: Dry Dock 0910

Drobne Ogłoszenia

DOBRA PROPOZYCJA.

Potrzeba natychmiast $2000.— na dwa miesiące, — wynagrodzenie $150. i 6%; zwrot gwarantowany. — Zgłoszenia natychmiast. Apart. 1, 215 East 18 Street.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

RUBBERS
do rosyjskich i tureckich łazienek
także masażystek
NAJWYŻSZA ZAPŁATA.
SECOND AVENUE BATHS
Second Avenue róg Third Street (22f)

OPERATOREK NA SŁOMKĘ
Stała praca, dobra zapłata.
BRODKIN MFG. CO.
596 Broadway
(21, 22, 24f)

HAFCIARKI (BEADERS)
na bucikí i różne przybory
stała praca oddawana do domu
DOBRA ZAPŁATA.
Zgłoszenia cały tydzień
CHARLES I. ROCKMORE
183 Vanderbilt Ave., Brooklyn
(20, 21, 23f)

OPERATOREK
na chusteczkach
przy maszynach do mereżkowania
dużo roboty, stałe posady, dobre zapłaty
tylko doświadczone niech się zgłaszają
Independent Handkerchief Manufacturing Company
222 Passaic Street, Passaic, N. J. (25f)

POTRZEBA NIEWIAST
do ręcznego haftowania i kontraktorek przy dziecinnych „Knitgoods".
Stała praca.
ESSGEE KNITTING MILLS
20 West 30 Street. (24f)

OPERATOREK „Universal Press" potrzeba. — Zgłoszenia do Sutton Laundry, 430 E. 53 Street. (24f)

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, musi znać język angielski. Zgłoszenia do apteki, 401 Grove Street, Jersey City, N. J., po południu. (25f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty i gotowania, inna służba trzymana, dobra zapłata. 344 J Street, Brooklyn. Telefon, Cumberland 1940. (23f)

KOBIETA w średnim wieku do domowej roboty, dobry dom i zapłata. Telefon, Stagg 5247 H. Tear, 103 Division Ave., Brooklyn. (22f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty bez prania, dobry dom, $60 miesięcznie, rekomendacje wymagane. N. J. Cavatnaro, 3529 — 109th St., Richmond Hill, L. I. (23f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata. 87 St. James Pl., Brooklyn. Brać Gates Avenue Tramwaj do St. James Pl. (22f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

DOŚWIADCZONY PRACOWNIK
potrzebny do kierowania maszyny. Zgłoszer/a
National Tin Can Mfg. Co.
134 W. 3 Street. (24m

POPŁATNA I STAŁA PRACA.
Agentów potrzeba do sprzedawania realności w najlepszej sekcji
LONG ISLAND
Zgłoszenia codziennie od 10 rano do 12 w południe. — Pokój 503.
239 W. 42nd Street, New York City.

WELDERS, ACEOYLENE
doświadczonych na 18 i 16 Gauge materjały
Dużo roboty od sztuki.
Zgłaszajcie się gotowi do pracy
Atlas Steel Barrel Corp.
27 Hudson Blvd., Bayonne, N. J. (26m)

OPERATORÓW NA SŁOMKĘ
Stała praca, dobra zapłata.
BRODKIN MFG. CO.
596 Broadway
(21, 22, 24m)

MĘŻCZYŹNI i kobiety chcący przy czystej i przyjemnej pracy zarobić sporo pieniędzy pracując u nas stale lub w wolnym czasie, niech się zgłaszają codziennie od 10 rano do 3 po południu i od 6 do 8 wieczorem; w niedzielę i święta od 10 do 4. Room 915, 25 Church St., corner Cortland, New York City. (22m)

POTRZEBA dwuch asystentów do inwestygacji spraw detektywskich, agenci od asekuracji lub realności mają pierwszeństwo, dobra sposobność wyuczyć się fachu. Bloom Detective Bureau, 799 Broadway, róg 11th St., Pokój 280, New York. (25m)

JANITOR doświadczony, musi rozumieć małe reperacje i zajęcia się gorącą wodą. 27-familijny dom, w Williamsburgh sekcji, cztery pokoje na pierwszym piętrze i zapłata. Hornstein, 160 Penn St. & Lee Ave., Brooklyn.

POSZUKUJĘ zdolnego „buczera" do wyrobów mięsnych. Zgłaszać się 99 St. Mark's Place, trzecie piętro, mieszkanie 16, od 7 do 9 wieczorem. (22, 23m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUFET, krzesła i okrągły stół do jadalnego pokoju; fotele, łóżko, szafka na książki i biurko, obrazy; tanio, prywatny dom. 77 Erie St. Jersey City, N. J. (22s)

BALWIERNIA na sprzedaż, polsko-ruska dzielnica, 344 East 6th St. (23s)

BALWIERNIA z mieszkaniem, dobrze wyrobiony interes, sprzedam po umiarkowanej cenie. 723 Newark Ave., Jersey City, N. J. (24s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z domem lub bez. 138 — 3rd Street, Passaic N. J. (23s)

BUCZERNIA na sprzedaż tanio, polska i słowiańska sekcja. 138 Meserole Ave., Brooklyn. (26s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z domem lub bez, z powodu innego interesu. 431 S. 7th St., Newark, N. J. (25s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, obrót tygodniowy od $500 do $600, cena $3,000. Zgłoszenia do 8517 — 95th Avenue, Woodhaven, L. I. (25s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, bardzo tanio, dochód tygodniowy $1,000. Zgłoszenia do Restauracji, pn 121 Pavonia Ave. Jersey City, N. J. (28s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M. 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (22s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania bardzo tanio dla prędkiego kupca. 178 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (23s)

BUCZERNIA do sprzedania bardzo tanio, interes dobrze wyrobiony, rent z mieszkaniem $30. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (28s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M., 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (9s)

CANDY Store do sprzedania, lease na trzy lata, rent $35 miesięcznie, mieszkanie razem z elektryką. 685 Sixth Ave., South Brooklyn, J. Novick. (23s)

CANDY Store do sprzedania z powodu wyjazdu, dobry interes. Zgłoszenia na pierwsze piętro, 44 Avenue A, między 3rd i 4th St. (23s)

CANDY Store do sprzedania z powodu samotności. 202 Huron St., Brooklyn, N. Y. (22s)

CANDY, Cigar i Stationry Store do sprzedania. 135 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY Store na sprzedaż bardzo tanio. 11 Diamand St., Greenpoint, Brooklyn. (25s)

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż, tanio, 2 pokoje do zamieszkania, lease na 4 lata. Zgłoszenia do John Mckeon, 607—609 Leonard Street, Brooklyn. (25s)

CANDY, cigar i stationery store na sprzedaż, 172 Franklin St., Greenpoint Brooklyn. Tel. Greenpoint 8358. (28s)

CANDY store do sprzedania z powodu samotności. Cena $350. 702 — 6th Ave. Brooklyn. (24s)

CANDY Store do sprzedania naprzeciw szkoły, lease na 4 lata; rent $32. — 2 pokoje za sklepem. Zgłoszenia: 124 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY i stationary sklep na sprzedaż, trzy pokoje do zamieszkania. 158 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn.

DOBRA farma na sprzedaż tanio, sama farma bez inwentarza, tylko zabudowania. A. Kruszewski, Box 60, R. F. D., Uncasville, Conn. (28e)

DO SPRZEDANIA lunch room, z powodu choroby. 659 Third Ave., Brooklyn. (23s)

DRY GOODS Store do sprzedania, trzy duże pokoje do zamieszkania, rent tani, $25, lease. 192 Greenpoint Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (26s)

FORTEPIAN na sprzedaż w bardzo dobrym stanie. Cena $150, wartość $650, także fonograf wartość $150 za $50. Zgłoszenia do sklepu 220 Bedford Ave., róg N. 5th St., Williamsburg, Brooklyn. (24s)

GROSERNIA i bucżernia do sprzedania na dogodnych warunkach, świetny interes. 407 Oakland St. Brooklyn. (1s)

GROSERNIA do sprzedania; lease na 3 lata; rent $30; wielki pokój do zamieszkania; sprzedam tanio z powodu utraty żony. Cena $600. Zgłoszenia: 320 E. 122nd St. (24s)

GROSERNIA na sprzedaż dobry interes, bardzo tanio, polska dzielnica. — 642 East 13th St. (24s)

GROSERNIA na sprzedaż na prowincji, w New Jersey, lease, pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia telefoniczne, Rahway 931. (22s)

GROSERNIA, delikatessen i owocarnia w najlepszej sekcji Bay Ridge, do sprzedania z powodu choroby i wyjazdu do cieplego kraju, interes dobrze wyrobiony, żadna przystępna cena nie będzie odmówiona. Zgłoszenia Jaźwiński, 648 Fourth Ave., Brooklyn. (23s)

GROSERNIA, delikatesse ni owocarnia na sprzedaż najlepsza sekcja w Bay Ridge, dobry interes, musi być sprzedany z powodu słabego zdrowia; cena żądana bardzo przystępna. Po dalsze informacje i szczegóły zgłaszać się do Scientific Realty Corporation, 648 — 4th Ave., Brooklyn. (23s)

GROSERNIA, bucżernia i owocarnia musi byćsprzedana z powodu śmierci męża; targ tygodniowy przeszło $700; na Avenue, blisko polskiego kościoła, w najlepszej polskiej dzielnicy; cena żądana bardzo przystępna i żadna umiarkowana oferta nie odmówiona. Po dalsze informacje i szczegóły zgłaszać się do Scientific Realty Corporation, 648 Fourth Ave., Brooklyn. (23s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż. Zgłoszenia 240 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (25s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, cena przystępna, polska i ruska dzielnica. 329 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (25s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, wyrobiony interes, cena przystępna. 173 Norman Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania; trzy pokoje do zamieszkania; lease; interes dobrze wyrobiony. Zgłoszenia do 305 Oakland St., róg India St., Greenpoint, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, trzy pokoje, gorąca woda i wanna, lease, dobra dzielnica i interes, rent $55. F. M., 48 Speedway Ave., Newark, N. J. (23s)

GROSERNIA i dielikatessen do sprzedania, interes wyrobiony; cena przystępna. 173 Norman Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA, Cigar, Candy Store na sprzedaż; dwa pokoje przy sklepie; lease dwuletni. 566 Grand St., Jersey City, N. J. (23s)

GROSERNIA, Candy i Stationary Store do sprzedania, lease, dwa pokoje przy sklepie. 395 Grand St., Jersey City, N. J. (22s)

GARAŻ NA SPRZEDAŻ

5000 kwadratowych stóp w Williamsburg sekcji, nowo zbudowany, właściciel sprzeda tanio. New North Garage, 68—70 North 7th St., Brooklyn, telefon Greeenpoint 10358 (24s)

HOUSEFURNISHING, hardware i skład farb do sprzedania, trzy pokoje do zamieszkania; dobra sposobność dla prędkiego kupca. Zgłoszenia J. Goldman, 106 Graham Ave., Brooklyn. Telefon, Pulaski 3364. (23s)

HARMONJA, pierzyna, dwie krajowe poduszki, naczynia na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia:— 188 Eagle St., pokój 19, Brooklyn. (22s)

URZĄDZENIE, (fixtures) z bucżerni do sprzedania; cena $250; można zająć sklep. 503 E. 16th St. Zgłoszenia do 266 Avenue B, drugie piętro z tyłu. (22s)

MASPETH, polski skład muzyczny do sprzedania, wszystkie muzyczne instrumenta, pianola, fonografy, rekordy, dobrze wyrobiony interes w polskiej dzielnicy. 14 Claremont Ave., Maspeth, L. I. N. Y. Telefon, Juniper 8730. (22s)

MUZYCZNY sklep na sprzedaż, kompletny skład muzyki, muzycznych instrumentów, planin, fonografów i radio. Zgłoszenia do Music Store, 663 Manhattan Ave. Brooklyn. (28s)

MEBLE do sprzedania; tapicerska robota gwarantowana. 411 East 9th Street Jan Iliźniak. (23s)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi tanio. Można zamieszkać. Rent tani. $15. Zgłoszenia cały tydzień do K. Ozdańska, 206 Greene Street, blisko Manhattan Ave. Greenpoint, Brooklyn. (22s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania bardzo tanio, wanna; gorąca woda. Zgłoszenia do godziny 6. 335-37 E. 20th Street Room 11. (22s)

MEBLE z pięciu pokoi na sprzedaż, tanio dla prędkiego kupca, z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia Charles Kloszewski, 191 Freeman St., Greenpoint, Brooklyn, po 6 wieczorem. (28s)

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż bardzo tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Markiewicz, 97½ East 7th St. Apartament 2. (22s)

MEBLE na sprzedaż z trzech pokoi, można zamieszkać, ładne, tanie pokoje. W. Kostik, trzecie piętro front, 238 E. 25th St. (22s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

MUZYCZNY sklep na sprzedaż, dobry interes, różne instrumenta muzyczne i rolki do fortepianu, agencja dla Columbia Rekordów, Okeh i Odeon, tani rent, polska dzielnica, sprzedam tanio dla prędkiego kupca, z powodu wyjazdu z miasta. Bedford Music Shop, 220 Bedford Ave., Brooklyn. (24s)

POLSKA księgarnia do sprzedania bardzo tanio; sprzedaż towaru poczta na kże, z powodu samotności. Zgłoszenia cały dzień, 184 East 7th St. (1s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 20c. lub cztery za dolara, śpiew i tańce. 235 W. 43nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

PIEKARNIA do sprzedania razem z trzypiętrowym murowanym domem, interes dobrze wyrobiony, musi być sprzedany z powodu śmierci męża; żadna przystępna cena nie będzie odmówiona. Scientific Realty Corporation, 648 — 4th Ave., Brooklyn. (23s)

PIEKARNIA na sprzedaż w Harrison, N. J. zatrudniająca 8 robótników może być kupiona bardzo tanio; wszelkie urządzenia. 330 Williams St., Harrison, N. J. (23s)

PIEKARNIA w Jersey City dobra dzielnica, przystępna cena. Po szczegóły zgłaszać się do Mr. Lipski, 106 Hudson Ave., Union Hill, N. J. (23s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu nieporozumienia między spólnikami, cena przystępna. 131 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (23s)

RESTAURACJA do sprzedania tanio. Zgłoszenia 139 Meeker Ave., Greepoint, Brooklyn. (26s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu nieporozumienia między wspólnikami. Zgłoszenia do Inister, Restauracja. — 334 East 6th St. (23s)

RESTAURACJA w South Brooklynie; blisko fabryk i doków; dobrze wyrobiony interes, $400 tygodniowo. Cena $2500. Zgłoszenia: 170 Grand St. Brooklyn. Telefon Greenpoint 4548. (22s)

SPRZEDAM meble (living room set) w dobrym stanie. Cena $45. Zgłoszenia w niedzielę i poniedziałek do godziny 4 pp. w tygodniu od 7 do 9 wieczorem. Szabus, 1312 First Ave. między 70 i 71 ulicami. (22s)

SPRZEDAM 7 osobowy automobil National, zamknięty. Drozyna, 98 North 8th St. Brooklyn. (23s)

SALON i dom na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia do 10 Calden St., lub 563 Grand St., Jersey City, N. J. (25s)

$3,000 KUPI polską księgarnię, połączoną ze składem gramofonów, rekordów, pocztówek, dewocji i t. p.; centrum polonji w New Yorku; reszta na wygodne spłaty; ten kto kupi interes zdobędzie niezależność finansową. Po informacje zgłaszać się lub pisać Księgarnia, c. o. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (23s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DOBRA SPOSOBNOŚĆ

w Plainfield, N. J., gdzie pracy jest poddostatkiem i warunki życia lepsze jak w wielu innych miejscowościach, mam następujące kupna:

MAŁY Dry Goods Store z tanim rentem i długi lease, jedyny polski sklep w mieście, dobra sposobność.

PIEKARNIA, miejsce wyrobione w dobrym położeniu, sprzedaje się z powodu innego interesu.

SODA, Candy i Stationary, tani rent, dobry lease, miejsce wyrobione, obecny właściciel idzie na duży interes.

DOM 7pokojowy, 5 akrów ziemi, inwentarz i różne zabudowania.

DOMY jedno i dwu familijne od $1,000 wyżej.

STANISŁAW KRAWCZYK
653 West 3rd Street, Plainfield, N. J.
Telefon, 2623.
(22e)

9 FAM. MUROWANY W BARDZO DOBRYM POŁOŻENIU, APARTAMENT PO 6 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA,— RENT $3912. CENA $23.000; GOTÓWKI OKOŁO $8000. — GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

DWIE TANIOŚCI W GREENPOINT

Parkowa sekcja, 3 piętrowy; werandowe okna; 6 familijny; bardzo tanio za $12.500.

Werandowe okna, 6 fam. drewniany, 6 pokoi i wanna na każdym piętrze, — osobna jadalnia, 2 bloki od Manhattan Avenue. — Doskonałe warunki na hipotekach. — Właściciel zmuszony sprzedać.

CHAS. J. BARBUTI
REAL ESTATE AND INSURANCE
112 Nassau Avenue
BROOKLYN, N. Y. (22e)

6 FAM. MUROWANY PO POKOI Z KĄPIELNIAMI, RENT $2208. CENA $17.000. GOTÓWKI OKOŁO $5000. GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN

DWIE wielkie taniości, które się rzadko zdarzają w Greenpoint. 8 fam. drewniany po 4 pokoje, ustępy w sieni, pełna lota. Cena $9600, wpłaty $2000, rent $118; musi być prędko sprzedany.

6 fam. murowany i sklep, po 5 pokoi; miejscowe piece, boilers na Myrtle Ave. blisko Broadway; dobra lokacja i komunikacja. Ładny zdrowy dom dla prędkiego kupca. Cena $15.500, gotówki $3500, rent $188.

wiele innych taniości w różnych miejscowościach.
Oprócz powyższych domów posiadamy
K. F. KRYGIER
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
570 Manhattan Avenue
blisko Driggs Avenue.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 8161.

CZTERO-familijny dom do sprzedania, bardzo tanio z powodu wyjazdu do kraju. Rent $82 mies. Cena $6.300. — Zgłosić się do właściciela: 197 Freeman Street, Greenpoint, Brooklyn. (23e)

NEW JERSEY—farma, wszelkie maszynerje; 47 akrów ziemi, 50 mil od New Yorku, robocze miasto, rzeka, drzew; tanio, mało wpłaty. Owner, 1005 Madison Ave., Plainfield, N.J. (22;28;1e)

WYMIENIĘ ZA DOM

w Ameryce lub sprzedam piękną willę w Polsce (Małopolska Zachodnia) powiat Rzeszów, blisko Tyczyna, wieś Biała, przy trakcie Tyczeńsko - Rzeszowskim na Wisłokiem, obok wielkiego elektrycznego młyna. Willa murowana, dwu piętrowa, 17 pokoi umeblowanych w stylu starożytnym. Cztery werandy podjazdowe. Oficyna murowana 250 metrów długa, (może być przerobiona na szereg mieszkań) 350 drzew owocowych. Piękny lasek-park otacza willę, reszta ornej ziemi pierwszej klasy (6 mórg). Różne narzędzia rolnicze, 3 krowy, 2 świnie, 50 kur. Wspaniała sposobność dla energicznego i przedsiębiorczego obywatela. Po informacje zgłaszać się codziennie wieczorem osobiście lub listownie Fr. Kalandyk, 475 — 17th So. Brooklyn. — Cena $7000. (22e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

UNITED REALTY COMPANY
326 East 14th Street
NEW YORK, N. Y.
Telefon: Stuyvesant 3813.
H. BOGUSZEWSKI, Zarządca.

Domy do sprzedania w New Yorku:

8 familijny, po 5 pokoi. Gorąca woda, na 82 ulicy, między 2 i 3 Ave. Rent $2.500; cały expens $1.450. — Cena $23.500; gotówki $6.000. Jest tylko jeden mortgage.
10 familijny na West 117 ulicy pom. Lenox i 7 Ave. Wszystkie wygody. — Apt. po 6 pokoi. Druga hipoteka na 11 lat. Cena $42.000; rentu $6.824. Wydatki $3.710; gotówki potrzeba $10.000.

BRONX, N. Y.

8 fam. i dla zarządcy E. 136 ul. pom. St. Anns i Cypress Ave. Gorąca woda, wanny po pięć pokoi. Cena $20.000; rent bardzo nizki. Gotówki $5.000.
8 fam. i dla zarządcy, na E. 147 ulicy pom. Brook i St. Anns Ave. po 5 pokoi z wannami. Obecnie jest jedna hipoteka. Cena $24.000; rentu przynosi $3.624; wydatki $1,410; gotówki potrzeba $8.000.

BROOKLYN, N. Y.

Dwa 6 familijne domy razem: można kupić lub oddzielnie przy Sumpter ul. pom. Hopkins i Saratoga; mieszkania od frotu i od tyłu. Cena $29,000; Rentu $3.700. Gotówki potrzeba na oba domy $6.500.
6 fam. dom na Covert ulicy, w dobrym stanie, piękna ulica po 4 pokoje i wanny, elektryka. Między Bushwick i Wilson Ave. Cena $17,0000; dochód $2.352. Gotówki $5,000 lub mniej. Jest tylko jedna hipoteka.

ASTORIA, L. I.

5 fam. i sklep przy Hamilton ul., wraz z garażem na dwa autom. w świetnym stanie, po 4 pokoje i wanny; zimna woda. Cena $22,500; gotówki $5.500. Jedna hipoteka.
2 fam. 1-ej klasy na Vanderveter ulicy, 11 pokoi i najnowsze urządzenia, kuchnia i wanny kaflami wykładane, ogrzewanie, podłogi parkietowe. Cena $17.000; gotówki $5.500. Wolny od podatku.
Dom 10 pokoi i dwie wanny na dwie rodziny, może być użyty, drewniany z krytymi balkonami i garażem na dwa automobile. pom. Grand i Vandeveter Ave. Cena $12.000; gotówki $3.000.— Właściciel weźmie sam 1-szy albo nawet i drugą hipotekę.
Dwa domy po 2 fam. przy Newton Rd., i 12 Ave. po 7 pokoi. Frontu 59 stóp. Cena $18,500. Gotówki $4.000. Wolne od podatku.
Zgłoszenia przyjmuje H. Boguszewski
UNITED REALTY COMPANY
326 East 14th Street, New York City.

15 FAM. MUROWANY DOM KORNEROWY, WSZELKIE ULEPSZENIA, APARTAMETA PO 4 i 5 POKOI. SKLEP NAROŻNY, RENT $10.800. CENA $68.000; GOTÓWKI OKOŁO $15.000. — GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

DWA MUROWANE

cztero piętrowe domy, róg Division Ave. i Wythe Ave. Brooklyn; wielki sklep, z wszelkiemi przyrządami na grosernię, luby interes.
Jeden $13.500 — roczny rent $1860.
Jeden $6500 — roczny rent $900.
ZEMBRZUSKI
40 Division Avenue,
BROOKLYN, N.Y.
Agenci mogą nastręczyć kupców. (22e)

9 FAM. MUROWANY, NA 4 AV. W BROOKLYNIE, W REZYDENCJONALNEJ SEKCJI, APARTAMENTA PO 4 i 5 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, DOM BARDZO ŁADNY, W DOSKONAŁYM STANIE, RENT $3840, CENA $29,000, GOTÓWKI $10.000. GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN

KEYPORT
Cena $3700, gotówki $2500 — $25 mies. kupi nowy dom w
KEYPORT lub MATAWAN
Sporty przez cały rok.
Dobra komunikacja pociągiem P.R.R. lub C.R.R. of N.J.
BROWN & LANGAN
Główne biuro — naprzeciw stacji kolejowej Keyport, N.J.; filja naprzeciw stacji kolejowej Matawan, N.J. (22e)

NAROŻNA lota, 48 stóp front; 100 stóp głęboka w Garden City Park, 2 bloki od tramwaju, pełna cena $390; $40 gotówki, $8 miesięcznie. Dolan, 152 W. 42nd St. New York City. Tel. Bryant 0082. (28e)

22 AKRY, 6 pokojowy dom, zabudowania, owoce, jagody, róże, drzewo, krowa, drób, blisko fabryk, sklepów, pełna cena $3500. Walter P. Dudley, Deep River, Conn. (22e)

.... ŚWIETNA PROPOZYCJA!
Sprzeam 16 pokojowy dom umeblowany, jako „Furnished Rooms" przy Halsey ulicy, zaraz przy stacji Broadway linji w Brooklynie. Dobrze prosperujący i stale zamieszkany. W najlepszym porządku utrzymany. Cena domu z meblami $15.500, gotówki $500. Przeciętny miesięczny dochód $260 i mieszkanie.— Zgłosić się do H. Boguszewski, 326 E. 14 St. New York. (22e)

12 POKOJOWY furnished room house, na sprzedaż, w dobrym miejscu, dochodu $65—75 tygodniowo. 2 letni lease. $100 rent miesięcznie. Cena $1500. — 40½ St. Mark's Pl. (E. 8th St.) blisko 2 Ave. New York. (22e)

BĄDŹ NIEZALEŻNYM
Bądź sam właścicielem
Możesz mieć jarzyny z własnego ogrodu i posiadać
WŁASNY DOM

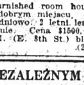

½ akra ziemi (8 lot miastowych)
$450—$50 gotówką $8 miesięcznie. da Wam początek.
Zgłoście się lu piszcie po bliższe szczegóły.
METUCHEN REALTY CO.
206 Broadway
New York City — Room 311

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

New York Brooklyn, N.Y.
PROSPECT
Real Estate & Business Exchange

111-115 EAST 7th STREET NEW YORK, N. Y.
przy polskim kościele

W NEW-YORKU

16 fam., dwa sklepy, na dole miasta, lota $25 x 100, po dwa duże jasne pokoje dla rodziny, rent $3,828. Cena $26,000, gotówki $6,000.
8 fam. murowany w Bronx, po 5 pokoji i wanny dla rodziny, gorąca woda. Cena $18,000, gotówki $4,000, rent $2,666.
2 fam. murowany w Bronx, po 11 pokoi, parowe ogrzewanie, gorąca woda. Cena $11,000, gotówki $3,000.

W BROOKLYNIE

8 fam. murowany, po 5 i 6 pokoi dla rodziny, parowe ogrzewanie i wszelkie nowoczesne ulepszenia, rent $4,320. Cena $26,000, gotówki $8,000.
6 fam. i dwa sklepy, narożny dom, w dzielnicy zwanej Flatbush, wszelkie ulepszenia, rent $4,944. Cena $30,0000, gotówki wedle umowy.
3 fam. murowany, po 5 i 6 pokoi dla rodziny, gorąca woda, trzy kąpielnie. Cena $10,000, gotówki $3,000.

Telefon, Orchard 9010-6490

W. ROGERS F. GAWLINSKI J. DOMBROWSKI
F. HOGANSKI S. DOBROWOLSKI F. BIEL.

12 fam. murowany dom, po 3 i 4 pokoje. Cena $21.000. Wpłaty $4.000. Rentu $235 miesięcznie.

2 fam. drewn. po 5 pokoi. Cena $6.500; płaty $1,500. Rentu $60 miesięcznie.

1 familijny, nowy dom, o 7 pokojach — wszelkie ulepszenia. Cena $5,750. — Wpłaty $500.

Wiele innych domów i sklepów.

Brooklyn Realty Company
598 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y. (22e)

DUŻY, pięknie ulokowany dom; godzina na West Shore; wanna, elektryka, telefon, 1 akier lub więcej; stodoła; — dobra woda, owoce; mila do stacji — $8750, warunki, bez stodoły $7750. Można wynająć. James Murray, 359 W. 57th St. New York. (22e)

TANIOŚCI.

3 fam. drewniany, 18 pokoi elektryka, 3 kąpielnie, najniższa cena $10.000; gotówki $2500.

INDIA STREET, 2 fam. 11 pokoi, — 2 wanny, elektryka, w najlepszym stanie. Cena żądana $9.500.

Interes i dom 6-cio fam. murowany, 2 sklepy, elektryka, 4 pokoje; wanny; rent $227. Cena $17.500.

FISCHER
FOR SERVICE
109 Meserole Avenue
BROOKLYN, N. Y.
blisko Manhattan Ave.

WIELKI BARGAIN FARM W STANIE NEW JERSEY

35 mil od New Yorku. Spędziliśmy wiele czasu i wyszukaliśmy bardzo dobre farmy i za bardzo niską cenę.

Farma 93 akry, 10 pokoi dom, gas i woda w domu, 10 innych budynków, 4 konie warte $800; 4krowy, 125 kur, 6 indyków; 5 gęsi; 300 buszli korny, 50 buszli żyta; 25 fur siana i 300 buszli kartofli, i 3 świnie, 14 akrów dobrego lasu; 2 i pół akra sadu i do tego rzeka przechodzi przez pole; 5 bloków do stanowej drogi i miasta. Cena z tem wszystkiem tylko $7.500. Gotówki potrzeba 2 tysiące, lub zamienię na dom.

Farma 63 akry, 7 pokojowy dom, 5 innych budynków, sad, las; 2 krowy; 3 konie; 150 kur, i wszystkie maszyny do farmy. — Cena tylko $4.500; potrzeba gotówki $1,500.

Mamy wiele innych farm do wyboru. Po bliższe informacje proszę pisać, lub zgłosić się osobiście do

R. Szempliński i J. Oleksiak
146 — 1st Street, Elizabeth, N. J. (22e

DWUPIĘTROWY drewniany jednofamilijny dom, Humboldt St., wszelkie ulepszenia. Cena $6,000. E. H. Hazelwood, 802 Manhattan Ave., Brooklyn. (28e)

DOM do sprzedania w Radomyślu, nad Sanem, Małopolska. Zgłoszenia na adres Rosie Mohr, Apartament 6, 107 Havemeyer St., Brooklyn, N. Y. (22e)

70-AKROWA farma, 7-pokojowy dom, 3 stodoły, 2 konie, 3 krowy, 75 kur, traktor, samochód, gotówki $2,000, hipoteka $1000. Parrys Farm, East Nassau, N. Y.

FARMA, dobry dom, czarna ziemia na cebulę na sprzedaż; 60 mil z New Yorku. William J. Wilcox, New Hampton, N. Y. (22e)

BACZNOŚĆ farmerzy! Kto, ma swą farmę na sprzedaż albo chce wymienić na dobry dom w mieście, niech mi zaraz przyśle dokładny opis albo osobiście się zgłosi do W. Mazurkiewicz, 736 — 4th Ave., Brooklyn, N. Y., między 23rd i 24th St. (24e)

3 FAM. dom w Ridgewood, w doskonałym stanie, jeden blok od budującego się subwayu. Cena $7500, mała gotówka.— Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave. róg Wyckoff Ave. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn)

FLATBUSH, murowany, jednofamilijny 7-pokojowy, wszelkie ulepszenia. Cena $7,250, także murowany 2-familijny, naprzeciw Prospect Parku, miejsce na garaż. Cena $8,250, dogodne warunki. Webb & Callahan, 1380 Flatbush Ave., Brooklyn. (24e)

OSMIO-pokojowy dom, wszelkie ulepszenia, garaż, centralnie ulokowany, cena $7,000. Hartmann, 221 W. Linden Ave., Linden, N. J. (21, 22e)

DOM do sprzedania w Pruszkowie, koło Warszawy, dom murowany, 6 rodzinny z dużem ogrodem i drzewami owocowymi, sprzedam wprost za bajecznie niską cenę. M. Chmielewski, 450 — 49th St. Brooklyn, N.Y. (28e)

5 RAZY RENT, 5 piętrowy dom, 2 apartamenta po 5 pokoi na piętrze, umeblowanych; rent tygodniowy, bardzo dobra sposobność do zrobienia pieniędzy; dom w dobrym stanie. Zgłoszenia do Klimkowicz, 86 East 4th Street, róg 2 Ave. (24e)

W gęsto zamieszkałej miejscowości, pełne miastowe 25 x 100 loty w Rosedale, Jamaica do nabycia po bardzo umiarkowanej cenie na dogodne spłaty miesięczne. Nie liczymy żadnego procentu od pozostałej sumy do spłaty i płacimy sami podatki dopóty, dopóki nie wypłacicie pełnej sumy. Każdy dolar, który wpłacicie na loty będzie jednym mniej do spłacenia. Title and Guarantee Policy i Deed dostarczamy bezpłatnie naszym klientom.
Zgłaszajcie się lub piszcie dopóki oferta ta jest dobra, zanim ceny zostaną podniesione.
Ulokujcie swój ciężko zapracowany grosz w matce ziemi, którą, gdy raz nabędziecie, nikt wam odebrać nie jest w stanie, bez waszej dobrowolnej zgody.
Okolica jest zamieszkała przez samych katolików.
Mamy również jedno i dwa familijne domy na sprzedaż przy stacji subway'owej w Brooklynie po bardzo umiarkowanej cenie na dogodne spłaty, również na Long Island.
Biuro otwarte od godziny 9 rano do 8 wieczór. W niedziele od 10 do 4 po poł.
Zgłaszajcie się do
ROSEDALE CONSTRUCTION CO., Inc.
25 Church St., róg Cortland St., N. Y. City
Room 915
(23e)

$2000 GOTÓWKI kupi 5 i 6 fam. murowany dom z wanną, w dobrym stanie, rent $1776. Cena $11,900. Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn).

4 FAM. MUROWANY, ZARAZ PRZY PARKU, PO 5 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, — DUŻY KORNEROWY SZTOR, RENT $2880. CENA $25.000, — GOTÓWKI WEDLE UMOWY. GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

TRZY LOTY NA SPRZEDAŻ W JAMAICA, JEDEN BLOK OD POLSKIEGO KOŚCIOŁA. ZGŁOSZENIA DO WŁAŚCICIELA CAŁY DZIEŃ. N. DUBINA, 299 AVENUE B, APARTAMENT 23. (23e)

1 FAM. DOM w doskonałym stanie. — Cena $3500, mało gotówki; działajcie natychmiast. Hildenbrand & Keller, — 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff, Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn).

Poszukiwania
(Information Wanted)

POLKA, BYŁA URZĘDNICZKA PAŃSTWOWA, POSZUKUJE MIEJSCA KASJERKI LUB JAKIEGOKOLWIEK INNEGO ZAJĘCIA W POLSKIM BIURZE. ZGŁOSZENIA LISTOWNIE, A. GARCIA, 182 AVENUE B, NEW YORK. (24i)

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety, dobrego charakteru, jako wspólniczki do interesu. Zgłoszenia listownie tylko do J. V. Teter, 321 — 20th St., Brooklyn. (19, 22i)

POSZUKUJĘ swej żony, Albiny, która mnie opuściła 20 listopada, 1924 roku, oznajmiam, iż daruję jej wszystko i proszę by powróciła do domu. Ktoby wiedział o niej i jej obecnym miejscu pobytu, prosiłbym o doniesienie jej o moim postanowieniu lub odnieść się z informacją wprost do mnie. Jakób Owsianko 531 Bergen St. Newark, N.J. (22i)

POSZUKUJĘ mieszkania przy rodzinie, pracuję w aptece; proszę adresować: Andrew Daniel, Parks Hotel, 128 Park Row, New York City. (23i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

CZTERY pokoje i wanna do wynajęcia, zimna i gorąca woda, rent $20. Zgłoszenia do Mrs. Hogan, 494 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (23r)

POKÓJ umeblowany mały albo duży dla panien lub panów, wszelkie wygody, można gotować. 135 Avenue A, mieszkanie 9, wejście z podwórza, A. Passczuk. (22r)

UMEBLOWANY pokój przy polskiej rodzinie; osobne wejście. Zgłoszenia na drugie piętro. 707 Gates Ave. Brooklyn, N.Y. (24r)

POKÓJ do wynajęcia dla inteligetnej panienki, osobne wejście. Zgłoszenia na drugie piętro. 707 Gates Ave. Brooklyn, N.Y. (24r)

BIURO na pierwszym piętrze do wynajęcia z nowoczesnymi pokojami, do zamieszkania, dobra byznesowa ulica. 663 Manhattan Ave. Greenpoint, Brooklyn. (28r)

3 i 4 POKOJOWE apartamenta do wynajęcia, wszelkie ulepszenia, 417 E. 10th St. Zgłoszenia do janitora. (23r)

252 FRANKLIN St., duży sklep do wynajęcia wraz z fixtures z grosernii, na sprzedaż bardzo tanio, nad sklepem 5 pokoi do zamieszkania; rent za sklep i mieszkanie $50. Zgłoszenia do biura: Skrabatovics, 134 Greenpoint Avenue, Brooklyn, pod względem interesu. (24r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla mężczyzny i kobiety. A. Piskało, 684 4th Ave. Brooklyn. (24r)

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej panienki lub dla dwuch koleżanek, gorąca woda, elektryka, wanna; można używać kuchnię. 29 East 7th Street — Swaier. (23r)

4 POKOJE, nowo dekorowane, gorąca woda, 303 E. 81 St. pierwsze piętro (22r)

6-fam. murowany dom, po 4 pokoje, wanny i elektryczne światło. Cena $13,500, gotówki $2,500. 1-sza hipoteka $5,500 po 6 procent, 2-ga hipoteka $4,500 po 6 procent. Dochód na rok $1,530. Dom jest położony w dobrej sekcji. Dwa bloki od subway, jeden blok od elewatoru. Po dalsze informacje proszę się zgłosić do naszego biura. Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczór. W niedzielę od 3-ej po południu.

B. TOMASZEWSKI
REAL ESTATE & INSURANCE
634—4th Avenue, Brooklyn, N. Y.
Blisko 18-ej ulicy, Prospect Ave., Subway Station

IN 2 SECTIONS
Section 2

SUNDAY
FEBRUARY 22ND
1925

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

NIEDZIELA
22-GO LUTEGO
1925

W 2 DZIAŁACH
Dział 2

Nowy sport towarzyski Polowanie na skarby

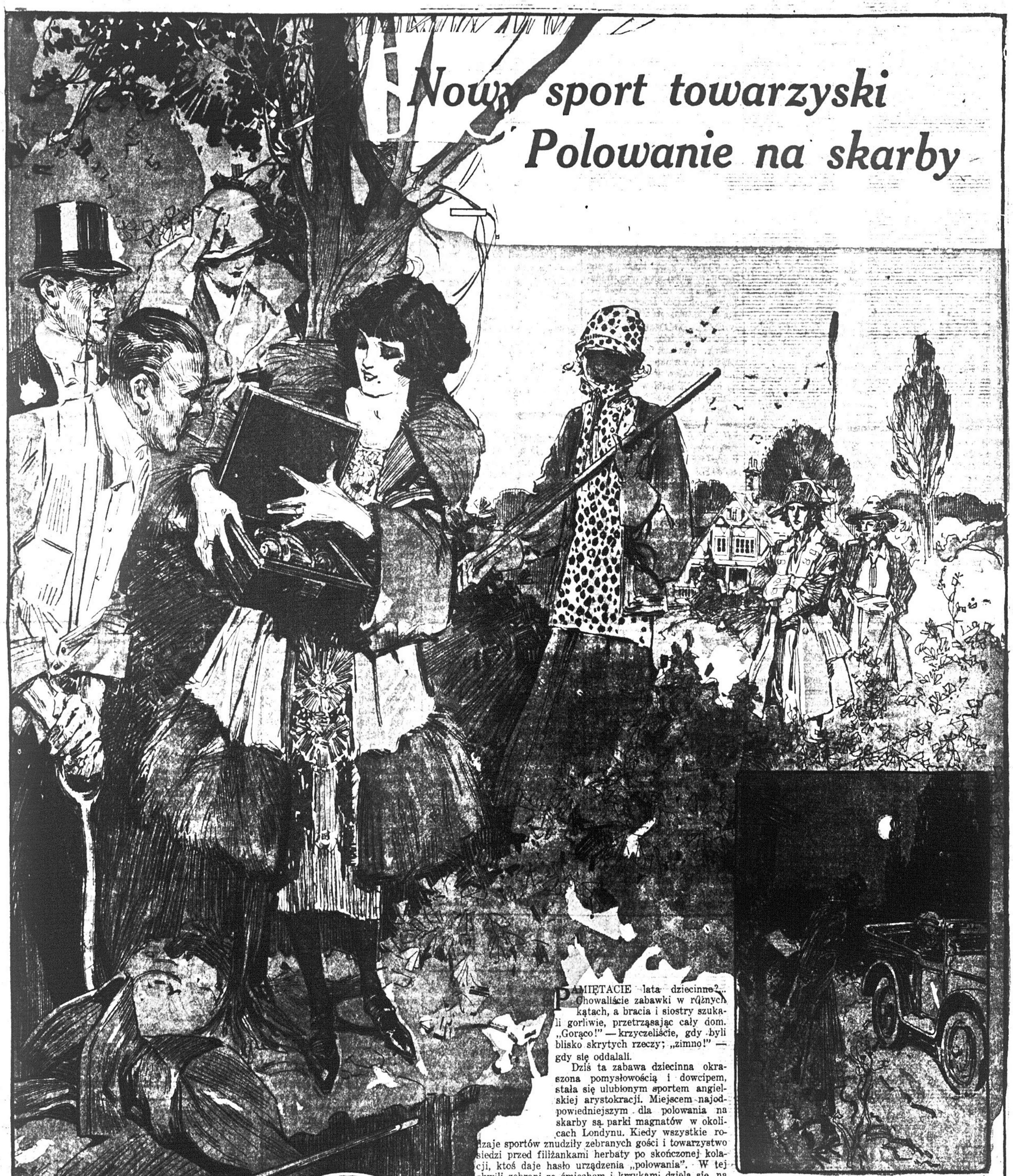

PAMIĘTACIE lata dziecinne?... Chowaliście zabawki w różnych kątach, a bracia i siostry szukali gorliwie, przetrząsając cały dom. „Gorąco!" — krzyczeliście, gdy byli blisko skrytych rzeczy; „zimno!" — gdy się oddalali.

Dziś ta zabawa dziecinna okraszona pomysłowością i dowcipem, stała się ulubionym sportem angielskiej arystokracji. Miejscem najodpowiedniejszym dla polowania na skarby są parki magnatów w okolicach Londynu. Kiedy wszystkie rodzaje sportów znudziły zebranych gości i towarzystwo siedzi przed filiżankami herbaty po skończonej kolacji, ktoś daje hasło urządzenia „polowania". W tej chwili zebrani ze śmiechem i krzykami dzielą się na kilka grup, czyli „syndykatów".

Gospodarz wręcza każdemu „syndykatowi" zapieczętowaną kopertą, zawierającą wskazówki, gdzie należy szukać skarbu.

Jąkie bywają skarby?

Czasem są to pieniądze zamknięte w skrzynce, — czasem artystyczne przedmioty srebrne lub złote.

Skarb spoczywa ukryty pod kamieniem, lub w dziupli spróchniałego drzewa, czasem zakopcony pod drzewem lub w podziemiach ruin.

Towarzystwo rozsypuje się po całym parku, idąc śladami wskazówek. Czasem w pogoni za zaginionym śladem przejeżdżają kilka mil samochodami.

Jeżeli polowanie na skarby jest dobrze uplanowane, uczestnicy przeżywają chwile podniecenia, przypominające przygody poszukiwaczy bogactw w najciekawszych książkach. Na tle malowniczego parku przy świetle księżyca lub wschodzącego słońca odbywają się gorączkowe poszukiwania. W końcu „syndykat", który prędzej myśli i działa, znajduje upragniony skarb!

Co za radość, jaki triumf!

Z niecierpliwością zwycięzcy otwierają skrynkę i oglądają skarb. Potem wracają do domu, gdzie oczekuje ich śniadanie.

Moda polowania na skarby już zawitała i do Ameryki.

W czasie kiedy książę Walji był z wizytą w Ameryce urządzono taką zabawę, ponieważ lady Mountbattel z jego orszaku przepada za tą zabawą.

Lady Mountbattel wraz z hrabiną de Medina są najpomysłowsze w sztuce ukrywania i znajdywania skarbów.

Hrabina de Medina która wprowadziła w modę ten sport.

Dla Domu DZIAŁ KOBIECY Dla Rodziny

Ruth Davis, członkini arystokratycznej rodziny w Kansas City wkrótce wyjdzie zamąż za przybranego brata

Wychowanie dzieci

Kara, która jest tylko wynikiem gniewu ojca, matki, lub nauczyciela, wywołuje zupełnie zrozumiały i usprawiedliwiony gniew w duszy dziecka. Starsza osoba w takich warunkach zachowuje się gorzej, aniżeli dziecko i wie ono o tem. Taka kara wzbudza obawę w dziecku i nieraz skutkuje, ale dobre zachowanie się dziecka jest okupione w ten sposób za drogą cenę dlatego, że nienawiść i bunt przeciwko autorytetowi ojca, matki, czy nauczyciela utrwala się w dziecku i w końcu staje się wzruszeniowym nałogiem, prowadzącym do poważnych trudności w późniejszem życiu.

Pomagając dziecku do wyrobienia zdrowych umysłowych nawyknień i nałogów, podobnie jak pomagamy mu przy wyrobieniu odpowiednich nałogów fizycznych, dobrze jest pamiętać o jednej podstawowej zasadzie, a mianowicie — zapewnić dziecku o ile możności jak największą swobodę do wyrażenia i uzewnętrznienia swej indywidualności, w jego zabawach, jego pracy i stosunkach z innymi członkami rodziny. Jeżeli to zachowanie się i wyrażanie swej indywidualności jest niemądre, niebezpieczne, lub też narusza prawa innych osób, mądry ojciec lub matka skieruje energię dziecka w inną, bardziej odpowiednią stronę, bez użycia siły i wywoływania w niem uczucia musu, które nie oddziaływa odpowiednio na zdrowy rozwój duchowy dziecka.

Trzeba pomóc dziecku do wyrobienia i utrzymania szacunku dla siebie samego. Nie wolno ani słowem, ani uczynkiem odbierać mu tego szacunku dla samego siebie. Rodzice, którzy zdobywają kontrolę nad dzieckiem przez zabicie w niem wszelkiego ducha samodzielności, nie są godni tej nazwy. W końcu możnaby tu jeszcze wspomnieć, że ten, kto pragnie wyrabiać zdrowe nawyknienia umysłowe w swem dziecku, dobrze zrobi, jeżeli zaprowadzi najpierw jaki taki porządek we własnym ogródku.

Wszystkie miłości są zawsze platoniczne w początkach, a gdyby trwałemi i poetycznemi być chciały, powinnyby niemi pozostać do końca. Lecz gdzie się Plato kończy, a Eros niepoczciwy zaczyna, nadzwyczaj trudno oznaczyć.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJA ZDROWIE W RODZINIE.
Wycieńczone, nerwowe kobiety
mogą otrzymać ulgę, przez użycie
SEVERA'S REGULATOR
Wzmocniciel dla kobiet
Pomaga poprawić nieregularności i jest on pomocnik przyrody przy zboczeniu naturalnych funkcyj i przywraca narządy kobiece do zdrowego stanu.
CENA $1.25
Zapytajcie w aptece
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Sekret
Dobrej Kawy
Polega na Domieszaniu do Twojej Kawy
Franck Chicory
(Franka Cykoryi)
tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia
Ona poprawia każdą kawę, czyniąc ją bardziej wyśmienitą, dając jej ten zachwycający zapach i smak, za którym amatorzy kawy się ubiegają
Pytaj Swojego Grosernika
o Prawdziwą Franka Cykoryę—On ją ma Spróbój ją prosza zauważai samemu czy nie lepsza
Uważaj na Młynek do Kawy
FRANCK
TRADE-MARK.
Na każdej Kwadratowey Paczce
HEINR. FRANCK SONS, Inc., FLUSHING, N. Y.

St. W. REYMONT

MATKA

Cóż mogła uczynić więcej? Wszak jedynego syna oddała na śmierć pewną. Zaniosła się rozdzierającym szlochem bezsilności..

Że musiał stawać przeciwko braciom? Litości zabłagała jej dusza rozkrzyżowana w męce i łzawe oczy utonęły w pustyniach nieba. Omdlewała z nadmiaru boleści, gdy znowu ten głos niewiadomy zatargał jej wnętrznościi, jakby za włosy ją porwał i przebił nożami. Rozpoznała głos syna. Wołał ratunku z jakichś dalekości, z chaosów bitew, może z pod wspólnych mogił. Nieprzezwyciężony nakaz podniósł ją z miejsca i zmuszał do posłuszeństwa głosowi krwi. Przemknęła przez komnaty cicho niby cień, oddechy śpiących roznosiły się z alkowy, zakwiliło żałośnie dziecko, majaki sprzętów zastępowały drogę, wstawały tysiączne echa życia. Nie zawahała się jednak. Opuściła dom rodzinny. Objęła go wzrokiem pożegnań i bez łez ni żalów poszła w nieznaną drogę. Poszła w noc, niebo wisiało wysoko, jasno świecił księżyc i gdzieniegdzie spały białe chmury, pozwijane w kłęby. Bezmiar ją ogarnął litościwie, powiodło matczyne serce i ten synowski głos, jeno że coraz słabszy, cichszy i dalszy.

— Idę, syneczku! Idę! — Oczy jej niosły się przodem jak ptakowie wylękli.

Szły dni lipcowe, znojne, w przepych słońca przyodziane i królewską krasę pól dzwoniących kosami, nabrzmiałych weselem, plennych. We wdowiej szacie, blada śmiertelnie, z płaczącemi oczyma, snuła się po świecie niby żałobne widmo. Milkły głosy, gdy się zjawiła, i dreszcz smutków targał sercami. Niekiedy pytała o drogę, ale, nie czekając odpowiedzi, odchodziła śpiesznie, ślad swój znacząc na kamieniach pokrwawionemi stopami.

— Do miejsc świętych wędrująca! — Szeptali za nią zdumieni ludzie.

— Matka — odpowiadały kobiety, całując krwawe piętna. — Matka!

Nie wiedziała, co się koło niej dzieje, nie wiedziała, nocą li idzie czy dniem, zali słońce świeci, czy gwiazdy ją prowadzą. Śpieszyła do syna.

Nie potrzebowała ni snu, ni odpocznienia, ni posiłku. Niekiedy chłodziła spieczone usta leśną jagodą lub garścią krynicznej wody i szła dalej. Przez miasta gwarne szła, przez bory ogromne, wsie mnogie i pola niezmierzone, aż weszła w kraj stratowany żelaznemi stopami wojny. W kraj, gdzie pleniły się tylko ruiny, łzy i rozpacze. Gdzie wsie były kupami gruzów, kościół w zgliszczach, ziemia zryta pociskami, drzewa potrzaskane i gdzie krew płynęła rzekami, a śmierć kosiła codzienne, nieubłagane żniwo...

Za stadem kruków, ciągnących na żer obfity, poszła, za nieustającym hukiem armat, łunami pożarów i zagonami świeżo usypanych mogił. Nic jej nie mogło powstrzymać, żadne przeszkody, niebezpieczeństwa, nawet tłumy uciekających ludzi, którzy oszalałemi z trwogi głosami krzyczeli do niej:

— Tam bitwa!

— Właśnie tam idę. Syn czeka na mnie! — Mówiła nieodmiennie i próżna wszelakiej trwogi dosięgła samego dna huraganów. Jakby piekło ujęło ją w swoje druzgoczące ramiona. Gromy huczały ze wszystkich stron, biły w niebo, biły w domy, biły w lasy, biły w pola. Śmierć śpiewała rozpasany hymn zwycięstwa! Nieprzeliczonym rojem brzęczały kule, pękały szrapnele, fontanny wyrwanej ziemi chlustały wysoko, waliły się z trzaskiem drzewa, padały szare szeregi, jakby podcięte, czasem przelatywały tętenty konnicy, dudniała dziko ziemia i wydzierał się straszny, nieludzki ryk...

Na każdym kroku spotykała zabitych, porozrywanych w łachmany i rannych, żebrzących o zmiłowanie. Tysiące rąk wyciągało się do niej błagalnie, i tysiące łkań i krzyków leciało za nią. Nie rozumiała ich języka i głuchą została na straszną wymowę ran i cierpień. Szukała swojego syna. Bowiem wołania jego stały się jej coraz bliższe i wyraźniejsze.

Na jakichś rozstajach zastąpił jej drogę kamienny Chrystus, siedzący w cieniu drzew, na niskim słupie, głowę w cierniowej koronie wsparł na ręku i patrzył nieodgadnionemi oczyma.

Przywarła do jego stóp spalonemi ustami rozpaczy.

Patrzył surowo wskroś bitewnych chaosów, wskroś wszystkiego świata. Szare tumany przysłaniały ziemię, na niebie wisiało ogromne słońce, podobne przy zachodzie do wyłupanego krwawiącego oka. Ziemia dygotała w konwulsjach walki, armaty niby straszliwe dzioby kuły z zawziętością, kuły bez miłosierdzia, sine bicze pocisków smagały z przeszywającym świstem, a z huraganu nieustających grzmotów wydzierały się ogromne krzyki niewidzialnych tysięcy, bijąc w niebo piorunami skarg i jęków.

— Jestem, syneczku! Jestem! — Odpowiadała, tocząc błędnemi oczyma, albowiem w czerwonych łunach zachodu zamajaczył nieskończony korowód człowieczych postaci; coraz bliżej widniały jakieś okrwawione głowy, wybite oczy, potrzaskane ręce, jakieś poczwary zlepione z błota, ran i krwi — wypełzały jak widma z pól, czołgały się na brzuchach, wlokły się na rękach, wynurzały się prosto z ziemi i wyły ranami, męką, strachem i rozpaczą...

— Matko ratuj! Pomocy! Ratuj! — Obłąkane spojrzenia, konające głosy, poszarpane ciała, szaleństwo i przerażenie uderzyły w jej serce wylękłe.

— Boże miłosierdzia i litości! Boże! — Załkała rozpacznie, wypatrując syna. Był przy niej, osuwał się na jej piersi konającem omdleniem, ale miał sto twarzy, i tysiące ran. Każdy wydał się być jej synem rodzonym, bo cierpiał jednako, jednaką mową żebrał zmiłowania i jednako cisnął się do jej piersi. Przygarnęła wszystkich matczynem objęciem miłości, jakby ramionami wszystkiej polskiej ziemi.

— Synaczkowie moi! Synaczkowie! — Zaszeptała głosem mocniejszym nad ból, mocniejszym nad śmierć, głosem nieśmiertelnej ojczyzny. Obcierała im czoła skrwawione, całowała rany, koiła cierpienia, mówiąc każdemu jakieś słowa krzepiące, że uśmiechy szczęścia wykwitały na stygnących wargach i marli cicho w jej ramionach, marli w ukojenia łasce. Noc zapadła, księżyc zaświecił w martwiejące oczy, bitwa ścichła i wiatr zaszumiał jakby szelestem odlatających duchów. Ona zaś siedziała bez ruchu, trzymając w ramionach pomarłych i konających, zastygła w bólu nad pobitymi w bratobójczej walce, tylko ciężkie perły łez spływały nieustającym potokiem na te sieroce, nieszczęsne głowy. O świtaniu pozamykała im oczy i kiedy zorze jęły wschodzić, podniosła w niebo twarz pełną niewzruszonej wiary i zaśpiewała wraz ze skowronkami wieczny hymn dnia wstającego:

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon, Boże wielki.

Jednocześnie i armaty zaczynały bić na nowo.

ZŁUDZENIA

Pewnego razu nadarzyła mi się sposobność obserwowania pół tuzina młodych zamężnych kobiet, okazujących olbrzymie zainteresowanie się mającym się wkrótce odbyć balem maskowym. Mężowie ich natomiast zachowywali się zupełnie apatycznie. Zwróciłem się do jednej z kobiet (bardzo roztropnej) o wyjaśnienie tej sprawy.

Zaśmiała się.

„Każda kobieta spodziewa się spotkać jakiegoś niezwykle czarującego mężczyznę, który zakocha się w niej na pierwsze wejrzenie i będzie starał się cały wieczór z nią tańczyć. Kobieta ta może być zupełnie szczęśliwa w pożyciu małżeńskiem. To jednak nie przeszkadza jej wcale myśleć o innym. Nie robi na nią żadnego wrażenia fakt, że była już na dwudziestu różnych balach i nigdzie nie spotkała mężczyzny, z którym chciałaby tańczyć dwa razy".

Podobnie dzieje się z niektórymi mężczyznami, marzącymi dziecinnie o grze w pokierka. Zajmuje ich ustawicznie myśl, że przecież muszą wszystkich innych gruczów ograć, mimo że sami stale przegrywają.

Widoczną jest więc rzeczą, że kobiety potrafią doznawać podniet w różnych okolicznościach, dających sposobność przeżywania snów Popiółki. Takich sainnych graczów ograć, mimo, że źni, marzący o możliwości ogrania swego partnera do ostatniej nitki.

Historyjka ta wywiera na mężczyzn stosunkowo bardzo słabe wrażenie. Nie bywa nigdy pomieszczana w czasopismach przeznaczonych wyłącznie dla mężczyzn. Przewyższa jednak tak silnie wszelkie inne historyjki, działające na wyobraźnię kobiet, że wszystkie teatry ruchomych obrazków muszą się z tym faktem liczyć. Niema innego tematu cieszącego się taką stałą popularnością u kobiet, i to rok po roku.

Ulubionem marzeniem mężczyzn tu w Ameryce są zwykle dzieje małego Kubusia, co zabijał olbrzymów.

Ulubionem marzeniem kobiet są losy Kopciuszka, czyli Popiółki. Warto nieco bliżej rozpatrzyć różnicę, zachodzącą między tymi dwoma faktami. Bohater mężczyzn osiągnął sławę i powodzenie czynami, i to wybitnymi czynami, Bohaterka zaś kobiet dochodziła do tegosamego tylko samą siłą faktu, że istniała — a istniała jako mała Popiółka.

Cóż więc jest życie? Do czego zbudzone?
Czemu tak strasznie rozłamane w sobie?
Oto w błękitach ma swoją koronę —
A trwałość odrodzeń w grobie.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"
Nieszkodliwy substytut olejku rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów—Nie zawiera narkotyków
Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zgórą 30 lat dzieciom i niemowlętom dla usuwania zatwardzenia, wzdęcia; kolek, biegunki i pochodzącej stąd gorączki ,oraz do regulowania żołądka i kiszek; pomaga ona w trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nosi podpis
Chas. H. Fletcher

Ruthelma Stevens uznana została przez sędziów Amerykańskich najpiękniejszą kobietą w Ameryce

Sprawy Kobiece

Znany szeroko ze swoich głębokich obserwacji powieściopisarz i nowelista, Lucian Cary, ogłosił niedawno ciekawą rozprawę, zawierającą szereg trafnych uwag, odnoszących się do ustroju duchowego kobiet, a będących obecnie tematem naszej pogadanki.

Większość mężczyzn, i to nawet żonatych, wcale nie zdaje sobie sprawy z istnienia pewnej ważnej a nader charakterystycznej cechy ustroju kobiecego. Wiele bardzo kobiet również nie posiada świadomości tego faktu. Pomijają go także prawie wszystkie wielce uczone argumenty, wygłaszane przy rozpatrywaniu różnicy między kobietą i mężczyzną. Modny obecnie spór o uzdolnieniu kobiet do współubiegania się z mężczyzną w dziale przemysłu i handlu lub też na polu sztuki toczy się tak, jak gdyby fakt ten zupełnie nie istniał.

Tym prostym ale bardzo ważnym faktem jest wrodzona kobiecie dążność do przekładania miłości ponad wszystko inne na świecie.

Istnieją wprawdzie kobiety, które zapewniają, że jedynym ich celem jest osiągnięcie wysokiego stanowiska w jakiejkolwiek dziedzinie, czyli zrobienie karjery. Jest możliwem, że trafi się między niemi kilka mówiących prawdę. Te jednak należą do wyjątków. Przeważna część kobiet pragnie miłości, i to pragnienie kieruje ich czynami, ich życiem.

Jeden z największych wytwórców film kinematograficznych gromadził przez długi czas cyfry mające za cel wykazać, jakie tematy są najpopularniejsze. Okazało się, że największem uznaniem publiczności cieszą się tematy mające za podkład odrodzenie lub wybitne poświęcenie się. Trudno jednak uwierzyć, że na czele wszystkich innych historji idzie historyjka ukazująca się w tej lub innej postaci prawie co miesiąca w popularnych miesięcznikach w powieściach lub w teatrze. Wyświetlana bez liku razy w kinematografach, a ciągle jeszcze prym wodząca. Są to losy Kopciuszka lub Genowefy.

* * *

Doświadczenie uczy większość kobiet, że powodzenia w życiu nie osiąga się tylko przez samo istnienie. Kobiety więc starają rozwijać swoje powaby, uciekają się do kokieterji i wogóle czynią największe wysiłki, aby zdobyć lub zadowolić swego wybranego. Trudno jednak pozbyć się wrażenia, że wiele z nich nigdy nie pozbędzie się swoich dziecinnych marzeń i snów o Popiółce, że wystarczy im tylko być dobrą, małą dziewczynką a szczęśliwy los wszystkiem je obdarzy. Pod „wszystkiem" rozumieją jakiego czarującego księcia.

Dnie Kolonii Amerykańskich
Za czasów Waszyngtona i Lafayetta, Kościuszki i Króla Jerzego, był zwyczaj, iż piękne kobiety i eleganccy mężczyźni, ozdabiali swe głowy ze stylowemi perukami. Gdyby ten zwyczaj utrzymał się po dziś dnia jeszcze, wiele ludzi dni dzisiejszych, mogliby zachować łupieżem pokrytą skórę głowy pod peruką. W przeciwieństwie jednak, używają
Ruffles
śmiertelny wróg łupieża, który to środek używany w przeciągu tygodnia lub dziesięciu dni, a potym tylko od czasu do czasu, szybko usunie tą nieprzyjemną, białą, łuszczącą się substancję ze skóry głowy; swędzenie wkrótce minie i włosy nabiorą naturalną, normalną i lśniącą się piękność. — Ruffles może być nabyty we wszystkich aptekach po 65c. butelka lub 75c. pocztą wprost z fabryki.
F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th St., Brooklyn, N.Y.

BEAR BALSAM
BEAR BALSAM
PAIN
RHEUMATISM
BACKACHE
PAIN IN SIDES

TEN CZŁOWIEK — ucieka z okrutnej ciemności, jaka go otaczała, wobec cierpień, jakie znosił i z chciwością ubiega się o dobroczynne promienia — Króla Wszystkich Linimentów —
BEAR BALSAM Tysiące osób dziennie przychodzi do przekonania, że jest on niezrównany na Reumatyzm, Grypę, Przeziębienia, Sztywność Członków i Muszkułów, oraz Bóle w Różnych Częściach Ciała. Działa szybko, bez obawy, iż pozostawi ślady na skórze. Nie przepala skóry; może być używany dla dzieci. Zadowolił tysiące, zadowoli także Ciebie. Butelka 35c. Żądaj u aptekarza "BEAR BALSAM LINIMENT". Jeżeli nie ma, niech sprowadzi. Także do nabycia w niektórych sklepach medycyn, lub od agentów, albo wprost, załączając 5c. więcej na przesyłkę.
CENTRAL DRUG COMPANY, Dept. N. S., SHENANDOAH, PA.
Agentem na Brooklyn, N. Y. jest aptekarz p. A. S. Baczyński, 178 Driggs Avenue. Agenci raczą się zgłosić.

Skandaliczne kłótnie nowożytnych Samsonów

Z jakich powodów rozwiała się zażyła „przyjaźń" pomiędzy osiłkiem Zygm. Breitbartem i „mocarną" podnosicielką słoni, Martą Farra

Z. Breitbart mocarny olbrzym oskarżony o oszukaniu pani Farra, zerwał zawarty z nią kontrakt dla korzyści.

Lilipuci „osiłek" z rodu karzełków którego pracodawczyni wniosła skargę przeciw Z. Breitbartowi.

Marta Farra przeżuwa grube ogniwa łańcucha, którym są skute ręce Hannussena, jej zagranicznego menażera.

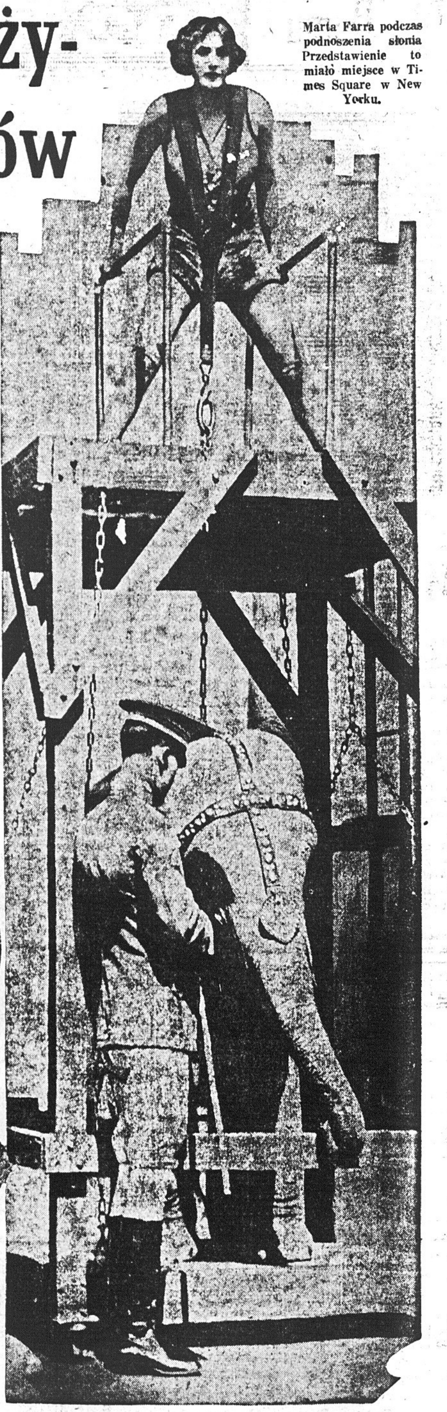

Marta Farra podczas podnoszenia słonia Przedstawienie to miało miejsce w Times Square w New Yorku.

Karzeł Singer utrzymujący w równowadze mały rydwan

GWAŁTOWNOŚĆ kłótni zależy od fizycznej wielkości interesowanych osób. Gniew karzełka wobec rozwiniętego człowieka wydaje się nic nie znaczącym. Gdy jednak rozgniewa się olbrzym, ludzie muszą się trzymać z daleka.

Zygmunt Breitbart, wielki osiłek fizyczny nie jest wyjątkiem w tym wypadku, jak również piękna Marta Farra „niezwykłych rozmiarów" mocarna kobieta — Zygmunt Breibart, jest górą mięśni, zaś pani Farra jednem wielkiem mięśniem.

Pani Farra dzięki swym mięśniom i znajomości z Breitbartem, popadła w takie opały, w jakich nie była filistyńska Dalila. Breitbart mimo swej nadzwyczajnej siły, nie potrafił znaleźć wyjścia z trudnej sytuacji i zmuszony był udać się na drogę sądową, by załatwić swe nieporozumienie z towarzyszką imprezy.

Przez wiele miesięcy New York, a szczególnie Broadway nie mógł wyjść z podziwu, z powodu szeregu nieporozumień pomiędzy dotychczas zaprzyjaźnioną parą osiłków, którzy początkowo naprawdę się kochali.

Wszystko zaczęło się od podbitego oka urządzonego biednej Marcie przez kochanego Zygmunta, a właściwie, jak Marta początkowo ogłaszała, przez jej zagranicznego menażera Ericu Hannussen, który namówił pannę Farra do wyrzeczenia się swego powodzenia w Europie i wyjazdu do Ameryki do podnoszenia olbrzymich ciężarów. Biedna Marta uległa namowom. Wykupiła kartę okrętową i zawarła kontrakt z pewnem cyrkowem przedsiębiorstwem amerykańskim.

Obecnie prześladowana przez wyrzuty sumienia z powodu zerwanych kontraktów, obrażonych uczuć i nadwerężonych żeber i nadszarganą sławą zawodowej artystki, robi sobie wyrzuty za opuszczenie swego rodzinnego miasteczka na Węgrzech, do którego pragnęła każdej chwili powrócić.

Marta, której właściwe nazwisko brzmi Rose Pressi, pochodziła z rodziny cyrkowej. Pozostawiona sierotą w dzieciństwie, została przyjęta na wychowanie przez przyjaciół swych rodziców, którzy ją wzięli ze sobą w drogę. Mała dziewczynka, była zapaloną ujeżdżaczką koni, a gdy dorosła, zasłynęła jako najsławniejsza dżokejka.

Z wielu jej młodzieńczych przygód na grzbiecie końskim, jedno zasługuje na uwagę. Jej piękność i ujmująca powierzchowność wywierała wielki wpływ na młodych mężczyzn, a szczególnywpływ wywarła na pewnego młodzieńca nazwiskiem Zimbeline, z zawodu błazna cyrkowego.

Młodzi wkrótce się poznali bliżej, a wreszcie zostali parą narzeczonych. Marta otrzymawszy pierścień od narzeczonego, czuła się szczęśliwą. Nie czuł się jednak szczęśliwym biedny Zimbeline, mniej chytry od swej bogdanki. Właściwym powodem niespodziewanego trójkąta miłosnego był Hannussen, który się okazał prawdziwem nieszczęściem biednego Zimbeline. Hannussen ciągle namawiał Martę do porzucenia głupiego życia cyrkowego, i puszczenia się w szeroki świat za morze, gdzie dzięki swej nadzwyczajnej sile mięśni mogłaby zrobić fortunę, o jakiej nie mogła ani marzyć na kontynencie europejskim.

Następstwa nowej konstelacji odbiły się na nieszczęśliwym Zimbelinie, który swej narzeczonej urządził scenę zazdrości, zupełnie podobną do sceny „Lament" w operze Pagliacci i pozostawił swą narzeczoną na pastwę rywala.

Dzięki swej olbrzymiej sile mięśni i nadzwyczajnemu urokowi, jaki wywierała Marta na widzów, potrafiła wprowadzać w zdumienie patrzącą na nią publiczność.

W jednym wypadku pani Farra potrafiła się położyć na desce nabitej gwoździami, położyć na sobie kowadło na piersiach, w które uderzali dwoma młotami dwaj silni mężczyźni.

Do największych jej sztuczek należało podnoszenie słoni, czego dokonywała niejednokrotnie w New Yorku. Ludzie nie dawali wiary, aby kobieta stanąwszy na rusztowaniu zbudowanym około słonia, założywszy na swe ramiona pasy, była w możności podnieść ciężkiego słonia o jeden cal do góry. Wszelkie pozory przemawiały jednak za mocarną aktorką, która później się przyznała, że nie czyniła tego wyłącznie przy pomocy swej własnej siły, a skombinowanej konstrukcji wag ukrytych wewnątrz rusztowania, które aktorka jedynie wprawiała w ruch naciąganiem olbrzymiej pętli.

Wróćmy jednak do podbitego oka, które było punktem zwrotnym w historji romansu z Eric Hannussenem.

Panni Farra w istocie nie była silną kobietą, chociaż była potężnych rozmiarów. Była zwyczajnym osiłkiem, zahypnotyzowanym przez złośliwego Hannussena, który ją go od niej żądał. Następstwem tego w końcu odstąpił jak nieletnie stworzenie karzełkowi panu L. Singer.

Wprowadzając do opowiadania osobę pana Singera, musimy mu poświęcić kilka słów wyjaśnienia. — Powodem przejścia mocarnej kobiety z rąk zarządcy w ręce karła, był Breitbart, który dowiedziawszy się o smutnych przygodach cyrkowej artystki i zawodowej akcji „podnoszenia" ciężarów, pośpieszył jej ofiarować swoje usługi dla ewentualnego zabezpieczenia jej przed podbiciem drugiego oka.

Swieża znajomość została oparta na dość solidnych podstawach. Miała otrzymywać 100 dolarów tygodniowo i zwrot wszystkich wydatków wydanych na hotele i życie. Były jej manager zdobył nawet lepsze jeszcze warunki bo 200 dolarów tygodniowo.

Bliższe zapoznanie się Breitbarta z piękną damą o sile herkulesowej popsuło jednak cały interes, który się potem okazał nie do naprawienia. Herkules Breitbart pozyskał sobie względy pięknej herkuleski, namówił ją do zerwania wszystkich kontraktów.

Ulegając wpływom nowożytnego Herkulesa, uczyniła wszystko, czego od niej żądał. Następstwem tego był nieprzerwany szereg kłótni pomiędzy dawnemi przyjaciółmi, które kosztowały panią Farra bardzo wiele.

Niedługo jednak pani Farra znalazła powód do opuszczenia swego najświeższego przyjaciela. — Na pokrytym czarnemi chmurami horyzoncie jej życia, pełnego romansowych przygód i zawodów, zjawił się nowy osiłek potężny, Iwan rosyjski, który w New Yorku wywołał sensację, podtrzymując na swej piersi platformę, na której 30 par mogło tańczyć skoczne tańce. — Potężny Iwan dokazywał tej samej sztuki, z których kiedyś słynęła pani Farra, kładąc się na desce nabitej gwoździami.

Dwoje artystów cyrkowych przypadło sobie wzajemnie do gustu. Połączywszy swe losy zbierają fortunę jak z takich przedsięwzięć zebrać można. — Co dwa to nie jeden. — Para osiłków wypełnia program przedstawieniami, które im zapewniają poważne dochody. Zazdrośni twierdzą, że ostatecznie przygody herkuleski cyrkowej, zakończyły się prozaicznie, zawarciem związków w biurze sędziego na podobieństwo wszystkich prozaicznych śmiertelników.

OBRAZKI Z ŻYCIA JERZEGO WASHINGTONA

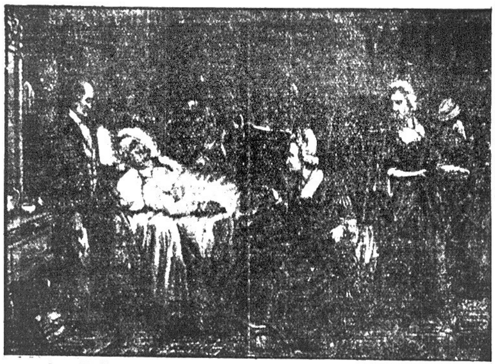

Jerzy Washington na łożu śmierci. Umarł 14-go grudnia 1799 roku

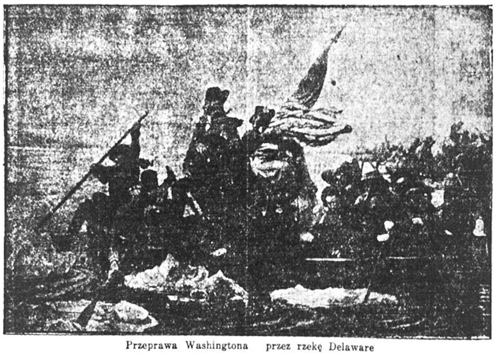

Przeprawa Washingtona przez rzekę Delaware

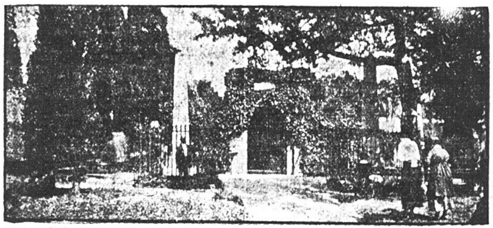

Grób Washingtona w Mt. Vernon, zwiedzany rocznie przez tysiące osób.

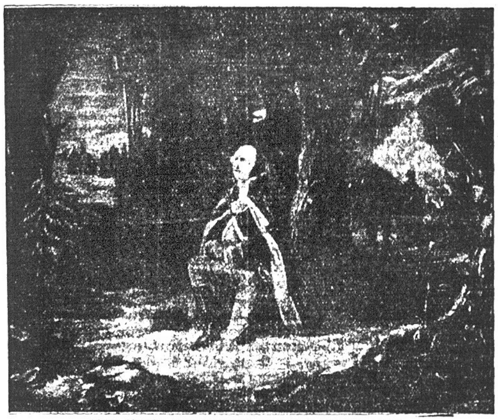

Ojciec Narodu Amerykańskiego, modlący się w Valley Forge

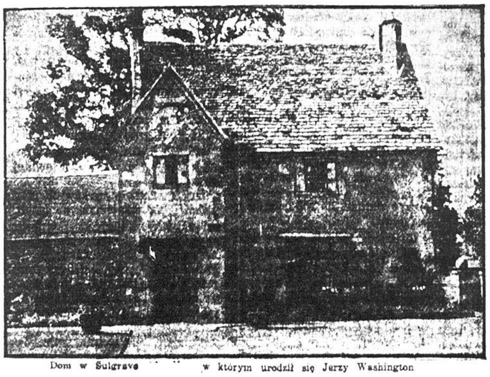

Dom w Sulgrave w którym urodził się Jerzy Washington

Droga prowadząca do mieszkania Washingtona w Mount Veronn

J. A. HERTZ.

Modlitwa Króla

Ucichło...

Tylko hen daleko słychać jeszcze echo ostatniego uderzenia potężnych skrzydeł odlatującej burzy.

Wiatr przestał wyć, łamać, szarpać i rwać.

Odetchnął las, — drzewa oddychając coraz śmielej, coraz swobodniej — szerzej. Zrzucają z liści swych krople dżdżu.

Zaszumiały. Smutny szum— bolesny, żałosny.

Wraz z deszczu wodą spływają z nich krople gorącej krwi z ich świeżych ran.

Szumią — płaczą.

Po burzy straty liczą.

Skarżą się.

— „Tam na skraju lasu piorun potrzaskał najsilniejsze ramię stuletniej sosny"...

— „A mnie zerwała ukochaną mą gałąź"..

Krew się sączy ze świeżych ran. — Liczą straty swe.

Skarżą się, płaczą, szemrza, złorzeczą.

— Nikt jeno burza — jedyny nasz wróg.

Ze wschodu, zachodu, południa, północy, od czasów już dawnych szumią nam drzewa, druhowie i bracia pobliskich lasów, że otacza nas zewsząd, że zbliża się ku nam wróg nasz śmiertelny — poręba.

— A przecież i śniegi spadają, i zieleń się budzi, i słońce nas pieści i mrozy nas srebrzą, a wróg ten daleko w nieznanych nam borach, w nieznanych nam lasach — za rzekami, za górami....

— A burza... ucieka i wraca, wciąż wraca i w grzbiety nam wali, i braci nam łamie, i szarpie i niszczy...

— Tak jeno burza, jeno burza — jedyny, bezlitośny najgorszy nasz wróg.

— „Tam na skraju lasu piorun potrzaskał najsilniejsze ramię stuletniej sosny"...

— „Pod okiem najstarszej jodły padło napół złamane ostatnie jej dziecię..."

— „A mnie zerwała ukochaną mą gałąź"...

Szumią, po burzy straty licząc, zawodzą.

Nagle, śród poszumu drzew i rozgwaru liści rozległ się cichy, a głęboki jęk.

Zaszeptały drzewa, trwożnie, cicho zaszeptały:

— „Uciszcie się — uciszcie się — to Król, to nasz stary mówi król"...

— Najpiękniejszy piorun wielkiej burzy zabił mego najsilniejszego, najwznioślejszego syna.

Ze wszystkich lasu piersi wydarł się jeden jęk:

— Biada!

Zapłakały sosny, zaszlochały brzozy, zajęczały jodły wszystkie: — Biada! biada! biada!

A stary Król-dąb mówił:

— Wielu mam synów i wielu mam wnuków, a jegom miłował najbardziej, Był silny, wzniosły, piękny.... i najpiękniejszy piorun go zabił...

Jęczy las: — Biada! biada!

Smukła, młoda sosenką przytuliła się do piersi matki blisko, blisko i dziwi się.

— Mówi o śmierci najmilszego mu syna, a więcej w głosie jego dumy, niż skargi...

— Głupiaś: od tego Król.

I szumią znów drzewa i płaczą — nad nieszczęściem Króla płaczą.

I znów przemówił Król:

— Nie płaczcie, zamilczcie, chcę się modlić.

Zakołysały się zaszeptały:— „Król chce się modlić i skarżyć i płakać nad stratą ukochanego syna".

I w zbożnem milczeniu czekają modlitwy.

A stary Król-dąb mówi:

— „Stwórco! Tyś dębom dał wielkość i siłę i krasę. Tyś stworzył burze i pioruny — cześć Ci!

...Wielu mam synów i wielu mam wnuków, a jegom najbardziej miłował. Najpiękniejszy piorun go zabił. Cześć Ci!

..Stwórco! Ty coś stworzył dęby, pioruny i burze, ześlij, prędko znów ześlij dla wszystkich mych synów, wnuków mych wszystkich i dla mnie starego burzę tak wielką i pioruny tak piękne... Ześlij je, Stwórco, rychło, najrychlej nim zbliży się ten otaczający nas zewsząd wróg nasz jedyny — poręba.

Umilkł Król i drzewa milczą z podziwu — z bojaźni.

Szumi las, drzewa do ran swych wróciły, straty swe liczą — skarżą się.

— „Tam na skraju lasu piorun"...

A Król milczy: — śnią mu się wielkie burze i pioruny, tak piękne....

H. SIENKIEWICZ.

U Bramy Raju

Puk, puk! otwórz, święty Pietrze!

— Kto tam?

— Ja, miłość.

— Jaka miłość?

— Chrześcijańska.

Święty Piotr uchylił nieco podwoi, ale całkiem ich nie otworzył, gdyż doświadczenie nauczyło go wielkiej ostrożności. Więc przez szparę tylko zapytał:

— A ty tu czego chcesz?

— Schronienia.

— Jak to, schronienia?

— Bo nie mam się gdzie podziać.

— A przecie kazano ci mieszkać na ziemi.

— Ale ludzie mnie wypędzili.

— Bój-że się Boga! więc dla kilku złych ludzi wyrzekłaś się swojej świętej służby i swego posłannictwa?

— Mnie nie kilku ludzi wypędziło, ale wszystkie narody ziemskie.

Święty Piotr roztworzył całkiem drzwi, wyszedł na zewnątrz Raju i siadł przed bramą na kamieniu.

— Cóż się to stało? — zapytał z niepokojem. O! ale widzę, że nie przyszłaś tu sama. Kogoż to z sobą prowadzisz?

— To moje córki: Sprawiedliwość, Litość i Prawda.

— Wypędzono je także?

— Tak. Niema już dla nas miejsca między narodami ziemi.

— Ciągle mówisz o narodach ziemi, ale się przecie zastanów. Ludzie zawsze grzeszyli przeciw tobie, narody zawsze wiodły z sobą wojny okrutne, a jednak nie uciekałaś od nich.

— Ludzie grzeszyli i narody wiodły wojny okrutne, ale w głębi serc miały wiarę i przekonanie, że to ja powinnam być podstawą życia. Teraz ta wiara wypaliła się do cna. Nie zostało z niej ani śladu, święty Pie-

(Ciąg dalszy na str. 14-ej)

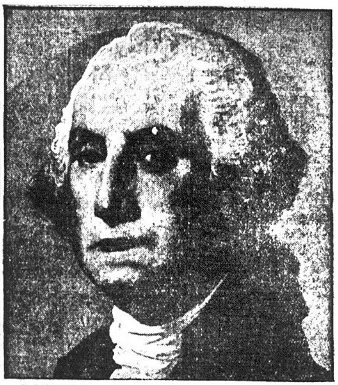

Dzisiaj dzień urodzin Jerzego Washingtona. Ur. w 1732 roku

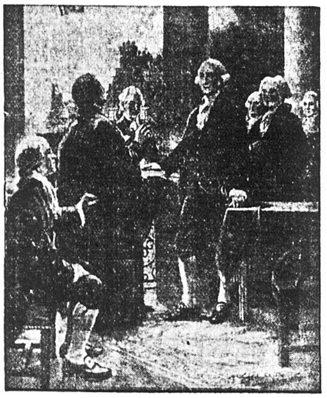

Fotografja obrazu pierwszej inauguracji Washingtona 30-go kwietnia 1789 roku

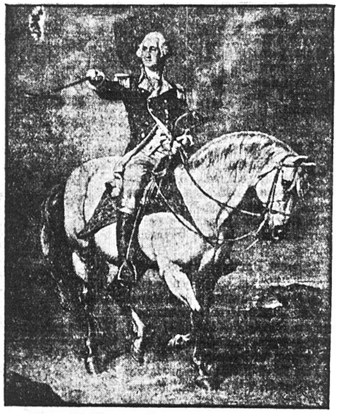

Portret Washingtona wykonany przez Gilberta Stuarta

U stóp pomnika Washingtona w New Yorku, na miejscu, gdzie złożył przysięgę, dzieci szkolne składają corocznie wieńce kwiatów

Najnowsze nadzwyczajne zdobycze w dziedzinie nauki medycyny

Jeżeli straciłeś głos, albo potrzebujesz nowego żołądka, możesz go sobie kupić w tych czasach nadzwyczajnych wynalazków — sztucznych krtani, instrumentów do zabijania bakcyli, noży radiowych i wszelkich możliwych sposobów leczenia chorób uważanych dotychczas za niewyleczalne.

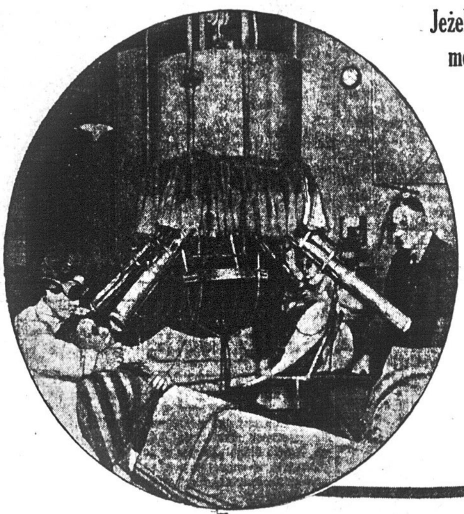

W szpitalu Guye, w Londynie stosowane są z powodzeniem sztuczne kąpiele słoneczne w leczeniu różnego rodzaju chorób.

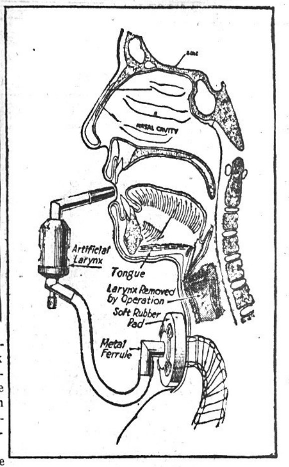

Sztuczna krtań, ostatnio zademonstrowana z pomyślnym wynikiem w mieście New Yorku, składa się z rurki idącej od otworu znajdującego się w szyi pacjenta, skąd rurką przepływa prąd powietrza wydzielany przez płuca. Powietrze z płuc przechodzi przez sztuczną krtań, gdzie przybiera formę fal głosowych, a następnie przedostaje się do ust, skąd wydostaje się w formie naturalnego głosu, wypowiedzianego słowami. — Trzy osoby, których krtań została usunięta z powodu raka, odzyskały możność mowy przy pomocy sztucznych krtani, których wygląd przedstawiony jest szczegółowo na górnej rycinie.

Częściowe odrestaurowywanie ciała ludzkiego.

Wkrótce będziemy mogli być zaopatrywani w zupełnie nowe mózgi w miejsce starych, zużytych używaniem i niezdolnych do dalszego funkcjonowania.

Pewnego razu w szpitalu John'a Hopkinsa w Baltimore, Md., lekarze zadali sobie trudu usunąć żołądek pewnemu starszemu mężczyźnie z dodatnim wynikiem. —

Usunięcie żołądka okazało się koniecznem z powodu wrzodu. Naturalnie pacjent musiał jeść, aby żyć. — Co lekarze zrobili, aby pacjentowi umożliwić trawienie?

Na wniosek jednego z lekarzy rozszerzono pacjentowi jedną z części przewodów pokarmowych.

Dr. J. M. Finney, przewodniczący przy operacji — stwierdza, że dotychczas przeprowadzono tylko 32 podobnych operacji i połowa z tych okazały się pomyślne.

Pacjenci po operacji cieszyli się doskonałym apetytem i żyli długie lata po dokonaniu operacji.

Jeżeli wasz żołądek nie spełnia należycie swych funkcji, idźcie do odnośnego lekarza i postarajcie się o nowy żołądek.

MARZENIA o wiecznej młodości może się nigdy nie spełnią, ale faktem jest, że choroby trapiące ludzkość zmuszone są z roku na rok cofać się w swoim pochodzie.

Człowiek obecnie uzbrojony w wiedzę lekarską, wzbogacaną z dnia na dzień nowemi badaniami, dochodzi do niezwykłych wyników, do jakich wiedza lekarska dotychczas nie doszła.

Lekarze uzbrojeni w nowe metody w miejsce starych, dokonywują nadzwyczajnych rzeczy w dziedzinie chirurgji. Obecnie ludzie co roku patrzą spokojnie w najbliższą przyszłość. Jeden rok jest wielkim postępem w dziedzinie wiedzy leczniczej.

Jeżeli ktoś ogłuchł, albo stracił głos skutkiem zniszczenia krtani, nauka lekarska może mu przywrócić głos przy pomocy niezwykle śmiałych operacji. — Jeżeli ktoś stracił część swego narządu trawiennego — naprzykład przewodu pokarmowego, przez który przechodzi pokarm do żołądka, nauka może tę wadę usunąć z łatwością.

Obecnie lekarze prowadzą doświadczenia dla zastąpienia żywych nerek sztucznemi.

W ostatnim roku wiedza medyczna stoczyła dwie zwycięskie walki w wojnie z bakcylami. Epidemja szkarlatyny została pokonaną. Znaleziono nowego mikroba, który okazał się znakomitym wrogiem zarazka, powodującego szkarlatynę. Mikrob ten okazał się skutecznym w zwalczaniu wszystkich szkodników z wyjątkiem zarazka suchot.

Postęp w chirurgji w ciągu ubiegłego roku zaznaczył się wynalezieniem nowego środka antyseptycznego, który z największem bezpieczeństwem może być używany przy operacji najmniejszych niemowląt, albo osób dotkniętych chorobą sercową i wynalezieniem nowego noża operacyjnego — radio noża.

Zastępowanie naturalnych części ciała ludzkiego nie jest pod żadnym względem rzeczą nową. Już w 450 roku przed erą chrześcijańską starożytni Rzymianie umieli wprawiać szczęki złote na miejsce naturalnych i zastępować brak zębów naturalnych sztucznemi.

Nie można twierdzić, że starożytni Rzymianie posiadali do tego stopnia rozwiniętą sztukę lekarską, by mogli zastępować organa wewnętrzne organami sztucznemi. Ciało ludzkie w tych czasach było uważane za świętość naturalną. — Dopóki zabobon ten nie wygasł w ciągu następnych stuleci, nauka medycyny nie zrobiła wielkich postępów.

W ostatnich kilku miesiącach w dziedzinie stosowania sztucznych organów na miejsce naturalnych, zrobiono nadzwyczajny postęp. — Na skutek spustoszeń, jakie czyni rak w organiźmie ludzkim, zdarza się często, że krtań zostanie zupełnie zniszczona i okazuje się potrzeba jej usunięcia. Dla uratowania pacjenta lekarz wycina zaatakowaną krtań, skutkiem czego u pacjenta następuje całkowita strata głosu.

Dla usunięcia tych smutnych następstw, lekarze dokonywują trudnej operacji. Otwór przeciętej krtani jest przybliżony do frontu szyi i przez otwór w szyi nałożony zostaje na rurę tchawicy specjalny kapiszon, przeważnie zrobiony ze złotej blachy. Z kapiszonem połączona jest rurka niewielkiej średnicy, zaopatrzonej w ruchome tarcze, która może być łatwo utrzymywaną w ustach. Trudna operacja została dokonaną z powodzeniem na trzech osobach, z których każda jest powyżej lat 50. Osoby te odzyskały zdolność mowy mniej lub więcej wyraźnej.

Przyrząd zastępujący sztuczną krtań został wynaleziony przez dr. MacKenty z New Yorku i udoskonalony przez Western Electric Co. Prąd powietrza wydostający się z płuc, powoduje falowanie powietrza, które dostaje się rurką do ust mówiącego, gdzie ulega takiej samej zmianie, jak w krtani i przy pomocy sztucznej krtani zamienia się w dźwięki mowy.

Przed trzema laty podobnej operacji dokonano w Niemczech na pacjencie, który stracił część przewodu pokarmowego. Przewodem pokarmowym przedostają się pokarmy do żołądka. — Ponieważ część tego przewodu pokarmowego została usuniętą, okazała się potrzeba zastąpienia usuniętych części, nowemi sztucznemi. Operacja okazała się pomyślną i pacjent żył jeszcze trzy lata, dopóki inna choroba nie spowodowała jego śmierci.

W ostatnich czasach rozeszła się wiadomość, że niemieccy lekarze zamierzają zastąpić chore nerki sztucznemi, wynalazku dra. J. Abela, profesora na uniwersytecie Hopkins w Baltimore.

Należy przypomnieć, że dr. Abel jest wynalazcą zasady „adrenaliny" lekarstwa mogącego w pewnych wypadkach przywrócił działanie serca, które już przestało funkcjonować, dając wszystkie pozory śmierci u pacjenta.

Z powodu zaskoczenia wojny dr. Abel nie mógł prowadzić swoich badań w dziedzinie zastąpienia żywych nerek sztucznemi. Skutkiem wojny została także odcięta dostawa hirudiny, ekstraktu z pewnej węgierskiej rośliny nieodzownego przy wytwarzaniu sztucznych nerek.

Nerki są narządem służącym do filtrowania. W ten sposób zbudowana jest również sztuczna nerka. Wnętrze sztucznej nerki jest zaopatrzone w rurki z celuloizy, które pozwalają przeciekać pewnym trującym substancjom, a zatrzymują krew, skutkiem obecności w rurkach wielkiej ilości substancji podobnego składu, jak krew, które nasycone temi samemi składnikami co krew, nie powstrzymują krwi od przeciekania przez otwory rurek. Zaś ekstrakt z pewnej węgierskiej rośliny niedopuszcza do krzepnięcia krwi, która oczyszczona w sztucznych nerkach wraca z powrotem czysta do organizmu.

Sztuczna nerka nie jest podobna ze swego zewnętrznego wyglądu do nerki naturalnej, ale jej budowa jest dosłownie taką samą.

Dotychczas próba zastępowania naturalnych nerek sztucznemi została przeprowadzona na psach, z takiemi wynikami, iż można twierdzić, że może być zastosowana również z powodzeniem u ludzi. — Przystosowanie sztucznej nerki następuje przez połączenie jej z dwoma naczyniami krwionośnemi w ten sposób, by obieg krwi nie został powstrzymany. Nieczysta krew wpływa jednym otworem, a po przefiltrowaniu odpływa w ten sam sposób drugim otworem, podobnie jak to ma miejsce w żywych nerkach. Dotychczas nie zdołano jeszcze w Stanach Zjed. przeprowadzić operacji zastąpienia żywych nerek sztucznemi.

Uczeni bakterjolodzy zajęci są również hodowlą bakcyli w specjalnych tubkach. Wynikiem tych badań jest wykrycie tak zwanego pierwszego mikroba, jakby praprzodka wszystkich bakcyli. Wykrycie tego praszczura bakcylowego, stanowi nową epokę w dziedzinie wiedzy medycznej. — Ów praszczur bakcylowy ma te zalety, że niszczy wszystkie zarazki epidemiczne z wyjątkiem zarazka suchot. Doniosłego tego odkrycia dokonał kanadyjczyk dr. F. Hubert D'Herrel w Instytucie Pasteura w Paryżu.

Wyosobniony praszczur bakcylowy wpuszczony do tubki, napełnionej zarazkami różnych epidemji zniszczył je wszystkie w ciągu kilku godzin. Jego działanie jest tak potężnem, że jedna kropla rozczynu z praszczurami bakcylowemi rozpuszczona miljon razy, daje zadawalające wyniki, bez najmniejszej skody dla zdrowia ludzkiego.

Teorja o istnieniu praszczura bakcylowego powstała dopiero przed kilkunastu laty, sformowana ściśle przez uczonego angielskiego Dr. F. W. Tworta, a urzeczywistniona przez dr. F. H. Herrela.

Dla tych, którzy marzą o uwolnieniu ludzkości od strasznej klęski suchot nadchodzą pomyślne wiadomości z Danji, gdzie profesor Holzer Mollegoard wynalazł szczególne lekarstwo, nazwane przez siebie „sanocrysine" — „złota sól", która ma zabijać ze skutkiem zarazki suchot.

Lekarstwo to jest zastrzykiwane wprost do krwi.

Dr. Peter Clemesen, wybitny chicagoski lekarz, który został wysłany do Danji przez chicagoski wydział zdrowia, dla zbadania nowowynalezionego lekarstwa, nadesłał następującą opinję:

„Lekarstwo to nie może uleczyć suchot w ostatnim stopniu rozwoju, gdzie płuca są prawie już zupełnie zniszczone i pacjent znajduje się w przededniu śmierci.

„Nie odbudowuje ono zniszczonej tkanki płucnej, ale absolutnie wylecza suchoty w pierwszych ich stadjach, gdy płuca jeszcze nie są zniszczone, chociaż zewsząd zaatakowane zarazkami suchotniczemi".

Dr. Clemesen następnie pisze, że Danja stała się miejscem pielgrzymek dla lekarzy z całego świata.

Jedną z największych zdobyczy w dziedzinie bakterjologji, jest wykrycie zarazku dyfterji i serum do zabijania go. Badania w tej dziedzinie były prowadzone przez szereg lat przez profesora dr. G. Dick'a i jego żonę w instytucie dla chorób zakaźnych w Chicago.

W początkach 1924 roku ogłoszono jako fakt dokonany wynalezienie serum przeciw - dyfterycznego. Chorobę szkarlatyny powoduje zarazek tak zwany „hemolytic streptococcus", który zawsze jest obecny w pierwszych stępnie staje się niewidochwilach choroby, a naczny.

Dr. Dick i inni lekarze nie mogąc znaleźć tego zarazka w ostatnim stadjum dyfterji, przypuszczali, że inni zarazek powoduje chorobę. Dr. Dick jednak nie znalazłszy tego innego zarazka, przyszedł do przekonania, że tylko „hemolytic streptococcus" jest odpowiedzialny za powodowanie szkarlatyny. Ale jak to udowodnić. Zaszczepienie tego zarazku zwierzętom nie wywoływało choroby szkarlatyny. Dr. Dick zwrócił się do ludzi z prośbą, aby dla wypróbowania odważyli się poświęcić dla ludzkości, i pozwolili sobie zaszczepić zarazek dyfterji. Po kilku próbach zaszczepiony zarazek „hemolytic streptococcus" wywołał u pacjentów chorobę dyfterji.

Odkrycie było dokonane.

Żaden z pacjentów nie umarł, a imiona tych ochotników zostały zapisane po wieczne czasy w księgach nauk lekarskich.

Wynaleziony zarazek dyfterji zostaje obecnie zaszczepiony bez żadnej obawy ludziom zdrowym, którzy następnie już są bezpieczni przed zarażeniem się zaraźliwą dyfterją.

Zarazek dyfterji prawie nigdy nie przedostaje się do krwi. Obiera on sobie za siedlisko gardło i tutaj wytwarza swą szkodliwą truciznę, która przedostaje się do krwi, powodując gwałtowną chorobę, zwaną szkarlatyną.

W jaki sposób wyrabia się serum do zwalczania szkarlatyny?

Zaszczepia się koniom zarazki dyfterji. Krew końska broni się gwałtownie przeciw zaszczepionym zarazkom dyfterji, wytwarzając przeciw odtrutkę. Krew końska staje się później serum przeciw dyfterji.

Ażeby osoby podatne do zarażenia się chorobą szkarlatyny uchronić od zarazy, lekarz zastrzykuje pacjentowi w ramię serum przeciw szkarlatynie.

• • •

Nauka chirurgji była praktykowana od najdawniejszych czasów. Już poeta grecki Homer wspomina w swoich dziełach „Illiadzie" i „Odyssei" o 130 różnych ranach i o sposobach ich leczenia. Około 500 lat później Hypokrates, na 400 lat przed erą chrześcijańską dokonał pierwszej operacji zwanej „diaterma" — czyli wypalanie rozpalonem żelazem dla powstrzymania zakażenia innych części ciała i wypalanie raka toczącego zewnętrzne części organizmu.

W ten sam prawie sposób dokonywują się operacje raka przy pomocy noża „radiowego", niedawno udoskonalonego. Nóż radiowy działa przy pomocy fal elektrycznych, pochodzących z maszyny radiowej.

Prąd elektryczny spływający z końca noża radiowego, dzięki wielkiemu gorącu zamyka zaraz otwory ran, jakie czyni nóż, wskutek czego po rozcięciu ciała nie ma prawie żadnego krwawienia. Nóż radiowy uznany został jako wielki postęp w dziedzinie chirurgji, — szczególnie podczas operacji raka ponieważ zapobiega wielkiemu upływowi krwi.

Inną zdobyczą w dziedzinie chirurgji jest używanie gazu etylenowego, jako środka znieczulającego ból. Środek ten jest szczególnie ważny i posiada wielką doniosłość, z tego powodu, że może być stosowany do pacjentów cierpiących na chorobę serca, którzy nie mogą być z tego powodu usypiani ani przy pomocy chloroformu, ani eteru.

Zastępowanie naturalnych części ciała ludzkiego nie jest rzeczą nową. Już w 450 roku przed erą chrześcijańską starożytni rzymianie umieli wprawiać szczęki złote w miejsce naturalnych. Zaś w ostatnich czasach po wojnie światowej, chirurdzy okazywali cuda, w chirurgji, operując rannych żołnierzy — wyjmowali nawet kule z mózgu, bez uszkodzenia tegoż.

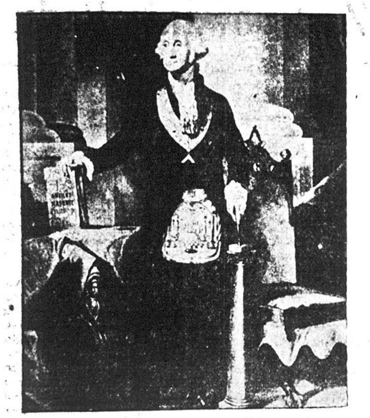

Washington, jako Prezydent Stanów Zjednoczonych

Szary Człowiek w ludzkim tłumie

Wyobraź sobie, — o ile potrafisz, — drogi, obdarzony bujną fantazją, czytelniku, człowieka, marzącego skrycie o czynach, których dokonanie zmieniłoby oblicze wszechświata, bieg życia i historję ludzkości. — Wyobraź sobie, iż człowiek ten nie chce, lub nie może, zdradzić swej tajemnicy, tak, że ci nawet, co wiernie dzielą z nim jego losy, — nic nie wiedzą o zdumiewających, straszliwych jego zamiarach. Wyobraź sobie—nadzieje i obawy takiego człowieka!

Samotny, niemy — idzie tłumnemi ulicami — a nikt się za nim nie ogląda, — i nie podąża za nim; i nie obraca się doń z zapytaniem....

Niema w nim nic szczególnie pociągającego. Odziany jest w szaty pospolite, tuzinkowe, — bez wyrazu — jak skrzydło wróbla. Szary człowiek — w ludzkim tłumie....

Wyobraź sobie, o ile zdołasz, duszę tego człowieka, którego tajemnica niewidzialną jest dla ludzkości. Błąka się pośród ludzi, wiedząc, że gdy zechce, zmienić może ich przeznaczenie. Uśmiecha się, do wizji swoich triumfów, upaja go ekstaza, jaką daje chwila tworzenia, serce jego bije pełnem tętnem, oczy lśnią odblaskiem jego idei.

Wyobraź sobie dziwny ten rodzaj osamotnienia. Człowiek — pośród ludzi....

Nikt nic nie dostrzega, poza jego niedołężnem ciałem, niezręczną postacią — źle skrojoną odzieżą. A przecie wie on, iż nastąpi chwila, w której ludzie chełpić się będą, że go widzieli, że go znali i kochali, — w owych dniach, gdy tonął w mroku pospolitości. O obłudo, obłudo!

Lecz teraz, — nie jest on sobą. Jest obywatelem, jednostką, — kółkiem zębatem w wielkiej machinie społecznej — pustym dźwiękiem imienia. Nikt nie wyczuwa w nim myśli, tak potężnej, że zdoła zmienić bieg dziejów wszechświata. Jest on, jako ktoś, kto pod osłoną płaszcza niesie płonącą latarnię. Nieznany Bóg, — co całunem okrył światło i w łańcuchy zakuł gromy niebieskie! Wyobraź sobie, że on istnieje, — teraz dzisiaj, — blisko Ciebie!

Zaiste, — człowiek ten istnieje! Błąka się on po ulicach naszych miast — i wstępuje w progi naszych domostw — i wzrok swój zatapia w naszych oczach. Nie nadszedł jeszcze jego dzień, — lecz nadejdzie! — Straszliwa tajemnica pożera mu serce, — upajają go sny o triumfach co go otoczą promienną aureolą!

Jest to człowiek potężny, a tajemniczy. Czyliż go się nie lękacie? Spójrzcie uważnie dokoła. Może to był on, którego spojrzenie przeszyło Was wczoraj, którego wyraz twarzy uderzył Was i zainteresował. Może to on ukazał się Wam dziś, — lub wczoraj, — tak blisko Was.

Wszystkie wielkie objawienia jasnym płomieniem wystrzelają, — z ciszy i nieświadomości! Wspomnij tych, co znali Chrystusa, kiedy dzieciną małą, igrał na ulicach Jerozolimy. Iluż z pośród nich wiedziało, że jasna ta główka dnia pewnego zwiśnie z krzyża; — że słowo jego uleczy chorego, — i że na jego dźwięk trup zmartwychwstanie?

Każdy wielki człowiek miał, swą godzinę, — kiedy tonął w szarej pomroce. Oto dziś, teraz, — nowi wielcy ludzie — przygotowują się do chwili, w której genjusz ich olśni nasze oczy! Każdy wiek ma swoich proroków i bohaterów! Nieznany, niezrozumiany, prorok i bohater jutra, błąka się pośród Was. Jego światłość jest ukryta, lecz istnieje! Mija Was szybkim krokiem, mgła rozmarzenia przesłania jego oczy, — a Wy nic nie wiecie o jego istnieniu!

Pragnę, abyście uczuli jego bliskość! Szukajcie go! Niechaj nikt się nie uchroni przed waszą ciekawością. On żyje i na Was spogląda! Czyliż nie czujecie na sobie ciężaru jego spojrzenia? On żyje — i czeka! Nie pozwólcież, by tak, niepostrzeżenie ginął w szarym tłumie!

Oto idzie samotny, niemy, wzrok zwrócił w głąb swej istoty. Zatrzymuje się i znów podąża dalej. Człowiek, wśród ludzi — cień, pośród cieni;— nadzieja, obietnica, możliwość; niewidzialna, niezrozumiana, nieznana....

Tłumaczyła
Helena Weissowa.

U Bramy Raju

(Ciąg dalszy ze str. 12-ej)

trze, i dlatego, naprawdę ja już nie mam nic do roboty na ziemi.

— Skądże to poszło? — zapytał święty Piotr.

Miłość Chrześcijańska wyciągnęła ramię ku dołowi, kędy w otchłaniach przestrzeni widać było wirującą kulę ziemską i, ukazawszy na niej palcem ciemną plamę, odrzekła.

— Stamtąd.

Święty Piotr utkwił oczy w ową ciemną plamę, patrzył długo i wreszcie rzekł:

— Widzę... Miasto! a w niem i naokół mnóstwo pomników...

— Pomników tego, któremu na imię było: Nienawiść.

— Tak... Poznaję.... To on.... i rozumiem.

— Więc puść mnie, Święty Kluczniku, okół mnóstwó pomników....

— Zaraz. Tylko powiedz mi jeszcze, czy nie próbowałaś pójść gdzieindziej?

— Poszłam na Zachód, ale tam cały kraj w stronnictwach, i nawet bracia braci tak nienawidzą, że zupełnie nie było dla mnie miejsca.

— Mogłaś pójść jeszcze dalej — za morza.

— Nie miałam pieniędzy.

— No, a w drugą stronę od miasta Nienawiści?

— Nie miałam.... paszportu.

— Nigdzie nie mogłaś?

— Nigdzie.

— Więc gdyby nasz Pan Ukrzyżowany chciał znowu zstąpić na ziemię....?

— Och, Święty Pietrze, nie puszczonoby Go lub wyszydzono.

Nastała chwila milczenia, poczem Apostał podniósł głowę spojrzał zę smutnem zdziwieniem na Miłość Chrześcijańską, i zapytał:

— Ale, powiedz mi wreszcie, co im zastąpi Jego naukę i ciebie?

A ona odrzekła:

— Powiadają, że rynki zbytu.

Marjan Gawalewicz

WALENTOWA

Suteryna była wilgotna, ale obszerna; dwa okna wychodziły z niej na podwórze asfaltowe, duże, otoczone w czworobok wysokiemi oficynami.

Światła nie wiele do niej się dostawało przez obszerne szyby, powietrza również mało, tyle tylko, aby oddychać można było trzem osobom, które skiepioną izbę zamieszkiwały.

W pogodne dni otwierano okienka. Wtedy trochę słonecznych promieni wpadało do suteryny, ale razem z nimi zjawiała się para burych kotów, czających się podstępnie u otwartego okna, przez które widać było kilka klatek, zawieszonych na ścianie i zielonym papierem przykrytych. Odpędzano je miotłą do zamiatania; najczęściej wszelako Bryluś, kudłaty adjutant Majchra, który z nim razem pilnował bramy i utrzymywał podwórzową policję w kamienicy, z własnego domysłu i własnej gorliwości wypłaszał niebezpiecznych sąsiadów, intrygowanych zawsze świergotem szczygłów i kanarków.,

— Dobrze piesku, dobrze!... bij szelmę kota, niech tu nie włazi.

— Bij! bij! — zdawał się powtarzać potem sam do siebie w krótkich poszczekiwaniach i kładł się pod otwartem oknem na straży.

W suterynie mieszkał stróż. Nazywano go Majchrem, skutkiem dziwnego przekształcenia Melchiora. Córkę miał Jagę, a siostrę Franciszkę, która mieszkała przy nim od śmierci bratowej i gospodarowała, jak we własnym domu. Dobra była kobieta, tylko krzykliwa, gdy przebrała miarkę; wtedy i bratu, i kotom, i Brylusiowi, i synowicy dostawała się bura za co bądź, a i studentowi z drugiego piętra nie brakło przymówek i wymyślań!

Kończyło się zwykle tak:

— Już ja tego galanta kiedy przetrącę; on przyjdzie jeszcze na moje ręce, jak mi Boga potrzeba przy skonaniu! Dam ja mu dziewuchę bałamucić!.. — Patrzcie go!... Nie dla psa kiełbasa. Ty myślisz, że ciotka ślepa?... ciotka dobrze widzi, jak tam sobie szwargotacie na schodach wieczorami. Wstyd ci odbierze i potem ludziom na oczy się nie będziesz mogła pokazać. Niedoczekanie jego!

Majcher w garść spluwał, włosy przygładzał, pochrząkiwał i z kąta w kąt chodził, pomrukując.

Kanarki się darły, Bryluś szczekał, harmonijka grała, sapiąc chrypliwie, w kącie popłakiwała Jagusia, ocierając nos i oczy fartuszkiem perkalowym, na blasze skwierczała topiona słonina w rondelku, a ponad wszystkiem górował piskliwy głos gadatliwej ciotki.

Ale tak bywało tylko w niedzielę. W powszednie dnie, cicho było w izbie i głucho. Franciszka wychodziła do magla, Majcher do roboty po domu, kanarki przeskakiwały ze szczebla na szczebel i trzepotały skrzydełkami w milczeniu, a Jagusia siadywała pod oknem i szyła. Ze ścian patrzały na nią tylko przekrzywione głowy świętych, popstrzonych przez muchy i rozwieszonych nad dwoma łóżkami, wysłanemi wysoko pościelą.

Dziewczyna siadywała zamyślona i szyła po całych dniach, dopóki bożego światła starczyło i dopóki naprzeciw w oknie drugiego piętra nie stanął młody student w niebieskim mundurku, z kędzierzawą głową czarną, jak u kruka, z wąsikami jak u św. Michała na obrazku, z papierosem w ustach, jak kalina czerwonych.

W jakiś dzień letni, dziewczyna usiadła pod murem z drugiej strony na starej pace od fortepjanu; szyła swoim zwyczajem, aż tu bęc!.. coś jej na podołek spadło; patrzy — wiśnia. Spojrzała w górę, ponad głową... Nie było nikogo... Zjadła wiśnię i szyła dalej.

Po chwili znowu: bęc!... Znowu wiśnia i znowu nikogo. Cud, czy co?... z nieba wiśnie padają i to wprost na kolana, po jednej jakby wybierane.

Wstała i poszła na środek podwórza; w oknie otwartem drugiego piętra stał pan student z torebką papierową w ręku pełną owoców i zajadał smacznie, a gdy zoczył dziewczynę chciał się najpierw cofnąć, ale potem się rozmyślił, głową jej skinął z uśmiechem i znowu wisienkę przez okno wyrzucił.

Dziewczyna się zawstydziła, pokraśniała jak jagoda i uciekła po schodach do suteryny.

Tak się zaczęła znajomość od figlów z wiśniami.

Potem się przypadkiem spotkali w bramie, potem gdzieś na ulicy; raz gdzieś na schodach, no i znali się od tej pory. Pan student był grzeczny, uprzejmy, wesoły, nie minął nigdy bez dobrego słowa, czasem zażartował i tyle; a ciotce zaraz się zdawało, że czyha na dziewczynę, jak te koty z podwórza na kanarki. Skądby mu tam łakomić się na stróżównę!

Raz go poprosiła o książkę jaką na niedzielę.

— Książkę?... do czytania?...

Bardzo się zdziwił tą prośbą; nie przypuszczał, że taka stróżowna czytać umie, ale gdy mu powiedziała, że chodziła nawet do szkoły i że pisze wcale szykownie, że nawet na „Halce” była raz w teatrze, zaczął się patrzeć na nią inaczej i mówić do niej: „panno Jagusiu”, zamiast „ty”, jak wprzódy.

Bardziej jej to pochlebiało.

Przyszedł czas na zięcia.

Do ładnej dziewczyny, świeżej, młodej, czystej, chociaż hardej, nęciło się niemało konkurentów; nie chciała żadnego, Bóg wie czemu.

— Albo mi to śpieszno? — mówiła — mam czas!

Ojciec widać był innego zdania, a ciotka też...

Pewnego razu przyszedł do niej i chrząkać zaczął.

— Jaguś.

— Co?

— Był tu Walenty.

— No?

Stary Majcher nie był wymowny; jakoś mu z językiem nieszło należycie.

— Ano był o... o ciebie... wiesz?

— Niech sobie wyperswaduje....

— Głupiaś; stolarz, jak się patrzy, porządny człowiek...

— To i cóż z tego?

— Ano, sprzyja ci.

— Ja tam o to nie prosiłam.

— Zawsze-bo warto.... te.... stolarz, wyzwoli się na świętego Jan....

Wzruszyła ramionami, usta wydęła i zachmurzona poszła w kąt bez odpowiedzi; ojcu się to niepodobało.

— Ja ci tu księcia szukał nie będę — rzekł ze złością, splunął, miotłę chwycił w grube dłonie i wyszedł.

Na drugi tydzień powtórzyła się znów ta sama scena.

— Jaguś.

— No?

— Był tu znowu Walenty.

— Był, to i poszedł.

— Nie bądź głupia, dziewczyno, szczęście ci samo w ręce lezie.

Dziewczyna wzdrygnęła się, spojrzała przez szyby zapylone w okno drugiego piętra i rumieńcem oblała się po same uszy.

— Żebyście mnie za włosy ciągnęli z nim do ołtarza — tak nie pójdę.

— Nie pójdziesz?... Obaczymy. Już ja ci te humory z głowy wypędzę, poczekaj!...

Tym razem skończyło się na płaczu, a że była niedziela, więc ojcu w pomoc przyszła ciotka z podwójnem rezonem.

Pan student z przeciwka wyglądając oknem, słyszał w suterynie mięszane głosy, płacze, krzyki, lecz ani się domyślał, że to w ten sposób namawiano Jagusię do małżeństwa.

Na drugi dzień rano wyjeżdżał na wieś. Majcher znosił mu walizkę do dorożki i wyprawiał na kolej, a potem poszedł do cyrkułu z książką wymeldować młodego lokatora. Pochmurny był i milczący; Brylusia kopnął w drodze z powrotem za to, że się łasił do niego. Miał ochotę się upić razem z siostrą, gdyby nie był właśnie na nowy rok „przysięgał od wódki”.

W suterynie Jagusia płakała przez cały dzień, tak, że omal jej oczy ze łzami nie wypłynęły.

— Czego ty beczysz i beczysz, jak na utrapienie? — pytała ciotka.

— Dajcie mi pokój, ja wiem czego.

I płakała dalej.

Minęło kilka miesięcy... Walenty musiał być wytrwałym człowiekiem, bo jak się uparł, że na swojem postawi, tak i postawił. Jak zaczął chodzić prosić, pytać, ojca namawiać, dziewczynie pochlebiać, ciotkę poić, tak i sprawę wygrał.

— Panna Jagnieszka będzie moją, choćbym miał zdechnąć tu pod progiem —, powiedział jej pewnego razu, albo ja, albo nikt!

Kiedy na udry, to na udry.

No i doszło do tego, że dał na zapowiedzi, choć mu dziewczyna słowa nie przyrzekła.

Majcher się zaklął, że zabije dziewkę, jeżeli nie ustąpi, tak mu ten zięć przypadł do smaku i do serca, zwłaszcza po wyzwolinach.

— Tatusiu, kiedy ja go nie kocham, nie kocham! — zawodziła dziewczyna.

— Albo tam do małżeństwa kochania potrzeba! — odpowiadał ojciec.

— A przecież przy ołtarzu miłość mu muszę przysięgać; bójcie się Boga!... ja go nie chcę.

— Nie wydziwiaj głupia, nie gębuj, jak jaka marmuzela, bo popamiętasz. A czwarte przykazanie?... A będziesz czcił ojca twego i matkę?... to nic?.... hę?....

Jagusię ubierano jeszcze w białą suknię przed lusterkiem; zeszły się służące z całej kamienicy, wszystkie kucharki z sąsiedztwa w ogromnych czepcach z kolorowemi wstążkami, w fałdzistych spodnicach wychmalonych, jak blacha, w chustkach zimowych na ramionach.

Pan młody z drużbami czekał w sieni, przy schodach z flaszką wódki, chodził od jednego do drugiego i dla kurażu traktował.

Dzieci z podwórza zaglądały przez okna do suteryny i dziwiły się niezwykłemu widowisku; w całym domu, na całej ulicy podawano sobie z ùst do ust ważną wiadomość:

— Majcher córkę wydaje zamąż....

Dwoma dorożkami wybrano się do kościoła. Jagusia w ślubnej sukni wyglądała blada i zmizerowana, jak do trumny, nie do ołtarza; po twarzy jej łzy płynęły, zacięła usta i słowa nie przemówiła do nikogo. Wieźli ją, jak na stracenie... — Drużbowie już dobrze podchmieleni, trącali się łokciami i odwracali od siebie głowę z głupkowatym uśmiechem, spoglądając na przechodniów, którzy przystawali po drodze i patrzyli na orszak ślubny i na szlochającą pannę młodą.

— Będzie muzyka ?

— A jakże, jest kataryniarz i skrzypce.

— Ho, ho!... to ci będzie frajda!....

— Żeby to mnie taki los!....

Całą noc rzępoliły skrzypki i dudliła katarynka w suterynach. Wódka i piwo lały się strugami, w ciasnej izbie tłok był, zaduch, gwar, wyziewy kapusty i sosów, przyswędzonego schabu i dymu tytoniowego. Ochrypłe głosy drużbów, śpiewki kobiet i harmonijka Majchra, — płacz dzieci i szczekanie drażnionego Brylusia, zlewały się w weselny chaos na cześć pani Walentowej do rana.

Świt zastał wszystkich gości pijanych. Pan młody rozochocił się tak, że chciał obu drużbom zęby powybijać za to, iż sobie z niego podrwiwali. Ledwie się na nogach trzymał.

— Gdzie jest moja żona? — wołał — gdzie jest pani Walentowa? Jaga, słyszysz?... Zaraz mnie chodź pocałuj, bo ci żebra połamię!

Ale Jaga nie słyszała tych pierwszych objawów czułości swego małżonka.... Jagi nie było.... Nikt nie uważał, że panna młoda zniknęła nagle bez śladu z towarzystwa, korzystając z ogólnego zamięszania.

O świcie wymknęła się z izby, przebiegła schody, i tak jak stała w białej sukni, w czepeczku, który jej starościny o północy na głowę włożyły, z bukietem zwiędłym na piersiach, wypadła na ulicę i uciekać zaczęła. Więzień, wyłamawszy kraty nie czułby się swobodniejszym od niej w tej chwili. Uniosła swą ślubną suknię z przodu i biegła ile jej sił starczyło.

Kiedy nareszcie spostrzeżono jej nieobecność w domu, dzień był jasny na niebie.

Dwa dni szukano jej po całem mieście; trzeciego Majcher z zięciem wynalazł ją za rogatkami u matki chrzestnej.

— Walek, bierz ją, jak swoją! — komenderował stary — a przylep jej na pamiątkę, co się wlezie, niech nie ucieka od męża.

— Jezus, Marja!... ratujcie! kto w Boga wierzy! — rozległ się w tej samej chwili rozpaczliwy głos kobiecy.

Zięć ze swoich praw korzystał w brutalny, zwierzęcy sposób; zdawało mu się, że się mści swojego „hunoru”.

I Jagusia wróciła do domu, aby się zadość stało uświeconemu prawu: „żona idzie za mężem swoim...”

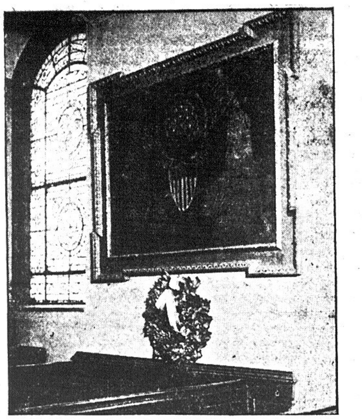

Tablica pamiątkowa Anglji w katedrze św. Pawła

Legenda Bałtyku

I stał tam potężny gród. Kataklizmy pogrążyły go w otchłanie wód i wraz z nim symbol władzy tej krainy, złotą koronę. Długo, bardzo długo spoczywało to palladjum w zimnej topieli, aż znalazł się śmiałek, miłujący do niepamięci swój drogi żywioł, który wyniósł na powierzchnię z przepastnej głębi święty znak, oddał go swym ziomkom, dodając święte przykazanie, by go strzegli i bronili przed wszystkiemi siłami, bo kto go posiada, temu są otworem wszystkie bramy tego świata; ten wiedzie do sławy i zwycięstw! A lud przysiągł wieczystą pełnić przy nim straż i stać twardo na brzegach Bałtyku, i ani piędzi tej przepięknej ziemi nie oddać nikomu. To legenda!

A rzeczywistość? Jakże daleko odbiegła od tego wielkiego przykazania, jakże sprzeniewierzyła się przysiędze, jakże łatwo oddała złotą koronę przybyszom. Ale też stało się to, co zapowiadała legenda: Straciliśmy sławę, przestała wieńczyć nas potęga i stoczyliśmy się na dno nędzy i rozpaczy. I stało się, co się w takich razach dziać musi. Odsunięci od największego gościńca, jakim jest morze, przestaliśmy być znani na szerokim świecie, pamięć o nas coraz więcej zanikała, a jeśli nawet synowie naszej Ojczyzny wieńczyli swoje skronie laurem sławy, jako energiczni i śmiali żeglarze to i te ich tryumfy, te niezwykłe czyny i przedsięwzięcia nie opromieniały blaskiem Ojczyzny, ale zaliczane były do skarbca obcych państw, wrogich nam potęg tego świata, którym przez naszą nieopatrzność dostała się legendarna złota korona Bałtyku.

Ale na szczęście czasy te minęły. Okowy opadły, ręce i serca nasze wolne, rwą się do czynu, do heroicznych dzieł; czas przypomnieć sobie legendę Bałtyku czas odnowić przysięgę złożoną przed wiekami przez przodków i twardo stanąć nad brzegiem sinych, roześmianych fal, które pieszczotliwym uściskiem obejmują naszą ziemię. Morze, ten największy dobroczyńca ludzkości, ta potęga bezkresna okrzykiem swych rozkołysanych wód, ofiaruje nam swe niezmierzone skarby, nęci, jako syrena, swem roześmianem obliczem, wypowiadając różnemi sposobami swe najgorętsze życzenie, byśmy podali mu swą dłoń, byśmy zawarli z niem wieczne, nierozerwalne śluby, byśmy szybko rozszerzyli swe władztwo tam, gdzie nam się ono z prawieków należy. A kryje to morze wspaocenione rozkosze dla swych ulubieńców, daje im chwile niebiańskich zachwytów i uniesień, karze im zapomnieć o szarzyźnie dnia i przenosi ich w krainy cudów i czarów. Zastawia ono codziennie jakby stół biesiady, ubierając go najwyszukańszemi specjałami i wszyscy do niego zasiadają, tylko polaków tam w tem gronie biesiadników niema. Albo jeśli są, to w tak znikomej ilości, że temu olbrzymowi aż się żal robi, iż naród najdostojniejszy, lud, który najdoskonalej rozwinął u siebie cnotę gościnności, jakby wzgardził jego zaproszeniem, jakby nie odczuwał i nie rozumiał rozkoszy, jakie z tej uczty wszyscy wynoszą. I skarży się ten uprzejmy gospodarz i wysyła na zwiady ku brzegom Polski swoje służki — fale, czy też tamci już się ockną li, czy zrozumieją ciche szmery i skargi jego sług i czy się stawią wkrótce, by zająć przy biesiadzie poczestne i należne im miejsce.

Bądź spokojny, umiłowany Baltyku! Polacy zrozumieli twój zew, zrozumieli skargi twych fal, odczuli potrzebę zawarcia z tobą najściślejszej przyjaźni; oni o przysiędze przodków nie zapomnieli, bo zawsze dotrzymywali umów i przymierzy, nie zawiedli nikogo i ciebie, potężne morze, nie zawiodą. Tylko im jeszcze ciężko, jeszcze trapią i gnębią ich troski życia codziennego, jeszcze są zmuszeni zakładać fundamenty pod gmach Ojczyzny, które w okresie niewoli w gruz się rozpadły, jeszcze prześladują ich przeciwności losu, ale przyjdzie czas, kiedy amarant flagi polskiej zaświeci na błękitach wód, odbije się w ich zwierciadłach zaśmieje się do przepastnych niebios, zafurkoce zwycięsko w huraganie burz i kiedy nowa Polska i żeglarz polak będzie zwoził do swej Ojczyzny skarby oceanów z krańców ziemi. Nadejdzie czas, kiedy morze zapieni się i rozburzy od licznej floty polskiej, prującej jego głębiny, zalegającej jego niezmierzone obszary. Wtedy też polskie wilki morskie rozniosą sławę imienia swej drogiej Matki na cały glob i uwieńczą jej skronie zasługami swych wielkich czynów i bohaterstw. Chwila ta może już być niedaleka, ale od nas zależy jej przybliżenie. A więc do pracy wszyscy, do wielkiego dzieła zdobycia morza, zajęcia poczestnego miejsca na Bałtyku, ogarnięcia naszemi wpływami przez morze świata.

A wielki już czas, godzina nasza na zegarze dziejowym bije.

Prof. Franciszek Flak.

NAJSTARSZE DRZEWO

W Parku Narodowym w Stanach Zjednoczonych napotkano niespodziewanie na drzewo jałowcowe, którego wiek oszacowano na trzy tysiące lat. Jest ono około dziesięć metrów wysokie, a tuż ponad korzeniem ma przeszło dwa metry obwodu. Znawcy przypuszczają, że drzewo to jest obecnie pewnie najstarszym na świecie.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Walek-Bej z Podhala

Przygody wojenne dwuch górali. — Dwaj "polscy kozacy" wprowadzili nowy system rolny w Persji.

Do pewnej wsi karpackiej, położonej w okolicach Starego Sącza, wrócił w tych dniach Walek-Bej.

Walek jest imieniem romantycznego bohatera, nazwisko zaś brzmi Pliszka, lecz jako zbyt trudne do zapamiętania, i mało znane, na Wschodzie, zmienił na Bej.

Pan Walenty Pliszka-Bej był kiedyś kapralem 26 pułku piechoty austrjackiej, odznaczył się w kilku bitwach, posiadał nawet srebrny medal za waleczność. Losy jednak chciały, iż wpadł do niewoli rosyjskiej i zawieziony został do Taszkientu. Życie w barakach nie podobało się góralowi; zmówił się z Józkiem Grzelakiem, sąsiadem z tej samej co on wsi, i pewnej nocy obaj Podhalanie zbiegli z niewoli, zabrawszy straży rosyjskiej dwa dobre konie, mundury kozackie, oraz pełne uzbrojenie.

Walek mężem zaufania górali perskich.

Nie umiejąc po rosyjsku, udawali "kozaków polskich", a jeśli spotkali gdzie prawdziwego Rosjanina — przemawiali dziwnym jakimś bełkotem, który miał imitować tatarskie narzecze.

Ponieważ pan kapral chadzał nieraz na patrole, więc znał się na kompasie, a obrawszy sobie kierunek południowy, dotarł do Persji i bez wielu kłopotów został mężem zaufania rozbójniczych górali perskich. Obaj zuchy, przebrawszy się we wschodnie burnusy, zabrali się do gospodarki, wprowadzili nowe systemy rolne, a miejscowość, w której przebywali, zakwitnęła dobrobytem. Ziemia dobrze uprawiona wydawała suty plon. Dla tem większej niepoznaki chwalili Mahometa, a że były to chłopy cwane, więc jak sami mówią, gębą modlili się do Allaha, a w duszy do Pana Jezusa i Matki Boskiej, prosząc o rychły powrót do ojczyzny.

Po trzyletnim pobycie zauważył miejscowy szejk, iż marnują się chłopcy, więc poradził im się ożenić, co przyjęli obaj z entuzjazmem i poślubili wedle mahometańskiego rytuału ładne i tęgie dziewczęta.

Baby były niczego, kochały swych mężów czule, miały tylko jedną wadę: nie chciały przejść "na polskie" i do dzieciaków gadały heretycką mową. Sprał nieraz za to Walek swoją, a Józek swoją, ale baby cieszyły się z tych karesów, bo wszystko jedno mahometanka, czy katoliczka, lubi, gdy mąż jest „do rzeczy" i ostro się do niej zabiera.

Tymczasem wybuchło w Persji powstanie, pojawiły się wojska rosyjskie i obaj Podhalanie uchwalili, iż jeśli tak dalej pójdzie, to ich Moskale schwycą i pewnie rozstrzelają za to, iż uciekli z niewoli i na odchodnem coś nie coś krzywdy wyrządzili warcie. Zrobili się więc patrjotami perskimi i objąwszy dowództwo nad watahą perskich górali, znieśli kilka oddziałów czerwonej armji.

Dostali się do Teheranu i dowiedzieli się o niesłychanych zmianach na świecie. Zmartwili się wprawdzie serdecznie, iż umarł cesarz Franciszek Józef, ale straszliwie ucieszyła ich wiadomość o powstaniu wolnej Polski.

Nie namyślając się długo, "zwiali" od Persów, i po długich przygodach dotarli do Indyj, a wreszcie do Londynu, skąd blisko już było do Polski.

Walek-Bej od kilku dni bawi w swej wsi rodzinnej, Józek zaś wróci dopiero za kilka tygodni, bo w podróży przez Niemcy zdarzyła mu się niemiła przygoda z jakimś pruskim celnikiem: rąbnął go po uchu i odsiedzieć musi parę tygodni w areszcie za taki wybuch temperamentu.

Walkowi markotno trochę za pozostawioną na Wschodzie babą i dwoma dzieciakami, ale słusznie mu tłumaczą sąsiedzi, iż tamte się nie liczą i można bez grzechu zacząć w kraju nanowo.

Tego zdania jest nawet ksiądz proboszcz, więc jeszcze przed wiosną spodziewane jest weselisko w parafji.

Bogactwo Japonji

Ogólne bogactwo Japonji oceniane jest obecnie na sumę około 102,000,000,000 yen, czyli $51,000,000,000, a to według zestawień, opublikowanych przez jednego z najwybitniejszych statystyków krajowych, p. Hideomi Takahashi. (Ogólne bogactwo Stanów Zjednoczonych podane było w roku 1921 na $300,000,000,000). Statystyka p. Takahashi obejmuje okres od czasu otwarcia granic kraju dla handlu zagranicznego, co dokonanem zostało przez admirała amerykańskiego Matthew Perry'ego w roku 1853, aż do dnia dzisiejszego. W ciągu tych siedemdziesięciu jeden lat bogactwo narodowe wzrosło dwudziestokrotnie, bo w roku 1853 wynosiło zaledwie 5,000,000,000 yen. Największy wzrost bogactwa zaznaczył się w czasie wojny światowej, bo podskoczył z 38,000,000,000 yen w roku 1912 do 93,000,000,000 yen, dzięki olbrzymim zyskom wojennym osiągniętym przez przemysł japoński. Mimo powojennej depresji i wielkiego trzęsienia ziemi w roku 1923 bogactwo Japonji rosło w dalszym ciągu i według obliczeń p. Takahashi przedstawia dziś wartość 102,000,000,000 yen. Najbogatszym miastem w Japonji jest Osaka, a na drugim miejscu stoi Tokio. Bogactwo całej Japonji oceniane jest na głowę 1,716 yen, czyli $858 (w Stanach Zjednoczonych wypada na głowę $2,800). W mieście Tokio przypada na głowę 2,275 yen, a w Osaka 3.500 yen. Po Tokio idą co do bogactw dalsze miasta w następującym porządku: Kobe, Kioto, Nagoya i Nagasaki.

JEDYNY POLSKI
ZAKŁAD
POGRZEBOWY
NA JAMAICĘ I OKOLICĘ
Obsługa dniem i nocą
Urządza pogrzeby po cenach bardzo przystępnych
L. S. DESZ
293 SUTPHIN BLVD.
JAMAICA, L. I.
Tel. Jamaica 4737.

Fraternity Flag Co.
882 Sixth Avenue
New York City
Fabrykanci Chorągiew, odznaków, guzików i t. d. dla Polskich Towarzystw i Klubów. — Wszelka robota gwarantowana.
Katalog darmo

Telefon, Dry Dock 2996 Biuro otwarte w dzień i w nocy.
A. Kwarciański - T. Wolinnin
NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE W NEW YORKU
Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.
Uważajcie ściśle na nazwisko i numer zakładu naszego — 123 East 7-ma ulica. Nie mamy żadnej styczności z innemi przedsiębiorstwami pogrzebowemi w tej dzielnicy.
USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.
123 EAST 7 ULICA T. Wolinnin, Właściciel,
Trustysta prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

Rycina przedstawia ruiny po pożarze w Jersey City. Szkoda wynosi 100,000 dol.

ENCYKLOPEDJA

Jaką ziemię człowiek zastał, obszar jej, długość rzek, wysokość gór i t. d. — Co człowiek z ziemi otrzymać potrafił. — Jak ludzie ziemię udoskonalili.

Minęły już bezpowrotnie czasy, w których kula ziemska wydawała się człowiekowi czemś nieskończenie wielkiem i niezbadanem. Im bardziej rozwijał się umysł ludzki tem silniejsza budziła się żądza poznawania. I dziś, prócz bieguna południowego, dokładnie jest znany cały obszar ziemski. Bez żadnej przesady możemy powiedzieć, że człowiek objął w wyłączne posiadanie ziemi, według swej woli nią gospodaruje i dokładnie ocenił. Ściśle wyliczone są już bogactwa ziemi, jej obszar lądów i mórz, głębokość rzek, wysokość gór i t. d. Przypatrzmy się zatem jak "nasza" ziemia wygląda.

Opis ziemi w cyfrach

Wiek ziemi określają uczeni na 40 do 100 miljonów lat.

Odległość ziemi od słońca, które ją ogrzewa i udziela światła wynosi 93,000,000 mil.

Obszar cały kuli ziemskiej wynosi 196,900,000 mil kwadratowych.

Obszar lądów wynosi 52,372,000 mil kwadratowych, jest on podzielony wodami i w częściach, zwanych, "częściami świata" przedstawia się następująco:

Afryka obejmuje	11,515,000 mil. kw.
Ameryka Północna	9323,000 mil. kw.
Ameryka Południowa	6,889,000 mil. kw.
Azja	17,057,000 mil. kw.
Europa	3,879,000 mil. kw.
Australja	3 456,000 mil. kw.
Lądy Polarne (podbiegunowe)	253,000 mil. kw.

Morza obejmują 144,527,000 mil kwadratowych, to jest 73.39 procent całego obszaru kuli ziemskiej. Największa głębokość dna morskiego wynosi 31,000 stóp.

Ocean	Obszar mil. kw.	Głęb. najw. stóp
Altantycki	34,000,000	27,366
Spokojny	71,000,000	31,000
Indyjski	28,000,000	18,582
Północny	4,000,000	5,000
Południowy	7,500,000	25,200

Rzeki najdłuższe są:

Rzeka	Dług. w mil.	Wpada do morza.
Amazonka	4,200	Atlantyku
Nil	3,800	Śródziemnego
Jenisej	3,200	Północnego
Missouri i Mississippi	3,200	Zatoki Meksykańskiej
Ob	3,200	Północnego
Kongo	2,900	Atlantyku
Niger	2,700	Zatoki Gwinejskiej
Amur	2,700	Ochockiego
Hoang	2,500	Żółtego
Wołga	2,300	Kaspijskiego
Św. Wawrzyńca	2,300	Zatoki św. Wawrzyńca

Wodospady największe na świecie i najwyższe są:

Nazwa i kraj	Wysokość
Grand, Labrador	2,000 stóp
Sutherlang, Nowa Zelandja	1,904 stóp
Yosemite, Kalifornja	1,436 stóp
Gavarnie, Francja	1,385 stóp
Takkakaw, Angielska Kolumbia	1,200 stóp
Staubach, Szwajcarja	1,000 stóp
Rjukan, Norwegja	780 stóp
Voringfos, Norwegja	600 stóp
Nettis, Norwegja	950 stóp
Victoria, Afryka	400 stóp
Niagara, New York, Ontario	164 stóp
Schaffhausen, Szwajcarja	100 stóp

Wyspami największemi są:

Grenlandja	750,000 mil. kw.
Nowa Gwinea	300,000 mil. kw.
Borneo	280,000 mil. kw.
Madagaskar	228,000 mil. kw.
Sumatra	160,000 mil. kw.
Wielka Brytanja	88,000 mil. kw.

Górami najwyższemi są:

W Azji Ewerest	29,002 stóp
W Azji Godwin-Austen	28,865 stóp
W Azji Kinchinginga	28,156 stóp
W Am. Połud. Akonkagua	23,060 stóp
W Am. Połud. Mercidario	22,315 stóp
W Am. Połud. Tupunagato	21,550 stóp
W Am. Połud. Illampu	21,490 stóp
W Am. Połud. Cotopaxi	19,612 stóp
Ameryka Północ. McKinley	20,498 stóp
Ameryka Północ. Logan	19,538 stóp
Ameryka Północ. Rainier	14,525 stóp
Europa Elburg	18,526 stóp
Europa Mont Blanc	15,781 stóp
Europa Mutterhorn	14,709 stóp
Europa Jungfrau	13,761 stóp

CO CZŁOWIEK OTRZYMUJE Z ZIEMI?

Z chwilą gdy ziemia przestała być dla człowieka obszarem nieograniczonym, przewidujący umysł człowieka zaczął pracować nad wytworzeniem gospodarki ziemskiej w taki sposób, aby jej bogactwa jaknajdłużej mu starczyły. Bogactwami naturalnemi ziemi są bogactwa mineralne, roślinne i zwierzęce, wszystkie one już są pod zupełną władzą człowieka, gospodaruje on niemi za pomocą rolnictwa, hodowli i górnictwa.

Gospodarka rolna wydaje rocznie:

Kukurydzy	3,803,537,000 buszli
Pszenicy	4,062,567,000 buszli
Żyta	1,890,598,000 buszli
Owsa	4,858,686,000 buszli
Jęczmienia	1,585,245,000 buszli
Kartofli	5,523,864,000 buszli
Tytoniu	2,695,247,000 funt.
Bawełny	19,171,000 bel.
Cukru	17,097,704 ton
Ryżu	59,000,000 ton
Kakao	609,358,000 funt.
Kawy	2,607,300,000 funt.
Herbaty	702,993,108 funt.
Wina	4,276,295,485 gal.
Gumy	152,000 ton

Owoców w samych tylko Stanach Zjednoczonych zbierają rocznie:

Brzoskwiń	54,109,000 buszli
Jabłek	253,200,000 buszli
Moreli	4,150,263 buszli
Jagód	426,565,863 kwart
Winogron	2,571,665,205 funt.
Orzechów	63,328,010 funt.
Orzechów ziemnych	19,415,816 funt.
Gruszek	12,649,000 buszli

Ogrodowiny tylko w Stanach Zjednoczonych 214,683,000 buszli.

Ziszczone Marzenie

W sławnej dzielnicy łacińskiej Paryża, wznosi się przy ulicy Vidala skromny domek, w którym mieszka od lat trzydziestu profesor Sagon.

Dziwny to człowiek, udziela lekcji matematyki w gimnazjum żeńskim, siwizna dobrze już osiadła na jego skroniach, a stary matematyk nie wyzbył się dotąd szaleńczych snów młodości. Marzy o zdobyciu księżyca.

Nic więcej, tylko o tej jednej idei, która go pochłonęła w zupełności i dotąd nie opuszcza jego mózgu.

Opowiadają, iż Napoleon Bonapaarte od wczesnej młodości zawieszał nad swym łóżkiem mapę Europy, aby mu przypominała cele, które musi osiągnąć.

Nim Bonaparte został zdobywcą świata, w marzeniach przeżył wszystkie swe zwycięstwa, więc nic go nie dziwiło, ani Wagram, ani Austrelitz, ani z łoskotem walące się trony mocarzy.

Gdyby profesora Sagona przenieść jakimś cudem na księżyc, czułby się tam tak samo jak w Paryżu, albo nawet lepiej, gdyż życie w stolicy nie interesuje go zupełnie.

Pracownia jego, to jeden wielki zbiór wiadomości o księżycu.

Ściany zawieszone są mapami i zdjęciami fotograficznemi, szereg atlasów i dzieł astronomicznych zawala stół i szafy, a pośród nich znajduje się wprost nad biurkiem uczonego, przez niego samego wykreślony plan podróży na księżyc.

Profesor Sagon przed dwudziestu pięciu laty obmyślił pocisk napełniony gazem, w którego wnętrzu z łatwością dostać się można na księżyc.

Po przeprowadzeniu wielu obliczeń, utwierdził się w pewności, iż podróż na księżyc jest możliwa do wykonania i zwrócił się do możnych tej ziemi z prośbą o dostarczenie mu funduszów celem budowy takiego pocisku. Lecz ani Rockefeller, ani Morgan, ani Rotschild nie zainteresowali się jazdą na księżyc i pocisk profesora Sagona pozostał w dziedzinie teorji.

Przed dziesięcioma miesiącami srogi cios ugodził w duszę francuskiego profesora. Dowiedział się bowiem, iż pewien inżynier amerykański, nazwiskiem Goddard, spożytkował jego pomysł i finansowany przez bogaty Instytut Smithsohna, przystępuje do budowy pocisku, który ma dotrzec do księżyca.

Profesor Sagon stał się niepocieszonym i złamanym, odzyskał dopiero fantazję, gdy wynalazca amerykański, który wiele zawdzięcza jego badaniom, zaprosił go na towarzysza podróży.

Profesor żyje tą jedną nadzieją, iż niedługo odleci z tej ziemskiej planety i znajdzie się wreszcie wśród pasm górskich Teofila, wśród wulkanów Cyryla i nad brzegami księżycowego morza zwanego Oceanem Wiecznego Spokoju.

Ludzie go nic nie obchodzą, choć dla nich chce zdobyć srebrną planetę.

Andree Pradell skarży bogatego arystokratę nowojorskiego o 50 tysięcy dolarów za to, że ją zaatakował w Central Parku

Giuseppe Godono, tenor włoski, przyjechał do Ameryki i uda się w objazd koncertowy

Annabelle Flower, aresztowała, szofera dorożki, który zamordował jej narzeczonego

Zastosowanie Radu

Podczas gdy prezydent Coolidge i inni wyżsi członkowie rządu kłopocą się możliwem wyczerpaniem się narodowych zapasów olejów, młode umysły inżynierów marynarki patrzą z nadzieją w niedaleką przyszłość, kiedy nasza flota powietrzna stanie się zupełnie niezależna od gazoliny lub od innych lotnych materjałów opałowych.

Marynarka oczekuje rozwinięcia się radia do tego stopnia, że ewentualnie będzie możliwem zasilanie floty powietrznej zapomocą fal, przesyłanych przez przestrzenie eteru. Nie uważają oni tego wcale za mrzonkę nieziszczalną. Obecnie już fale radiowe używane są do kierowania odległych statków morskich i powietrznych. Problem przenoszenia fal do potrzebnych wysokości i nadania im siły, mogącej następnie zasilać energją pędową samolotu, jest tylko kwestją pomożenia poszczególnych jednostek i ulepszenia środków, spełniających tę czynność.

Radio może rozwiązać bardzo wiele trudności, jakie pozostają jeszcze do pokonania żegludze powietrznej. Może ono zakończyć wypadki z motorami. Większość katastrof powietrznych zdarzyła się właśnie wskutek tych wypadków. Motor elektryczny, lub kilka motorów, czerpiących swoje siły bezpośrednio z powietrza, mogą okazać się o wiele pewniejszemi od dzisiejszych maszyn, zależnych od wybuchów wewnętrznych.

Już sama myśl o sile radiowej zastosowanej do pędzenia samolotów otwiera szerokie pole dla bujnej wyobraźni. Wyłania się przedewszystkiem kwestja, czy każda poszczególna maszyna będzie posiadać specjalnie dla siebie fale o pewnej długości, czy też każde państwo obierze sobie pewną ustaloną długość fal, która pozostanie jego tajemnicą. Przypuszczalnie każda eskadra aeroplanów lub balonów sterowych będzie posiadała pewną oznaczoną długość fal, wobec czego zetknięcie się z nieprzyjacielem lub wywołanie "krótkiego spięcia" mogłoby spowodować zniszczenie tylko jednej sekcji samolotów bojowych lub rzucających bomby.

Inżynierowie zajęci w dziedzinie radia twierdzą, że rozmaitość długości fal radiowych jest nieograniczona. Narazie jednak nie można jeszcze tego faktu należycie wykorzystać, gdyż aparaty odbiorcze są zbyt niekompletne. Sekretarz Hoover ma nadzieję, że wkrótce nadejdzie dzień, kiedy aparaty odbiorcze zostaną ulepszone do tego stopnia, że dadzą się używać do chwytania fal o różnych długościach. Właśnie ta niekompletność aparatów odbiorczych wstrzymuje dalszy postęp w rozwoju radia do zwykłych celów. Ale używanie radia do przesyłania siły pędowej — to zgoła inna sprawa.

Jak wielki jest atom?

Wielu wybitnych profesorów fizyki starało się określić wielkość atomów przy użyciu najrozmaitszych ciekawych sposobów. Niektóre barwniki naprzykład, wykazują kolor rozpuszczone sto miljonów razy, co oznacza, że najmniejsza cząsteczka takiego barwnika może być podzieloną na sto miljonów części.

Sławny fizyk Faraday przysposobił warstewkę złota grubości jednej stomiljonowej części cala. Przy pomocy baniek mydlanych i oleju otrzymywano warstwy tak cienkie, że grubość ich wynosiła najwyżej ósmą część grubości warstwy złota Faraday'a. Jeszcze inne doświadczenia i obliczenia w kierunku ustalenia wielkości atomu wykazały, że w jednym sześciennym calu przestrzeni może się mieścić 600,000,000 atomów.

Cyfry takie nie mają znaczenia w życiu, jak nie mają znaczenia miljardowe i tryljardowe rachunki w markach niemieckich, ale mogą być doskonałe do porównań.

Gdyby kropla wody była powiększona do wielkości kuli ziemskiej, atom (z jakich składa się wszystko na świecie, wyglądałby jak kula wielkości piłki nożnej. Gdyby można naznaczyć wszystkie atomy, jakie zawiera w sobie dajmy na to, dzbanek wody, i następnie tę wodę pomieszać z wszystką wodą na świecie dokładnie i równo, po zaczerpnięciu tej pomieszanej wody do tego samego dzbanka okazałoby się, że w dzbanku znalazło by się jeszcze 2,000 pierwotnie naznaczonych atomów.

Jeżeli kto pragnie koniecznie obliczać atomy przy pomocy niemieckich marek, może to uczynić w następujący sposób: oznaczmy wartość marek na 60 centów za tryljon, to za jedną z tych marek możnaby jeszcze kupić 3,000,000,000 atomów złota!

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

$1.00
TYGODNIOWO
KUPI
FONOGRAF
SKŁAD
POLSKICH
REKORDÓW
BELL MUSIC STORE
559 East 180 Street
BRONX, N. Y.

DARMO POLSKA KSIĄŻECZKA
Imię.................... zawierająca ważne i wartościowe informacje o WYNALAZKACH I PATENTACH. Przyślij adres celem otrzymania Bezpłatnego egzemplarza.
Adres....................
....
MANUFACTURING PATENT Co. In.
70 Wall St. New York

POLAND
FEBRUARY 1925

Miesięcznik Ilustrowany
Wydanie na miesiąc luty będzie stwierdzeniem kierunku, opartego na ciągłym ulepszaniem wydawnictwa z każdym numerem, i będzie zawierało następujące artykuły:
Stosunki Intelektualne między Francją a Polską. Napisał Dr. Maximilian Rudwin. Tytuł mówi sam za siebie. Jest to jeszcze jeden przejaw przyjaźni która od długiego szeregu pokoleń łączy obydwa kraje.
Niebieski Flakon. Napisał Paul Le Tallec. Nowelka fantastyczna pióra byłego redaktora miesięcznika POLAND ilustrowana przez rzeźbiarza polskiego, Franciszka Olstowskiego.
W Hołdzie Pani Paderewskiej. Napisała Dr. Violet Berger. Opis wojennych wysiłków tej słynnej kobiety streszczony przez jej współpracowniczkę.
Eskadrylla Kościuszki. Napisał Kenneth Malcolm Murray. Jeszcze jeden niesłychanie zajmujący fragment owej pełnej przygód imprezy, zawierający streszczenie zdarzeń oddziału lotników amerykańskich, którzy walczyli w armji polskiej przeciw bolszewikom.
Przegląd Miesięczy i Notatki Ekonomiczne z Polski. Zawierają one zwykłe szczegóły informacyjne z ostatniej doby.
Miesięcznik POLAND do nabycia w kioskach lub na żądanie pocztowe z dołączeniem 25c w markach na adres:
POLAND, 953 Third Avenue, New York, N. Y.
WARUNKI PRENUMERATY
W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie ......1 Rok—$2.50 2 Lata—$4.00
Zagranicą ....1 Rok—$3.00 2 Lata—$5.00
Przedstawiciele na prenumeratę otrzymują znaczne komisowe, tudzież specjalną premję na żądanie. Wielu z naszych pracowników zarabia po $1.80 i więcej na godzinę; niektórzy z nich zarabiają po $75 miesięcznie (w komisowem $50, w premji $25). W razie zainteresowania się ofertą należy
PRZYSŁAĆ TEN KUPON
POLAND, 953 Third Avenue, New York, N. Y.
Panowie! Proszę nadesłać, bez obowiązywania mnie do czegokolwiek, dokładne szczegóły oferty, dotyczącej przedstawicieli prenumeraty.
IMIĘ I NAZWISKO ....
ADRES ....
MIASTO ....

STRONA Nowy Swiat HUMORU

THE POLISH MORNING WORLD

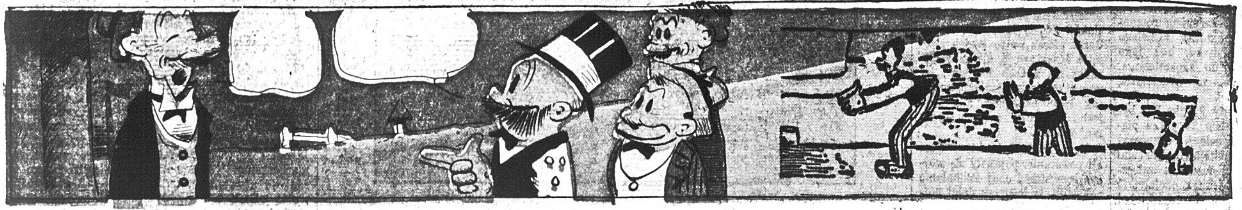

MUTT I JEFF ⁘ W stanie hypnozy ⁘ BUD FISHER

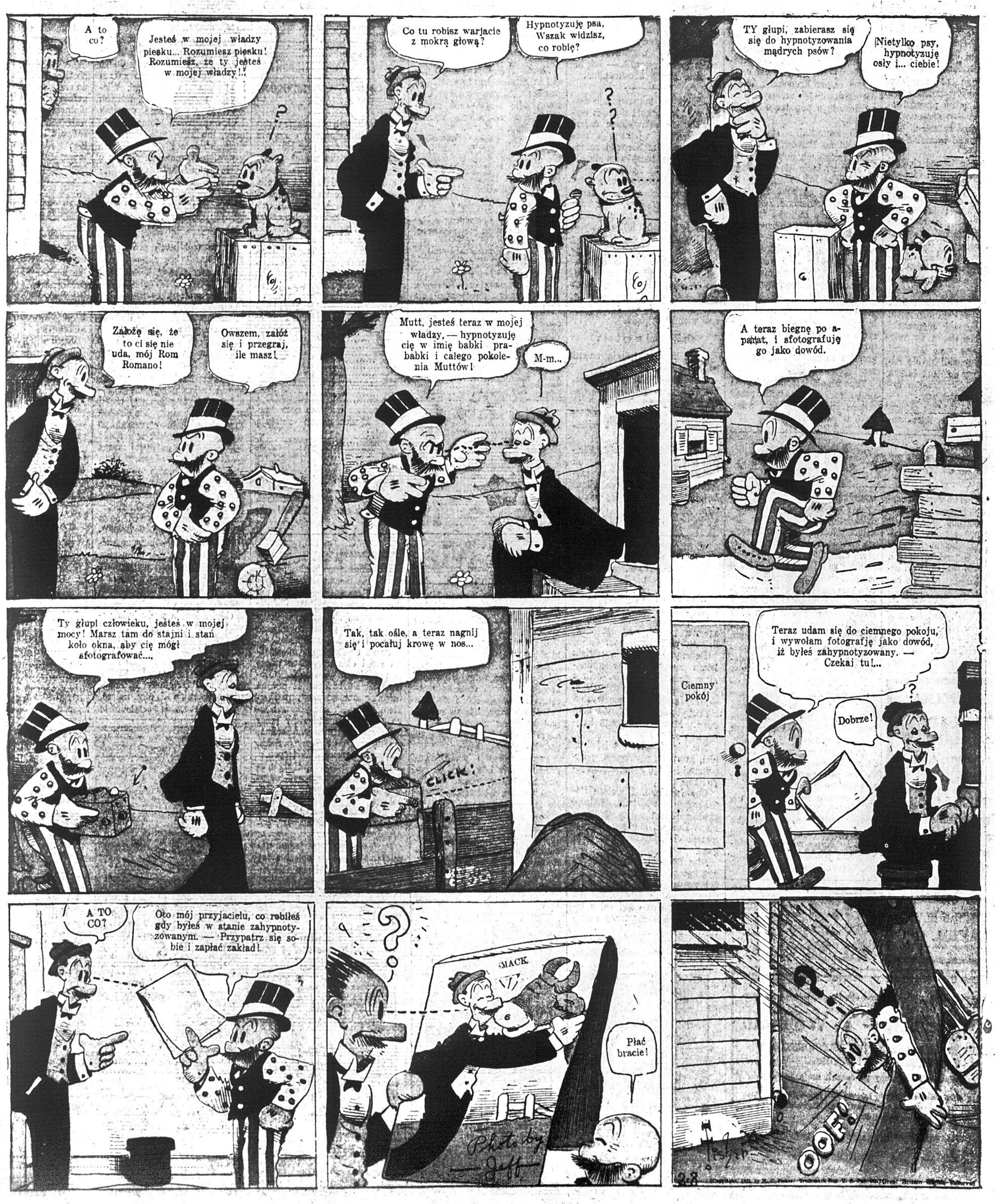
A to co?
Jesteś w mojej władzy piesku... Rozumiesz piesku! Rozumiesz, że ty jesteś w mojej władzy!..
?
Co tu robisz warjacie z mokrą głową?
Hypnotyzuję psa, Wszak widzisz, co robię?
? ?
TY głupi, zabierasz się się do hypnotyzowania mądrych psów?
Nietylko psy, hypnotyzuję osły i... ciebie!
Załóżę się, że to ci się nie uda, mój Rom Romano!
Owszem, załóż się i przegraj, ile masz!
Mutt, jesteś teraz w mojej władzy, — hypnotyzuję cię w imię babki prababki i całego pokolenia Muttów!
M-m...
A teraz biegnę po aparat, i sfotografuję go jako dowód.
Ty głupi człowieku, jesteś w mojej mocy! Marsz tam do stajni i stań koło okna, aby cię mógł sfotografować....
Tak, tak ośle, a teraz nagnij się i pocałuj krowę w nos...
CLICK!
Teraz udam się do ciemnego pokoju, i wywołam fotografję jako dowód, iż byłeś zahypnotyzowany. — Czekaj tu!...
Ciemny pokój
Dobrze!
?
A TO CO?
Oto mój przyjacielu, co robiłeś gdy byłeś w stanie zahypnotyzowanym. — Przypatrz się sobie i zapłać zakład!
?
SMACK
Photo by Jeff
Płać bracie!
?
OOF!
Fisher
2-8